Niewiarygodna wpadka złodzieja

Str. 5

ISSN 1231-4188 INX 347256 26
9 771231 418865

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 26
(1782)
30 czerwca - 6 lipca
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Odszedł kapelan mieleckiego szpitala

Str. 4



Horror na imprezie

Sytuacja wokół mieleckiej dyskoteki na osiedlu Rzochów osiągnęła punkt krytyczny. Problem, który dotychczas kojarzony był głównie z niszczącym zdrowie hałasem, w poprzedni weekend zmienił się w coś więcej. Mieszkańcy osiedla Rzochów wystosowali dramatyczny, pełen wściekłości list otwarty, w którym opisują brutalne zdarzenia, do jakich doszło po imprezie.

Młodzi Nieprzeciętni

W Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu odbyła się tradycyjna gala „Młodzi Nieprzeciętni". Była to już trzydziesta pierwsza edycja tego prestiżowego wydarzenia, podczas którego władze miasta oraz zaproszeni goście uhonorowali najbardziej utalentowanych uczniów i wybitnych pedagogów. W gronie laureatów znalazło się łącznie ponad sto pięćdziesiąt osób,



Młodzi bohaterowie z Wojkowa

Trzech jedenastoletnich chłopców z Wojkowa podczas rowerowej wycieczki po okolicznych lasach znalazło nieprzytomnego i zakrwawionego kierowcę crossa. Ich szybka i dojrzała reakcja sprawiła, że ranny mężczyzna na czas trafił do szpitala.

Str. 5

Nowy pomysł na szpital

W Mielcu trwa dyskusja o możliwościach stabilizacji finansowej miejscowego szpitala. Wśród proponowanych rozwiązań pojawia się kolejne. Pozwoli ono zachować majątek szpitala w rękach powiatu.

Str. 9



eprasa.pl 10a7792bc0

liczba tygodnia

14

14 - tyle tysięcy wart był łańcuszek skradziony przez „sprytnego” złodzieja

Więcej na str. 5

cytat tygodnia

Alber Szałda:

- Najpierw liczby, audyt i strategia. Dopiero potem decyzje

Więcej na str. 11

za tydzień

Sprawdzimy, jak protestowali mieszkańcy Mielca

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem



Komentarz Tygodnia

Smutek tropików

Tak jak można się było spodziewać, po mroźnej, śnieżnej i długiej zimie, podczas której zapomnieliśmy czym jest uśmiech i radość życia, nadszedł czas na rasowe, tropikalne lato. Niebiosa w dwójnasób wynagradzają nam styczniowe cierpienia i naprawdę można mieć już dość tej obfitości. Ale wytrzymajmy. Już we wrześniu chmury zasłonią niebo, wyciągniemy trepy i jedzenie lodów stanie się niejasnym wspomnieniem.

Obecna aura dla tych, którzy wybierają się na wakacje do Hiszpanii, Włoch, Grecji, Egiptu czy Turcji to sprawdzian i ostrzeżenie: może warto postawić na Litwę, Szwecję lub - dla tych których stać - Juratę lub Ustkę? Dla malkontentów, którzy od dzieciństwa narzekają, że lepiej żyć na Południu niż w Polsce, to przyczynek do weryfikacji poglądów. A dla tych, którzy z siłami wyższymi nie żyją w zgodzie, ten ukrop to ostrzeżenie, bo jak mówi popularna, internetowa mądrość: jeśli teraz nie dajecie rady, tym bardziej nie wytrzymacie w piekle. Także lepiej skierować kroki ku świątyniom, gdzie poza duchowymi przeżyciami, spotka nas bonus: wysoki sufit i marmur czyli przyjemny, kojąc chłodek.

Z resztą: niech żyje lato! Wielu cieszy się, że w Polsce położenie geograficzne pozwala nam po trochu zakosztować klimatów z całego świata. Nigdzie nie trzeba wyjeżdżać. Od kilku dni testujemy np. jak się żyje w Algierii i Maroku. Tu warto zwrócić uwagę na mądrość pustyni: Beduini nie noszą szortów. Dlatego w zachowaniu dobrego nastroju może pomóc radość z tworzenia stylowych, jasnych i naturalnych stylizacji. Nie ma się czym smucić. Kroimy arbuzy, prasujemy len i rozpościeramy wachlarze.

gj

Mielczanka w Kole Fortuny

24 czerwca 2026 o 16:00 zobaczyliśmy piękne zwycięstwo pani Zofii z Mielca w Kole Fortuny.

Pani Zofia, mieszkanka Mielca, była uczestniczką popularnego teleturnieju „Koło Fortuny”. Jej odcinek nr 1870 został wyemitowany w Programie II TVP 24 czerwca 2026 roku o godzinie 16:00.

Emerytowana matematyczka, która przez lata pracowała w Polskich Zakładach Lotniczych w Mielcu jako obliczeniowiec, a krótko także jako nauczycielka - jak zdradza Korso - nie miała problemu z występem przed kamerami. Wiele osób, posiadających nawet rozległą wiedzę, denerwuje się, a informacje ulatują z ich głowy przed obiektywem. Sama pani Zofia mówi, że próbowała przekonać kilku swoich znajomych do wzięcia udziału w tym czy innym programie, ale nie jest to łatwe zadanie. Jej jednak nie zabrakło ani odwagi, ani wiedzy.

Start w teleturnieju poprzedzał casting, podczas którego uczestnicy odgadywali hasła i rozmawiali z pracownikami telewizji. Po miesiącu od castingu pani Zofia została zaproszona do nagrania, które obejmuje siedem rund z zagadkami m.in. z literatury polskiej i kinematografii. Pani Zofia w pięknym stylu zwyciężyła 6 rund co dało jej zwycięstwo. Gratulujemy!

Po programie pani Zofia chwaliła prowadzących, Agnieszkę Dziekan i Błażeja Stencela, za serdeczne wsparcie, przybijanie piątek i uściski, a także doskonałą opiekę nad uczestnikami. W przyszłości planuje również wystąpić w „Milionerach”, a jej marzeniem jest wycieczka do Wietnamu lub Ameryki Południowej.

gh



Pani Zofia z prowadzącymi „Koło Fortuny”.

eprasa.pl 10a7792bc0

Horror na imprezie

Sytuacja wokół mieleckiego ośrodka „Tropicana" na osiedlu Rzochów osiągnęła punkt krytyczny. Problem, który dotychczas kojarzony był głównie z niszczącym zdrowie hałasem i uciążliwymi dyskotekami, w poprzedni weekend zmienił się w coś więcej. Mieszkańcy osiedla Rzochów wystosowali dramatyczny, pełen wściekłości list otwarty, w którym opisują brutalne zdarzenia, do jakich doszło po ostatniej imprezie.



Nagranie z kamer monitoringu pokazuje agresywne zachowanie grupy mężczyzn.

W swoim najnowszym liście zdesperowani mieszkańcy nie przebierają już w słowach, dając wstrząsającą relację z ostatniego weekendu:

„MAMY DOŚĆ. TROPICANA. POBICI DO UTRATY PRZYTOMNOŚCI. CIĘŻKIE POBICIE CZY PRÓBA ZABÓJSTWA? Piszemy to z wściekłością, której nie jesteśmy już w stanie ukryć za grzecznym językiem pism urzędowych. (...) Tym razem nie piszemy o hałasie. Po ostatniej imprezie w Tropicanie doszło do ciężkiego pobicia, które mogło być tragiczne w skutkach. Tak to wygląda. Mówimy wprost, bo inaczej nie umiemy już o tym pisać. Kilkanaście osób. Polacy kontra obcokrajowcy. Atak na tle etnicznym."

Z opisu świadków wyłania się obraz skrajnej brutalności oraz nienawiści, w której napastnicy działali z pełną premedytacją:

„Padały słowa: »Zabiję cię (...)! [inne wyzwiska], krzyki, butelki rozłupywane na głowach, kopniaki w twarz leżącym na ziemi ludziom. Oprawcy siedzieli na ofiarach i okładali je pięściami. Jak ofiara próbowała wstać – dostawała kolejny kopniak. Część napastników miała zasłonięte twarze. Wiedzieli, co robią."

Mieszkańcy opisują również przerażający moment polowania na jedną z uciekających osób:

„Jedna z ofiar – bezbronna, uciekająca, z rękami uniesionymi – została dopadnięta przez kilku napastników, pobita butelką po głowie, wepchnięta do rowu i dalej katowana. Ofiary traciły przytomność. Prosiły innych gości ośrodka o pomoc. Nikt nie zatrzymał się"

Służby ratunkowe zostały wezwane na miejsce przez okolicznych sąsiadów:

„Policję wezwali mieszkańcy. Jak zawsze. Bo jak zawsze nie ma tu nikogo innego. I tu musimy powiedzieć wprost: ochrona prywatnej działalności rozrywkowej nie jest zadaniem ani policji, ani straży miejskiej. Podatnicy Mielca nie powinni finansować dodatkowych patroli, które de facto obsługują gości prywatnej dyskoteki. Miasto ma na co wydawać pieniądze swoich mieszkańców – i na pewno są to ważniejsze rzeczy niż sprzątanie po kolejnej imprezie"

Powiatowa Policji w Mielcu oficjalnie potwierdziła naszej redakcji, że w miniony weekend doszło tam do interwencji służb

Efekt 5 lat bezkarności. Historia zatacza koło

Mieszkańcy w swoim manifeście podkreślają, że ten akt przemocy to bezpośredni skutek pięcioletniej historii ignorowania ich problemów przez powołane do tego instytucje:

„To nie jest bójka. To jest wynik pięciu lat bezkarności. Bójki przy Tropicanie zdarzają się regularnie. Lokalne media pisały o »Wielkiej bójce po imprezie w Tropicanie«. Realizowany był reportaż Uwaga! Stacji TVN. A teraz to. I co? Pewnie nic. Tak jak zawsze."

W liście przypomniano całą dotychczasową batalię z urzędnikami i organizatorem, który od 2020 roku utrudnia życie mieszkańcom ulic Kolejowej, Jagodowej i Grzybowej (których domy stały tam od lat 60., na długo przed wejściem dzierżawcy). Przypomniano twarde dane: pomiary Urzędu Miasta wykazujące nocny hałas na poziomie 68,3 dB (przy normie 40 dB), co oznacza przekroczenie mocy akustycznej blisko 676-krotnie, zakaz używania nagłośnienia wynikający z Prawa ochrony środowiska, a także 30 wyroków sądowych.

Mieszkańcy punktują też bezradność prawa i mechanizm omijania decyzji starosty o ograniczeniu hałasu poprzez zamykanie starej firmy i otwieranie nowej spółki, której Prezydent Miasta wydał kolejną koncesję na alkohol.

Ostrzeżenie i żądanie mieszkańców

W końcowej części listu autorzy kierują dramatyczny apel do rodziców, których dzieci bawią się w tym miejscu, oraz stawiają twarde żądania władzom Mielca:

„Mamy pytanie do rodziców, którzy pakują swoje dzieci na imprezy do Tropicany: czy naprawdę nie wiecie, co się tam dzieje? Czyjaś córka. Czyiś syn. Mogą stamtąd nie wrócić. Serio. Nie piszemy tego dla efektu. Kto za to odpowiada? I dlaczego nikt o to nie pyta głośno? (...) Nie mamy już cierpliwości na grzeczne prośby. Mamy żądanie: niech ktoś w końcu odpowie, dlaczego to trwa. Czy czekają, aż ktoś zginie? Bo jeśli tak – ostatnia impreza w Tropicanie była bardzo blisko tego progu."

To wydarzenie wywołało reakcję ogólnopolskich mediów – na miejsce przyjechała m.in. ekipa Polsatu.

W wyemitowanym materiale przedstawili dalsze ustalenia. Na miejscu policja zastała sześciu poszkodowanych obcokrajowców, którzy legalnie przebywają w Polsce – m.in. dwóch obywateli Gwatemali oraz Salwadoru i Kolumbii. Podkomisarz Bernadetta Krawczyk z mieleckiej komendy wyjaśniła w programie, że z uwagi na stan nietrzeźwości poszkodowanych, oficjalne zawiadomienie o przestępstwie zostało od nich przyjęte dopiero w niedzielę, gdy sami zgłosili się na komisariat. Mężczyźni po badaniach opuścili szpital.

Prezydent Mielca Radosław Swół stwierdził przed kamerą, że do takich zdarzeń może dojść wszędzie i miasto nie ma podstaw, by prewencyjnie zakazać komuś prowadzenia działalności gospodarczej.

Sprawa ma już swój ciąg dalszy w prokuraturze. Dzięki zabezpieczonym nagraniom z prywatnych monitoringów, policja ustaliła tożsamość mężczyzn. Ruszyło oficjalne śledztwo pod nadzorem prokuratury. Napastnicy odpowiedzą za pobicie oraz znieważenie na tle narodowościowym, za co grozi im do pięciu lat więzienia.

Redakcja

Takiego szpitala jeszcze nie było

W Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim im. św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie podpisano umowę, która na zawsze odmieni oblicze pediatrii w południowo-wschodniej Polsce. Budowa Podkarpackiego Centrum Medycyny Dziecięcej to bezprecedensowe przedsięwzięcie, którego łączny koszt wraz z najnowocześniejszym wyposażeniem zamknie się w astronomicznej kwocie ponad 760 milionów złotych. Pierwsze prace budowlane ruszą jeszcze w tym miesiącu, inaugurując najważniejszą inwestycję zdrowotną regionu ostatnich dekad.

Wydarzenie to zgromadziło najważniejszych przedstawicieli władz rządowych i samorządowych. Sygnatariuszami historycznego kontraktu zostali dyrektor szpitala Barbara Rogowska oraz reprezentanci wykonawców – konsorcjum renomowanych firm Adamietz S.A. oraz Wodpol Sp. z o.o., które wygrały wymagające postępowanie przetargowe.

Samorząd województwa, który jest głównym motorem napędowym całego projektu, reprezentowali marszałek Władysław Ortyl, wicemarszałek Karol Ożóg, członek zarządu Małgorzata Jarosińska-Jedynak oraz radni wojewódzcy Jerzy Cypryś i Stanisław Kruczek. Na uroczystości obecni byli także parlamentarzyści: Ewa Leniart, Zbigniew Chmielowiec, Tadeusz Chrzan, Kazimierz Gołojuch i Fryderyk Kapinos, a także wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul.

Skomplikowany montaż finansowy

Sam proces budowy Podkarpackiego Centrum Medycyny Dziecięcej pochłonie blisko 643 miliony złotych, z czego dodatkowe 120 milionów złotych zostanie przeznaczone na zakup światowej klasy aparatury medycznej. Tak ogromna skala wydatków wymagała wielopoziomowego montażu finansowego. Główny ciężar finansowy wziął na swoje barki samorząd województwa, dedykując na ten cel niemal 460 milionów złotych (co stanowi ponad 65% wartości projektu). Pozostałe fundusze zabezpieczono w ramach środków unijnych (ponad 211 milionów złotych) oraz dotacji z budżetu państwa (91 milionów złotych). Całość montażu zamyka symboliczny wkład własny szpitala w kwocie 236 tysięcy złotych.

Marszałek Władysław Ortyl przypomniał, że pomysł na stworzenie centrum zrodził się już w 2018 roku, kiedy zauważono ogromny odpływ składek zdrowotnych pacjentów szukających pomocy medycznej poza Podkarpaciem. Droga do sukcesu wymagała m.in. skomplikowanych, bezpośrednich negocjacji z Komisją Europejską w Brukseli, by obronić i zatwierdzić ramy finansowania tak nowoczesnego obiektu.

Parametry inwestycji, które robią wrażenie

Nowo powstały kompleks zaoferuje chorym dzieciom warunki lecznicze na najwyższym światowym poziomie, łącząc zaawansowaną technologię z architekturą przyjazną najmłodszym. Budynek będzie liczył pięć kondygnacji (w tym jedną podziemną) o łącznej powierzchni przekraczającej 34 tysiące metrów kwadratowych. Znajdzie się tam baza na 195 łóżek, podzielona na 117 łóżek klinicznych, 63 łóżka dziennego pobytu oraz 15 specjalistycznych stanowisk na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej (OIOIM).

Konstrukcja centrum zostanie podzielona na trzy główne bloki: blok ambulatoryjny z 24 specjalistycznymi poradniami, blok kliniczny mieszczący oddziały łóżkowe, „gorącą platformę", na którą złożą się nowoczesny Dziecięcy SOR, zaawansowany blok operacyjny i OIOM.

Szpital zostanie wyposażony w zintegrowaną salę operacyjną, rezonans magnetyczny, dwa tomografy komputerowe oraz dwa angiografy. Obiekt będzie w stanie obsłużyć nawet do 92 250 pacjentów rocznie. Z myślą o psychice dzieci wokół budynku powstaną ekologiczne strefy zielone z instalacjami roślinnymi w kształcie zwierząt, a sam dach pokryją panele fotowoltaiczne.

Głosy poparcia dla medycznego fundamentu regionu

Podczas ceremonii nie szczędzono wyrazów uznania dla determinacji twórców projektu. Posłanka Ewa Leniart podkreśliła, że nowoczesna baza jest fundamentem bezpieczeństwa medycznego Podkarpacia, pozwalającym lekarzom i pielęgniarkom na pełne wykorzystanie ich talentu. Wojewoda Teresa Kubas-Hul pogratulowała z kolei radnym odwagi budżetowej, zaznaczając, że inwestycja w zdrowie dzieci to najmądrzej ulokowane publiczne pieniądze. Dyrektor Barbara Rogowska złożyła z kolei publiczne podziękowania marszałkowi Ortylowi oraz swojemu zespołowi za wieloletni trud przy przygotowywaniu dokumentacji, bez której ten sukces nie byłby możliwy.

Kiedy pierwsi pacjenci? Znamy harmonogram

Pierwsze, przygotowawcze prace budowlane ruszają jeszcze w czerwcu 2026 roku. Główny proces wznoszenia murów nowego obiektu zaplanowano na terenie obecnego lądowiska dla helikopterów. Te roboty będą mogły wystartować natychmiast po ukończeniu budowy nowego, nowoczesnego lądowiska połączonego z parkingiem wielopoziomowym. Jeśli wszystkie etapy przebiegną zgodnie z założonym harmonogramem, Podkarpackie Centrum Medycyny Dziecięcej zostanie oficjalnie oddane do użytku w październiku 2029 roku.

MW

eprasa.pl 10a7792bc0

Zmarł Zbigniew Chrobry

Zmarł Zbigniew Chrobry, wieloletni działacz społeczny oraz samorządowiec związany z gminą Wadowice Górne. Swoją aktywność na rzecz lokalnej społeczności najmocniej zaznaczył w latach 1994–1998, kiedy to sprawował mandat radnego Rady Gminy Wadowice Górne, reprezentując w niej bezpośrednio sołectwo Grzybów.



W tym samym czasie wchodził również w skład Zarządu Gminy Wadowice Górne, biorąc czynny udział w podejmowaniu kluczowych decyzji dla całego regionu.

Po zakończeniu kadencji w radzie nie zaprzestał pracy na rzecz mieszkańców. Przez kolejne lata stale angażował się w sprawy swojej rodzinnej miejscowości, a do ostatnich chwil życia pozostawał aktywnym członkiem Rady Sołeckiej wsi Grzybów. Współpracownicy zapamiętają Go jako osobę życzliwą, odpowiedzialną i zawsze gotową do bezinteresownego działania na rzecz dobra wspólnego. **MW**

Prawie kilogram marihuany w przesyłkach

Prokuratura Rejonowa w Mielcu nadzoruje śledztwo przeciwko dwóm 17-letnim mieszkańcom powiatu mieleckiego. Nastolatkowie są podejrzani o popełnienie szeregu przestępstw związanych z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii. Cały proceder wyszedł na jaw, gdy policjanci przejęli przesyłkę kurierską z marihuaną nadaną z Czech. Jeden z nastolatków trafił już do tymczasowego aresztu, a grożąca mu kara łączna wynosi nawet do 30 lat pozbawienia wolności.

Do zatrzymania obu 17-latków doszło 17 czerwca 2026 roku. Policjanci wpadli na ich trop w związku z ujawnieniem paczki ze środkami odurzającymi, która została nadana z terytorium Republiki Czeskiej za pośrednictwem firmy kurierskiej. W toku śledztwa ustalono, że od marca do czerwca 2026 roku jeden z podejrzanych zamówił i odebrał co najmniej siedem takich przesyłek. Łącznie znajdowało się w nich blisko kilogram marihuany.

Wobec nastolatków sformułowano poważne zarzuty. Pierwszy z nich odpowie za posiadanie marihuany oraz trzykrotne udzielanie środków odurzających trzem osobom, w tym dwóm małoletnim. Chłopak przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Prokurator zastosował wobec niego wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji oraz zakazu opuszczania kraju.

Sytuacja drugiego 17-latka jest znacznie poważniejsza. Przedstawiono mu zarzut posiadania znacznych ilości środków odurzających, siedmiokrotnego wewnątrzwspólnotowego nabycia narkotyków z Czech do Polski oraz cztery zarzuty udzielania ich w celu osiągnięcia korzyści majątkowej czterem osobom, w tym dwóm małoletnim. Nastolatek początkowo nie przyznawał się do winy podczas przesłuchania na policji. Zmienił zdanie w prokuraturze, gdzie przyznał się do czynów i złożył krótkie wyjaśnienia, które śledczy będą teraz weryfikować.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Mielcu zdecydował o tymczasowym aresztowaniu drugiego podejrzanego na okres trzech miesięcy. Za zarzucane przestępstwa grozi mu kara łączna do 30 lat pozbawienia wolności. Przepisy kodeksu karnego (art. 54 § 1 k.k.) stanowią jednak, że wymierzając karę osobie nieletniej lub młodocianej, sąd musi kierować się przede wszystkim względami wychowawczymi. **MW**

Odszedł ks. Zygmunt Bochenek

Smutne wieści napłynęły z Domu Księży Diecezji Tarnowskiej. W niedzielę, 28 czerwca 2026 roku, w wieku 91 lat odszedł do Wieczności ksiądz magister licencjat Zygmunt Bochenek, emerytowany proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła i świętego Jakuba Apostoła w Brzesku, a w przeszłości szanowany duszpasterz mocno związany również z Podkarpaciem, w tym z Mielcem.

Duchowny zmarł zaledwie kilka dni przed swoimi kolejnymi urodzinami oraz rocznicą święceń kapłańskich, które przyjął w 1957 roku w Tarnowie z rąk biskupa Karola Pękali.

Ksiądz Zygmunt Bochenek urodził się 1 lipca 1934 roku w Ropczycach i to tam złożył egzamin dojrzałości, po czym wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego. Jego droga kapłańska wiodła przez liczne parafie naszego regionu, gdzie dał się poznać jako gorliwy duszpasterz. Jako wikariusz zbierał pierwsze doświadczenia w Wielopolu Skrzyńskim oraz Czarnym Potoku, skąd pod koniec 1959 roku trafił do parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu. Na mieleckiej ziemi posługiwał przez dekadę, do 1969 roku, pełniąc jednocześnie niezwykle ważną i wymagającą funkcję kapelana miejscowego szpitala, niosąc pociechę duchową chorym i cierpiącym.

W kolejnych latach kapłan stale podnosił swoje kwalifikacje, podejmując studia na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przez siedemnaście lat pełnił odpowiedzialne funkcje w strukturach kurii diecezjalnej, będąc referentem Wydziału Nauczania Religii, diecezjalnym wizytatorem oraz referentem do spraw młodzieży i duszpasterzem osób niewidomych. Pod koniec listopada 1989 roku objął urząd proboszcza w Brzesku, którym kierował nieprzerwanie aż do przejścia na emeryturę w 2004 roku. Za swoją pełną oddania pracę na rzecz Kościoła otrzymał liczne odznaczenia diecezjalne, w tym godność Kanonika Honorowego Kapituły Katedralnej w Tarnowie. **MW**

Tragedia w Izbiskach

Tragicznego odkrycia dokonał pieszy na terenie Izbisk.

W środę, 24 czerwca, w godzinach porannych, służby otrzymały zgłoszenie o mężczyźnie leżącym w rowie na terenie Izbisk. Obok niego znajdował się rower, a przechodzień natychmiast powiadomił służby ratunkowe.

Na miejsce zadysponowano karetkę. Ratownicy potwierdzili brak oznak życia i podjęli reanimację, która niestety nie przyniosła skutku. W wyniku podjętych działań stwierdzono zgon mężczyzny, który miał 65 lat. Zmarły został zidentyfikowany.

Na miejscu nie stwierdzono udziału osób trzecich ani śladów zderzenia z innym pojazdem. Policja prowadzi czynności wyjaśniające, aby jednoznacznie ustalić przyczyny zdarzenia. Sprawa pozostaje w toku. **gj**

Nie daj się wciągnąć

Lato to czas odpoczynku, przygód i nowych doświadczeń. Dla wielu dzieci i młodzieży wakacje oznaczają wyjazdy na kolonie, obozy, festiwale czy spotkania z rówieśnikami. To również okres większej swobody, nowych znajomości i pierwszych samodzielnych decyzji. Niestety, właśnie wtedy młodzi ludzie mogą zetknąć się z sytuacjami, które niosą za sobą poważne zagrożenia, w tym z propozycjami sięgania po narkotyki i inne substancje psychoaktywne.

Wakacyjne wyjazdy często wiążą się z wejściem do nowych grup rówieśniczych. Chęć zdobycia akceptacji, zaistnienia w grupie czy pokazania się jako osoba odważna i niezależna może prowadzić do podejmowania ryzykownych zachowań. Niektórzy młodzi ludzie ulegają presji otoczenia, obawiając się odrzucenia lub wyśmiania. W takich sytuacjach pojawiają się propozycje „spróbowania tylko raz", które mogą wydawać się nieszkodliwe, a w rzeczywistości stanowią początek poważnych problemów.

Kolejne etapy edukacji, zakończenie szkoły podstawowej czy średniej często dają młodym ludziom poczucie wejścia w dorosłość. Wielu nastolatków zaczyna uważać, że są już wystarczająco dojrzali, aby samodzielnie podejmować wszystkie decyzje. Pojawia się przekonanie, że nadszedł czas na eksperymentowanie i sprawdzanie własnych granic. Tymczasem prawdziwa dojrzałość nie polega na podejmowaniu ryzyka, lecz na umiejętności przewidywania konsekwencji swoich działań i dokonywania odpowiedzialnych wyborów.

Narkotyki nie są sposobem na zdobycie uznania, poprawę samopoczucia czy przeżycie wyjątkowej przygody. Mogą prowadzić do utraty kontroli nad własnym zachowaniem, problemów zdrowotnych, konfliktów z prawem, a także zniszczenia relacji z rodziną i przyjaciółmi. Szczególnie niebezpieczne są tzw. nowe substancje psychoaktywne, których skład często jest nieznany, a skutki zażycia mogą być nieprzewidywalne i tragiczne.

Red.

Zmarli

22 CZERWCA
Stefania Kawalec (1945)
Stanisław Sudek (1945)

23 CZERWCA
Jan Kolisz (1951)
Marek Łanucha (1953)
Eugeniusz Halik (1938)
Irena Strąg (1950)
Janusz Todon (1974)

24 CZERWCA
Bernadetta Krupa (1958)
Andrzej Byczek (1956)
Bogusław Halota (1956)

25 CZERWCA
Cecylia Kopera (1950)
Andrzej Guzy (1955)
Zofia Czerwińska-Baran (1948)

26 CZERWCA
Kazimierz Działo (1948)
Łucja Róg (1943)

27 CZERWCA
Stanisław Surowiec (1953)
Irena Gałęziowska (1951)
Lucyna Słomba (1959)
Bronisław Frączek (1943)

28 CZERWCA
Ewa Hano (1925)

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
17 586 32 97, 502 338 048

eprasa.pl 10a7792bc0

Wyjątkowa postawa 11-latków z Wojkowa

Trzech jedenastoletnich chłopców z Wojkowa podczas rowerowej wycieczki po okolicznych lasach znalazło nieprzytomnego i zakrwawionego kierowcę crossa. Ich szybka i dojrzała reakcja sprawiła, że ranny mężczyzna na czas trafił do szpitala. To zdarzenie przed samymi wakacjami przypomina, jak ważna jest nauka odpowiedzialności za drugiego człowieka oraz znajomość podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Młodzi rowerzyści z Wojkowa zauważyli leżącego w kasku obok motocykla mężczyznę, który był nieprzytomny. Chłopcy nie uciekli z miejsca zdarzenia. Zadzwonili pod numer alarmowy sto dwanaście, sprawdzili numer najbliższego domu, by podać dyspozytorowi dokładną lokalizację, i poczekali na przyjazd służb. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala. Ratownicy medyczni i policjanci podkreślają, że zachowanie jedenastolatków było wzorowe i może być lekcją dla wielu dorosłych, którzy w takich sytuacjach często nie widzą, co robić.

To zdarzenie pokazuje, że przed wakacjami warto rozmawiać z dziećmi o reagowaniu, gdy zagrożone jest czyjeś zdrowie lub życie. Niezależnie od tego, czy spędzamy urlop blisko domu, czy w podróży, podstawowa wiedza z pierwszej pomocy ma kluczowe znaczenie. W przypadku zatrzymania krążenia i oddechu, na uratowanie mózgu przed nieodwracalnymi zmianami są tylko cztery minuty. Czekanie bez działania odbiera poszkodowanemu szanse, dlatego pierwsza pomoc to obowiązek każdego z nas. Dzwoniąc pod sto dwanaście, należy zwięźle odpowiedzieć na pytania: co się stało, gdzie oraz kto zgłasza pomoc, pamiętając, że to dyspozytor zawsze kończy rozmowę jako pierwszy.

Letni odpoczynek wiąże się też z innymi wyzwaniami, takimi jak silne słońce i wysokie temperatury. Niezbędne jest odpowiednie nawodnienie i ochrona przed promieniowaniem UV. Dane Krajowego Rejestru Nowotworów pokazują, że w Polsce co roku odnotowuje się około pięćdziesiąt tysięcy nowych przypadków nowotworów skóry, w tym trzy tysiące zachorowań na czerniaka. Choć czerniak stanowi tylko sześć procent wszystkich nowotworów skóry, to aż osiemdziesiąt procent chorych na niego umiera, a liczba zachorowań w kraju podwaja się co dziesięć lat. Oparzenia słoneczne niosą więc za sobą poważne, długofalowe skutki dla zdrowia.

Policyjne statystyki przypominają również rodzicom o najczęstszych zagrożeniach dla dzieci podczas wakacji. Należą do nich wypadki komunikacyjne, w tym te na hulajnogach, wypadki nad wodą i utonięcia, a także zatrucia pokarmowe, grzybami czy chemikaliami. Przy wyjazdach w zatłoczone miejsca warto założyć dziecku na rękę opaskę z numerem telefonu do rodziców, co ułatwi kontakt w razie zgubienia się w tłumie.

Postawa chłopców z Wojkowa udowadnia, że warto uczyć dzieci odpowiedzialności od najmłodszych lat.

Marta Warias

Niewiarygodna wpadka złodzieja

Do niecodziennego i wręcz kuriozalnego zdarzenia doszło w Mielcu, gdzie 29-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego postanowił dokonać zuchwałej kradzieży w jednym z salonów jubilerskich w centrum miasta. Mężczyzna wszedł do sklepu pod pozorem zakupu drogiej biżuterii i poprosił o możliwość przymierzenia złotego łańcuszka wartego blisko 14 tysięcy złotych.



Ukradł złoty łańcuszek i... schował się na policji.

Gdy tylko nadarzyła się dogodna okazja, a uwaga obsługi została na chwilę odwrócona, sprawca mocno zacisnął drogocenny przedmiot w dłoni i wybiegł z salonu. Za uciekającym złodziejem natychmiast ruszyła pracownica sklepu, głośno krzycząc i wzywając pomocy.

Słysząc za plecami kroki pościgu, zdesperowany 29-latek wpadł na genialny w jego ocenie plan i skierował swoje kroki prosto do budynku mieleckiej Komendy Powiatowej Policji. Mężczyzna uznał, że komenda to ostatnie miejsce, w którym ktokolwiek spodziewałby się zobaczyć uciekającego przestępcę, a wejście do środka pod pretekstem odznaczenia obowiązkowego dozoru pozwoli mu bezpiecznie przeczekać najgorszy moment.

Los chciał, że wołania o pomoc usłyszał przez otwarte okno swojego gabinetu naczelnik wydziału kryminalnego, który natychmiast postanowił wyjść przed budynek i sprawdzić sytuację.

Gdy tylko policjant otworzył drzwi wejściowe, jego wzrok padł na siedzącego na schodach 29-latka. Funkcjonariusz doskonale znał mężczyznę z jego wcześniejszej, bogatej kartoteki przestępczej, obejmującej między innymi kradzież telefonu komórkowego oraz włamanie do zakładu metalowego. Zdenerwowanie i podejrzane zachowanie siedzącego na schodach rzekomego klienta sprawiły, że kryminalny błyskawicznie podjął interwencję. Złodziej, widząc, że został przejrzany, dobrowolnie otworzył dłoń, w której wciąż trzymał zrabowany przed chwilą łańcuszek z widocznymi metkami salonu jubilerskiego.

Podejrzany trafił prosto do policyjnej celi i usłyszał już oficjalny zarzut kradzieży. W trakcie przesłuchania bez dąsów przyznał, że od początku nie miał zamiaru płacić za biżuterię, ponieważ nie posiada przy sobie żadnych pieniędzy, a do jubilera przyszedł z jasnym planem rabunku. Teraz za swój zuchwały i jednocześnie wyjątkowo niefortunny skok odpowie przed sądem. Zgodnie z polskim Kodeksem karnym za kradzież mienia o tak dużej wartości grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

MW

Młodzi strażacy walczyli w potężnym upale

Za nami oficjalne podsumowanie trzynastych Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Mieleckiego. W ten wyjątkowo upalny czerwcowy dzień na stadionie w Mielcu do zaciętej rywalizacji stanęło łącznie dwadzieścia dziewięć drużyn młodzieżowych, w tym czternaście ekip dziewczęcych.



Wielkie emocje na stadionie w Mielcu.



Te drużyny okazały się najlepsze w całym powiecie.

Nad prawidłowym i bezpiecznym przebiegiem wszystkich konkurencji czuwał sędzia główny zawodów, młodszy brygadier Bartłomiej Bieniek. Młodzi adepci pożarnictwa musieli wykazać się ogromnym hartem ducha, doskonałą kondycją oraz precyzją podczas wymagających ćwiczeń bojowych oraz widowiskowej sztafety pożarniczej.

W kategorii drużyn dziewczęcych rywalizację zdominowały i wywalczyły pierwsze miejsce druhny z OSP Grochowe I. Tuż za nimi, na drugim stopniu podium, uplasowała się ekipa OSP Borki Nizińskie, a trzecia lokata przypadła dziewczętom z OSP Malinie II. Kolejne miejsca w tej kategorii zajęły kolejno drużyny z OSP Przecław, OSP Sadkowa Góra połączona z Glinami Wielkimi, OSP Padew Narodowa, OSP Złotniki, OSP Trzciana oraz OSP Kiełków. Dziesiątkę zamknęła reprezentacja OSP Wadowice Dolne, wyprzedzając w klasyfikacji końcowej zespoły OSP Dulcza Wielka B, OSP Dulcza Wielka A, OSP Wadowice Górne oraz zamykającą tabelę drużynę z OSP Wojków.

Równie emocjonujący przebieg miały zmagania w kategorii drużyn chłopięcych, gdzie po mistrzowski tytuł sięgnęli młodzi strażacy z OSP Przecław. Srebrne medale i drugie miejsce wywalczyli reprezentanci OSP Podole, natomiast na trzeciej pozycji zmagania zakończyła drużyna OSP Padew Narodowa. Na dalszych pozycjach uplasowały się ekipy OSP Grochowe I, OSP Malinie II, OSP Trzciana, OSP Partynia, OSP Czermin oraz OSP Rożniaty. Pierwszą dziesiątkę zamknęli chłopcy z OSP Kliszów, a na kolejnych miejscach sklasyfikowano druhów z OSP Żarówka, OSP Wadowice Dolne, połączone siły OSP Sarnów i Dębiaki, OSP Krzemienica oraz reprezentację gospodarzy z OSP Mielec.

Zgodnie z wieloletnią tradycją tych zawodów, ważnym punktem uroczystości było wręczenie szczególnych wyróżnień dla najmłodszych uczestników niedzielnych zmagań. Wyjątkowe upominki oraz pamiątkowe maskotki z rąk obecnych na stadionie parlamentarzystów odebrali Iga Kokoszka reprezentująca OSP Dulcza Wielka, Iga Siebierańska z OSP Mielec oraz Filip Gwóźdź z OSP Wadowice Dolne, którzy mimo młodego wieku i trudnych warunków atmosferycznych wykazali się ogromną wolą walki.

Marta Warias

eprasa.pl 10a7792bc0

MKS zmienia oblicze komunikacji miejskiej

Dwa lata dynamicznego rozwoju – efekt skutecznego kierownictwa Prezesa Zarządu Sławomira Wesołowskiego.

Ostatnie lata to okres intensywnych zmian i konsekwentnego rozwoju Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Mielcu. Spółka nie tylko poprawiła swoją sytuację finansową, ale również zrealizowała szereg inwestycji i projektów podnoszących jakość usług dla mieszkańców. Za tymi działaniami stoi Prezes Zarządu Sławomir Wesołowski, który dzięki doświadczeniu zdobytemu w administracji samorządowej oraz branży transportowej skutecznie realizuje wizję nowoczesnego i stabilnego przedsiębiorstwa komunikacyjnego.

Stabilizacja finansowa fundamentem sukcesu

Jednym z największych osiągnięć ostatnich dwóch lat jest stabilna sytuacja finansowa Spółki MKS. Jeszcze przed 2025 rokiem MKS rokrocznie notował straty finansowe. Dzięki konsekwentnym działaniom zarządu, racjonalizacji kosztów oraz poszukiwaniu nowych źródeł przychodów sytuacja uległa diametralnej poprawie. Dziś spółka posiada stabilne podstawy finansowe, które pozwalają realizować kolejne inwestycje i rozwijać działalność.

Bezpłatna komunikacja – rozwiązanie, które służy mieszkańcom

Jednym z kluczowych projektów wdrożonych przez obecny zarząd było uruchomienie Bezpłatnej Komunikacji Miejskiej dla mieszkańców miasta Mielca. Rozwiązanie spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem i przyczyniło się do znaczącego wzrostu liczby pasażerów. Na niektórych liniach odnotowano wzrost przewozów nawet o 20 procent. To pokazuje, że mieszkańcy coraz częściej wybierają transport publiczny jako wygodną i dostępną formę przemieszczania się.

Nowoczesny i ekologiczny tabor

W ciągu ostatnich dwóch lat MKS wymienił około 30 procent taboru autobusowego. Na mieleckie ulice wyjechały nowoczesne, ekologiczne i niskopodłogowe autobusy dostosowane do potrzeb osób starszych, rodzin z dziećmi oraz osób z niepełnosprawnościami. Inwestycje w tabor są jednym z elementów strategii realizowanej przez Prezesa Zarządu Sławomira Wesołowskiego, której celem jest podnoszenie komfortu podróżowania i jakości usług transportowych.

Bliżej pasażerów

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, spółka uruchomiła nowy Punkt Obsługi Klienta w budynku dworca autobusowego przy ul. Jagiellończyka. Lokalizacja w centrum miasta zapewnia łatwy dostęp dla pasażerów, a komfortowe i funkcjonalne wnętrze punktu obsługi pozwala sprawniej realizować zgłaszane potrzeby. *„Nowy punkt szybko zyskał uznanie pasażerów, którzy doceniają zarówno jego położenie, jak i wysoki standard obsługi „*– podkreśla prezes.

Cyfrowe rozwiązania dla pasażerów

MKS konsekwentnie wdraża nowoczesne technologie. W grudniu 2025 roku uruchomiona została nowa odsłona aplikacji mobilnej, umożliwiająca zakup zarówno biletów jednorazowych, jak i okresowych. Aplikacja pozwala również planować podróż. Dzięki temu korzystanie z komunikacji miejskiej jest wygodniejsze i bardziej dostępne dla pasażerów.



eprasa.pl 10a7792bc0

Rozwój usług komercyjnych i nowych źródeł przychodów

Jednym z ważnych kierunków rozwoju wyznaczonych przez Prezesa Zarządu Sławomira Wesołowskiego jest dywersyfikacja źródeł przychodów. Oprócz podstawowej działalności przewozowej MKS rozwija usługi warsztatowe dla mieszkańców, obejmujące między innymi bieżące naprawy samochodów osobowych, serwis układu klimatyzacji, geometrę kół w technologii 3D oraz regenerację filtrów DPF. Spółka sukcesywnie rozwija również działalność reklamową, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem lokalnych przedsiębiorców. Reklamodawcy mogą korzystać z ekspozycji reklam na autobusach miejskich, monitorach oraz plakatach umieszczanych w autobusach należących do MKS. Rosnący popyt na tego typu usługi potwierdza, że spółka skutecznie wykorzystuje swój potencjał marketingowy.

"*W najbliższym czasie uruchomiamy również automatyczną myjnię przeznaczoną dla autobusów i pojazdów ciężarowych. Wszystkie te działania generują dodatkowe przychody, które mogą być przeznaczane na dalszy rozwój spółki oraz poprawę jakości usług dla mieszkańców*" – podkreśla prezes Sławomir Wesołowski.

Inwestycje w zaplecze techniczne

Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych MKS przeprowadził modernizację hali warsztatowej. Inwestycja znacząco poprawiła warunki pracy oraz zwiększyła możliwości techniczne spółki. To kolejny krok w kierunku budowy nowoczesnego zaplecza technicznego odpowiadającego współczesnym standardom. Ponadto, w trosce o komfort pracowników w 2025 roku przy ul. Szarych Szeregów powstał nowy budynek socjalny dla kierowców.

Największą wartością są ludzie

Prezes Zarządu Sławomir Wesołowski wielokrotnie podkreśla, że największym kapitałem spółki są jej pracownicy. Potwierdzeniem wysokiego poziomu świadczonych usług jest uznanie pasażerów dla pracy kierowców MKS. Dwóch z nich zostało nominowanych w plebiscycie „Mistrzowie Motoryzacji – Kierowca Roku 2026". Na szczególne uznanie zasługuje również fakt, że ponad 10 procent kadry kierowców stanowią kobiety, które każdego dnia z powodzeniem wykonują odpowiedzialną pracę kierowcy komunikacji miejskiej.



Dworzec autobusowy i plany na przyszłość

MKS zarządza również mieleckim dworcem autobusowym, z którego korzystają przewoźnicy z całego kraju. Spółka stale podejmuje działania mające na celu zwiększenie liczby przewoźników.

– *Chcemy, aby mielecki dworzec był miejscem nowoczesnym, funkcjonalnym i atrakcyjnym zarówno dla przewoźników, jak i pasażerów. Dlatego konsekwentnie rozwijamy jego ofertę i prowadzimy rozmowy z kolejnymi przewoźnikami. Naszym celem jest zapewnienie wysokiego standardu obsługi* – przekonuje prezes spółki Sławomir Wesołowski. "*W najbliższym czasie obiekt przejdzie gruntowną modernizację, która pozwoli stworzyć nowoczesne centrum komunikacyjne odpowiadające współczesnym potrzebom podróżnych*", dodaje.

Strategia rozwoju na kolejne lata

Ostatnie dwa lata pokazują, że odpowiedzialne zarządzanie, jasno określona strategia oraz konsekwentna realizacja celów przynoszą wymierne efekty. "*Przed nami kolejne ambitne projekty. Priorytetem pozostaje dalsze podnoszenie jakości transportu miejskiego, rozwój usług komercyjnych oraz inwestycje w nowoczesną infrastrukturę. Strategia działania została nakreślona na najbliższe lata. Już wkrótce mieszkańcy poznają kolejne przedsięwzięcia, za których realizację odpowiadać będzie MKS*" - podkreśla prezes spółki. Dzięki konsekwentnej pracy zarządu spółki, zaangażowaniu pracowników oraz zaufaniu mieszkańców MKS umacnia swoją pozycję jako nowoczesna i dynamicznie rozwijająca się spółka miejska, stanowiąca ważny element rozwoju Mielca.

KP



eprasa.pl 10a7792bc0

PiS wnioskuje o odwołanie Zarządu

Podczas sesji absolutoryjnej doszło pomiędzy radnymi do dyskusji na temat sytuacji szpitala. Radni PiS przełożyli wniosek o odwołanie Zarządu Powiatu.

Podczas sesji absolutoryjnej Rady Powiatu Mieleckiego radni klubu PiS oficjalnie **złożyli wniosek o odwołanie Zarządu Powiatu**. Obecny skład zarządu tworzą: starosta Kazimierz Gacek oraz członkowie Andrzej Bryła, Zbigniew Działowski, Grzegorz Tychanowicz i Andrzej Chrabąszcz.

Radni PiS podkreślają, że działania starosty w sprawie mieleckiego szpitala były niewłaściwe, rola Rady nie została jasno określona, a sposób postępowania wobec mieszkańców i dziennikarzy podczas sesji nadzwyczajnej budzi poważne zastrzeżenia. Zdaniem członków klubu starosta stracił zaufanie mieszkańców i części radnych.

- Działania Zarządu Powiatu doprowadziły do wzrostu niepokoju społecznego oraz utraty zaufania społecznego do Rady Powiatu Mieleckiego. Poważne wątpliwości budzą wydarzenia związane z sesją rady powiatu dotyczącą przyszłości szpitala, podczas której osobom zainteresowanym uniemożliwiono wejście na sesję. Sprawa finansowania szpitala ma fundamentalne znaczenie dla mieszkańców powiatu mieleckiego, dlatego wszelkie działania władz samorządowych powinny być prowadzone z zachowaniem najwyższych standardów jawności i przejrzystości – odczytał radny Waldemar Barnaś podczas sesji.

Padły także słowa dotyczące odpowiedzialności starosty:

- Choć nie wszystkie problemy szpitala powstały w okresie sprawowania funkcji przez obecnego starostę, to właśnie on ponosi odpowiedzialność za sposób reagowania na te problemy, nadzór nad jednostką oraz decyzje podejmowane przez Zarząd tej kadencji.

Podczas przerwy technicznej, spowodowanej zakłóceniami w transmisji, przewodniczący klubu PiS wyjaśnił motywy wniosku:

- Myślę, że jest to najlepsze rozwiązanie dla sytuacji, która obecnie wytworzyła się wokół szpitala i tej nieszczęsnej konsolidacji. Myślę, że to jest rozwiązanie dość łagodne.

Co byłoby więc działaniem radykalnym? Zdaniem Barnasia bierne czekanie na dalsze poczynania związane z szpitalem i ewentualnym referendum, ponieważ - nawet jeśli odwołana zostanie Rada Powiatu - nie jest pewne, że nowi Radni będą powiatem i szpitalem zarządzać lepiej.

Wniosek ma charakter niejako „żółtej kartki" – ostrzeżenia dla Zarządu, aby zrewidował swoje podejście do kwesti szpitala, ponieważ nie spotykają się z uznaniem części Rady. Jak przedstawiają radni PiS, być może wcale nie będzie musiało dojść do odwołania Zarządu, chodzi jedynie o podkreślenie powagi sytuacji i faktu, że obecne działania muszą się - ich zdaniem - szybko zmienić. Radny, zapytany przez Korso, kogo widziałby na stanowisku starosty oraz pozostałych członków Zarządu zapewnia:

- W tym momencie nie rozmawiamy o jakimkolwiek nowym rozdaniu. Jest to czas na refleksję dla Zarządu Powiatu, na rzeczową i merytoryczną dyskusję pomiędzy Zarządem, dyrektorem i pracownikami szpitala, jak z tej sytuacji wybrnąć - póki jeszcze ma kto rozmawiać. Bo uważamy, że jest ma kto jeszcze rozmawiać. A jeśli te rozmowy nie powiodą się czy nie doprowadzą do sensownego rozwiązania to wtedy się wypowiemy - mówił Korso Barnaś.

Formalnie odwołanie Zarządu wymaga większości 3/5 głosów Rady Powiatu, czyli co najmniej 15 radnych. Klub PiS liczy 12 radnych, jednak głosowanie jest tajne, co daje im nadzieję, że część radnych koalicji wyrazi w nim swoje niezadowolenie.

Wniosek będzie procedowany podczas kolejnej sesji Rady Powiatu, planowanej w lipcu. **gj**

Nowe perony już tego lata

Prace w Padwi Narodowej już trwają. Niebawem mieszkańcy skorzystają z nowych peronów.



Wkrótce pociągi rusza w nowe trasy.

Latem tego roku podróżni zyskają nowe możliwości podróży na Podkarpaciu. Już od 21 lipca wznowiony zostanie ruch pasażerski na linii nr 25 między Sandomierzem, Chmielowem a Padwią Narodową, a pociągi Polregio zatrzymają się na nowo wybudowanych przystankach Tarnobrzeg Ocice, Tarnobrzeg Sobów, Tarnobrzeg Wielowieś, a pod koniec sierpnia także na stacji Chmielów i przystankach Dąbrowica Małopolska, Skopanie i Padew Narodowa. Dzięki temu powrócą bezpośrednie połączenia w kierunku Sandomierza, Warszawy, Stalowej Woli i Rzeszowa.

- Realizujemy konsekwentnie proces inwestycyjny w regionie. Kolej wraca etapami, a pierwsze pociągi pojadą po nowych trasach już tego lata. Zapewniamy pasażerom lepszą dostępność i dogodne możliwości korzystania z ekologicznego transportu kolejowego, co sprzyja poprawie warunków życia mieszkańców" – mówi Mateusz Wanat, Dyrektor Regionu Południowego Centrum Realizacji Inwestycji PKP PLK S.A.

Na odcinku 18 km między Sandomierzem a Chmielowem modernizowane są tory, sieć trakcyjna, 24 przepusty i 16 przejazdów kolejowo-drogowych, a ruch będzie sterowany za pomocą nowych, komputerowych urządzeń. Podróżni skorzystają z peronów przystosowanych do potrzeb wszystkich pasażerów, w tym osób o ograniczonej mobilności. Do 30 sierpnia zakończą się również prace na odcinku Chmielów–Padew (15 km), zbudowanych zostanie 19 przepustów i most, a także 15 przejazdów kolejowo-drogowych, a perony w Dąbrowicy Małopolskiej, Skopaniu i Padwi Narodowej będą gotowe do użytku.

Modernizacje obejmują również linię nr 74 między Sobowem a Zbydniowem. Zyskają nowe perony na stacjach i przystankach Grębów, Tarnobrzeg Olszynka, Kępie Zaleszańskie i Zbydniów. Dzięki inwestycji pociągi pasażerskie będą mogły osiągać prędkość do 120 km/h, a towarowe do 110 km/h. Nowe obiekty zwiększą komfort i bezpieczeństwo podróżnych, ułatwiając dostęp do transportu kolejowego wszystkim mieszkańcom, w tym osobom z ograniczeniami ruchowymi.

Całkowita wartość projektu „Prace na liniach kolejowych nr 25, 74, 78 na odcinku Stalowa Wola – Tarnobrzeg – Sandomierz – Ocice – Padew" wynosi blisko 1,2 mld zł, finansowana w ramach Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej. Zakończenie prac zapewniających pełną przejezdność po modernizowanych liniach planowane jest na trzeci kwartał 2027 r. **gj**

Święto patronki Mielca



Odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej sędziom Sądu Powiatowego.

W Mielcu odbyły się wyjątkowe uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy, oficjalnej patronki miasta. Wydarzenie to połączono z jubileuszami małżeńskimi oraz rocznicami kapłaństwa księży rodaków. Centralnym punktem obchodów była uroczysta Suma odpustowa, której przewodniczył Arcybiskup Lubelski Stanisław Budzik.

Tuż przed Mszą świętą doszło do ważnego i symbolicznego momentu – odsłonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej sędziom Sądu Powiatowego, którzy w okresie komunistycznego reżimu odważnie bronili budowy mieleckiej świątyni.

Niezwykle podniosły moment poświęcenia tablicy przez arcybiskupa Stanisława Budzika przypomniał zgromadzonym wiernym o trudnej historii parafii i niezłomności ludzi, którzy w czasach PRL-u ryzykowali karierę, by chronić powstający kościół. Sobotnie uroczystości miały szczególny wymiar dla całego regionu, ponieważ Najświętsza Maryja Panna Nieustającej Pomocy jest oficjalną patronką Mielca. Tytuł ten został nadany specjalnym dekretem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów we wrześniu 2011 roku i zatwierdzony przez papieża Benedykta XVI. Dzisiejsze wydarzenie zgromadziło tłumy mieszkańców, chcących wspólnie świętować zarówno jubileusze, jak i oddać hołd bohaterom z przeszłości. **MW**

Miejska plaża coraz bliżej

Kiedy Radosław Swół ogłaszał swój program wyborczy, jednym z głośniejszych punktów była zapowiedź stworzenia miejskiej plaży nad Wisłoką. Ta obietnica nabiera właśnie realnych kształtów. Wkrótce ma zostać oficjalnie rozstrzygnięty konkurs na opracowanie projektu koncepcyjnego zagospodarowania terenów zielonych przy rzece Wisłoce. Kolejnym krokiem urzędników będzie ogłoszenie przetargu na pełną dokumentację projektową.

Cała procedura ruszyła na dobre na początku roku. W lutym zakończyła się specjalna ankieta, w której mieszkańcy Mielca mogli szczegółowo wyrazić swoje oczekiwania względem nowej przestrzeni rekreacyjnej. Prezydent Radosław Swół zapewniał, że zebrane opinie zostaną bezwzględnie uwzględnione w finalnym projekcie, ponieważ nowa plaża ma być nowoczesnym, otwartym miejscem, stworzonym z myślą o potrzebach wszystkich mielczan. Zainteresowanie tą inicjatywą przerosło oczekiwania urzędników, ponieważ w badaniu wzięło udział prawie trzy tysiące osób, co najlepiej pokazuje, jak wielką wartość ma dla mieszkańców stworzenie dostępnego miejsca do wypoczynku nad rzeką.

Uczestnicy ankiety odpowiadali na pytania dotyczące najważniejszych elementów planowanej infrastruktury, wybierając między innymi konstrukcję nabrzeża oraz charakter samej plaży. Zdecydowana większość mieszkańców opowiedziała się za rozwiązaniem hybrydowym, czyli połączeniem tradycyjnego piasku z zieloną trawą. Mielczanie wskazali również na potrzebę umocnienia nabrzeża schodami terenowymi oraz budowy specjalnego slipu, który umożliwi wygodne wciąganie łodzi i kajaków z Wisłoki.

W nowej przestrzeni nie zabraknie też miejsc do aktywnego wypoczynku i rekreacji. Mieszkańcy zdecydowali, że na terenie przy ulicy Rzecznej powinno powstać wydzielone boisko do siatkówki plażowej. Oprócz funkcji sportowych, w projekcie znajdą się strefy piknikowe wyposażone w leżaki, stoliki, ławki oraz dedykowane paleniska grillowe. Dodatkowo w ankietach pojawiło się mnóstwo autorskich propozycji dotyczących dalszego rozwoju terenów nadrzecznych, co potwierdza, że inwestycja zapoczątkuje całkowite odmienienie wizerunku tej części Mielca.

MW

eprasa.pl 10a7792bc0

Nowy pomysł na szpital

Wśród proponowanych rozwiązań pojawia się kolejne. Pozwoli ono zachować majątek szpitala w rękach powiatu.



Czy współpraca z okolicznymi szpitalami uzdrowi mielecki szpital?

W Mielcu trwa dyskusja o możliwościach stabilizacji finansowej miejscowego szpitala. Zespoły pracują nad warunkami konsolidacji wewnętrznej i zewnętrznej. Wśród pojawiających się koncepcji, coraz częściej - choć nienachalnie - słychać głosy proponujące trzecie rozwiązanie: utworzenie konsorcjum szpitali. W założeniach polega ono na formalnej współpracy kilku placówek, które zachowują swoją odrębność i samodzielność. Szpitale mogą wspólnie planować leczenie, dzielić się specjalistami czy sprzętem, a także starać się wspólnie o finansowanie, nie tworząc jednej scentralizowanej instytucji.

Jedną z osób proponujących to rozwiązanie jest radny miejski Łukasz Przybyło, należący także do Komitetu Referendalnego:

- W ramach konsorcjum można uzyskać znacznie lepsze wskaźniki efektywności kosztowej w obszarze gospodarki zasobami łóżkowymi, tak aby łóżka opieki podostrej i przewlekłej znajdowały się w szpitalach najbliżej środowiska rodzinnego pacjenta, a niekoniecznie w najbardziej specjalistycznych i najdroższych w utrzymaniu podmiotach medycznych. Idąc dalej współpraca z ośrodkami opieki długoterminowej, które w zasadzie powinny oferować także opiekę podostrą nakierowaną na powrót pacjenta do domu, tradycyjnie zwaną rehabilitacją stacjonarną, mogłaby być dużo lepsza w modelu włączającym te ośrodki do konsorcjów.

Radny wskazuje, że potencjalnie moglibyśmy mówić o utworzeniu konsorcjum np. z jednostkami w Dębicy, Staszowie, Tarnobrzegu, Rzeszowie, Kolbuszowej czy innych okolicznych miejsc.

O potencjale konsorcjum mówili także inni przedstawiciele lokalnej społeczności, w tym radna powiatu Maria Napieracz:

- Tak naprawdę mówiłam też o dwóch innych drogach: o tej, którą wskazał Zarząd Powiatu o konsolidacji zewnętrznej, mówimy też o konsolidacji wewnętrznej - a więc o tym, co dyrektor musi zrobić i tak do końca sierpnia, czyli napisać solidny plan naprawczy - i trzecia droga to jest konsorcjum czyli utworzenie związku szpitali na danym terenie. Wtedy każdy ze szpitali zachowuje swoją odrębność. Oczywiście jest to możliwe do utworzenia, niemniej nie jest to łatwe, ale tą drogą poszły pogotowia. (...) W tym ważne jest, że jednostki zachowują swoją odrębność. Jakie są zagrożenia? Na pewno trzeba usiąść do rozmów, wypracować mapę potrzeb dla tego regionu i tu musi być zgoda poszczególnych podmiotów i jednostek i placówek ochrony zdrowia. Pytanie bardzo ważne: co z długiem? Ale skoro szpital Uniwersytecki może nasz majątek zastawić pod kredyt hipoteczny to dlaczego nie można tą drogą pójść?

Część działaczy Komitetu Referendalnego podkreśla, że konsorcjum pozwala zachować podmiotowość szpitali, wzmacniając ich pozycję, poprawiając organizację pracy i efektywność funkcjonowania. Współpraca umożliwia racjonalizację kosztów, wspólne zakupy sprzętu, leków czy usług, a także zajmowanie stanowisk w sprawach statutowej działalności wobec organów samorządowych, rządowych, związków zawodowych, ubezpieczycieli i dostawców.

Radny Przybyło dodaje również, że mielecki szpital powinien rozważyć wejście na rynek usług komercyjnych:

-Teraz jako komitet referendalny, także wskazujemy te obie możliwości, dodatkowo mielecki szpital naszym zdaniem powinien zacząć śmielej wchodzić w rynek komercyjnych usług medycznych i diagnostycznych. Dla szpitali usługi komercyjne stanowią dodatkowe źródło przychodów. Przykład Działu Diagnostyki Obrazowej w szpitalu w Staszowie dobitnie pokazuje, że jednocześnie można świadczyć te same usługi w ramach NFZ, jak i na zasadach komercyjnych. Dlaczego nie miałoby być to dobre rozwiązanie również dla mieleckiego szpitala?"

Koncepcja konsorcjum wzbudza zainteresowanie zarówno wśród radnych miejskich, jak i powiatowych, a jej wdrożenie wymaga wypracowania pełnej mapy potrzeb zdrowotnych regionu oraz zgody wszystkich potencjalnie zaangażowanych jednostek. W Mielcu i okolicach debata nad przyszłością szpitala trwa, a propozycja konsorcjum może stać się realną alternatywą wobec tradycyjnej konsolidacji.

gj

Nowe miejsca do zabawy

Mielecki samorząd przygotował świetną wiadomość dla rodziców i najmłodszych mieszkańców na zbliżający się sezon wakacyjny. Już od pierwszego lipca pięć ogrodów i placów zabaw przy przedszkolach miejskich zostanie oficjalnie otwartych dla wszystkich chętnych. Będzie można z nich bezpiecznie korzystać popołudniami oraz w każdy weekend i święta. Akcja potrwa przez całe lato, aż do końca września.

To doskonałe rozwiązanie dla rodzin, które szukają bezpiecznej przestrzeni do rekreacji i zabawy blisko domu. Władze miasta wyznaczyły do tej akcji pięć placówek w różnych częściach Mielca.

Od pierwszego lipca mieszkańcy będą mogli bez przeszkód wchodzić na tereny zielone oraz place zabaw znajdujące się przy: Przedszkolu Miejskim Nr 3 (ulica Ossolińskich 1), Przedszkolu Miejskim Nr 4 (ulica Spółdzielcza 2), Przedszkolu Miejskim Nr 12 (ulica Marii Konopnickiej 4), Przedszkolu Miejskim Nr 13 (ulica Łukasiewicza 1B), Przedszkolu Miejskim Nr 16 (ulica Chałubińskiego 1).

Zasady korzystania z ogrodów są bardzo proste. W dni powszednie bramy placówek będą otwierane dla wszystkich chętnych od razu po zakończeniu pracy przedszkoli, a dzieci wraz z opiekunami będą mogły bawić się tam aż do godziny dwudziestej wieczorem. Z kolei w soboty, niedziele oraz dni świąteczne – o ile tylko dopisze sprzyjająca pogoda – ogrody będą otwierane już od wczesnego ranka, w okolicach godziny ósmej.

Urzędnicy przypominają, że warunkiem bezpiecznego wypoczynku jest wzajemny szacunek i dbanie o wspólne mienie. Wszystkich odwiedzających obowiązuje wewnętrzny regulamin korzystania z urządzeń na placu zabaw, z którym warto się zapoznać na miejscu. Bezpłatny dostęp do przedszkolnych ogrodów potrwa nieprzerwanie do 30 września.

MW

Gdzie szukać ochłody?

W związku z prognozowanymi bardzo wysokimi temperaturami, miasto przypomina o dostępnej infrastrukturze wodnej na terenie Mielca. W przestrzeni publicznej działają poidełka, kurtyny wodne oraz specjalne strefy mgiełki, które pozwalają mieszkańcom na szybkie nawodnienie i skuteczne ochłodzenie się w upalne dni.

Dla osób szukających ulgi w czasie letnich skwarów przygotowano kilka rozwiązań w różnych częściach Mielca. Oto pełna lista miejsc, w których można skorzystać z miejskiej wody:

Zdroje uliczne (poidełka z wodą pitną). Umożliwiają szybkie ugaszenie pragnienia oraz bezpłatne uzupełnienie własnej butelki lub bidonu. Znajdziesz je w następujących lokalizacjach: płyta Rynku Starego Miasta; ul. Pisarka (obok kompleksu boisk); ul. Rzeczna (przy wejściu na wały); ul. Jagiellończyka (przy Skateparku); Góra Cyranowska (przy schodach); basen Smoczka (przy placu zabaw); ul. Sportowa (wybieg dla psów).

Kurtyny i mgiełki wodne - Tworzą delikatną, orzeźwiającą mgiełkę, która skutecznie obniża odczuwalną temperaturę:

Plac AK – 2 kurtyny wodne; płyta Rynku Starego Miasta; ul. Pisarka (obok kompleksu boisk); deptak przy ul. Tańskiego – stała strefa mgiełki wodnej; pływalnia Smoczka oraz boiska na osiedlu Lotników – tymczasowe kurtyny uruchamiane przez MPGK.

Słupki wodne na placach zabaw: plac zabaw w Parku Kazimierza Wielkiego; plac zabaw przy ul. Szafera; plac zabaw przy ul. Rzecznej; plac zabaw przy ul. Wspólnej.

Marta Warias

Apel o uczczenie ofiar Wołynia

Stowarzyszenie Patriotyczny Mielec zwróciło się do władz miasta z wnioskiem o wywieszenie biało-czerwonych flag na głównych ulicach Mielca w dniu 11 lipca 2026 roku.

Inicjatywa ma związek z obchodami Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak podkreślają przedstawiciele stowarzyszenia, dzień ten jest okazją do oddania hołdu dziesiątkom tysięcy Polaków, którzy stracili życie podczas tragicznych wydarzeń na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej w czasie II wojny światowej.

Zdaniem wnioskodawców obecność flag państwowych w przestrzeni publicznej byłaby widocznym symbolem pamięci o ofiarach oraz wyrazem szacunku dla ich rodzin. Organizacja wskazuje również na znaczenie pielęgnowania pamięci historycznej i przekazywania wiedzy o tych wydarzeniach kolejnym pokoleniom.

- Mamy nadzieję, że nasz wniosek spotka się z pozytywnym rozpatrzeniem Pana Prezydenta Radosław Swół - Prezydent Miasta Mielca , a Miasto Mielec w godny sposób uczci pamięć pomordowanych Rodaków - przekazuje Stowarzyszenie.

Stowarzyszenie liczy na przychylność władz samorządowych i pozytywne rozpatrzenie wniosku. Jeśli propozycja zostanie zaakceptowana, miejskie ulice w dniu 11 lipca zostaną udekorowane narodowymi barwami, stanowiąc element lokalnych obchodów poświęconych pamięci ofiar tragicznych wydarzeń sprzed lat.

jb



eprasa.pl 10a7792bc0

Nowa Nadzieja: szpital w Świlczy zmieni przyszłość Mielca

Mielecka Nowa Nadzieja zabiera głos w sprawie ewentualnej konsolidacji zewnętrznej szpitali na Podkarpaciu. Zwraca uwagę na aspekt, który może mieć duże znaczenie dla rozmów o połączeniu placówek.



Albert Szałda z mieleckiej Nowej Nadziei podkreśla, że w dyskusji koniecznie należy uwzględnić planowaną budowę ogromnego obiektu w Świlczy.

Nowa Nadzieja ma obawy

Mielecka Nowa Nadzieja zwraca uwagę na aspekt, który dotąd rzadko pojawiał się w debacie o konsolidacji szpitali w regionie. Faktem jest, że wiele osób obawia się, że jeśli dojdzie do konsolidacji szpitali na Podkarpaciu - **o czym, jak dotąd, nie zdecydowano** - ustalone na dzień podpisania umów warunki, z biegiem lat mogą ulec zmianie na niekorzyść Mielca. Na negocjacje w tym zakresie nie będziemy mieć wówczas wpływu. Nie chodzi tu o złą wolę, ale o fakt, że placówki muszą działać w oparciu o długofalowe plany, mapy potrzeb i dynamicznie zmieniającą się sytuację na rynku medycznym. Jak wiemy - gdyby doszło do konsolidacji - przedstawiciele Mielca będą zasiadać w Radzie Społecznej nowego tworu, jednak jest ona ciałem dradczym a nie decyzyjnym. Nowa Nadzieja podnosi w tym temacie jeszcze jeden problem.

Na mapie pojawi się nowy obiekt

Szpital Uniwersytecki w Rzeszowie wyłonił już wykonawcę nowego obiektu, który ma powstać w Świlczy. Zdaniem Alberta Szałdy - szefa Nowej Nadziei w Mielcu - jest to wprawdzie pieśń przyszłości, ale niedalekiej, stąd trzeba brać to pod uwagę już dziś, gdy trwają negocjacje. Musimy zatem być świadomi, iż w bliskim sąsiedztwie powstanie niebawem nowy, duży szpital, w którym z kolei stworzone mają zostać oddziały, przychodnie i laboratoria.

Nowa Nadzieja jest - obok Ruchu Narodowego - częścią składową Konfederacji, którym przewodzą Sławomir Mentzen i Krzysztof Bosak. Albert Szałda z mieleckiej Nowej Nadziei podkreśla, że w dyskusji koniecznie należy uwzględnić planowaną budowę ogromnego obiektu, który znacząco zmieni punkty ciężkości w naszym obszarze:

- W debacie o konsolidacji szpitali w Mielcu, Dębicy i Rzeszowie pomijany jest dziś jeden z istotnych wątków – budowa nowego szpitala onkologicznego w Świlczy. Tymczasem trudno analizować planowaną konsolidację w oderwaniu od tej inwestycji. Z przedstawianych informacji wynika, że realizacja projektu ma nastąpić w latach 2026–2029. Oznacza to, że równolegle do zmian organizacyjnych w istniejących placówkach powstanie nowy, wyspecjalizowany ośrodek leczenia onkologicznego o znaczeniu regionalnym – wyjaśnia Szałda.

Według dokumentacji, szpital w Świlczy będzie jednostką wyspecjalizowaną w terapii onkologicznej, obejmując m.in. Oddział Onkologii Klinicznej, Pododdział Ginekologii Klinicznej, Oddział Chemioterapii Dziennej oraz Zespół Poradni Onkologicznych.

- Choć szpital w Świlczy ma być placówką dedykowaną onkologii, jego uruchomienie może mieć istotny wpływ na funkcjonowanie całej sieci szpitali objętych planowaną konsolidacją. Leczenie nowotworów wymaga bowiem nie tylko oddziałów onkologicznych, ale również zaplecza chirurgicznego, diagnostycznego, radiologicznego, anestezjologicznego, internistycznego i rehabilitacyjnego. W praktyce oznacza to konieczność określenia, które procedury będą realizowane lokalnie, a które zostaną skoncentrowane wokół nowego centrum onkologicznego - mówi Szałda i dodaje:

- Dlatego mieszkańcy mają prawo pytać, czy konsolidacja nie jest elementem szerszego procesu przygotowującego system ochrony zdrowia w regionie do funkcjonowania po uruchomieniu szpitala w Świlczy. Możliwy scenariusz zakłada, że najpierw dochodzi do połączenia podmiotów i centralizacji zarządzania, bez istotnych zmian dla pacjentów. Następnie nowa struktura uzyskuje pełny obraz kosztów, zasobów kadrowych, wyposażenia i zakresu świadczeń we wszystkich placówkach. W kolejnym etapie możliwe staje się planowanie rozwoju poszczególnych specjalizacji w skali całej sieci szpitali, już z uwzględnieniem nowego centrum onkologicznego.

Blaski i cienie

Nowa Nadzieja wskazała jednak na fakt, iż nie należy patrzeć na to wszystko jedynie pesymistycznym okiem. Warto mieć na uwadze zarówno ewentualne minusy jak szanse:

- Taki model może przynieść korzyści. Pozwala na lepsze wykorzystanie specjalistów, koordynację leczenia oraz rozwój wysokospecjalistycznych procedur medycznych na Podkarpaciu. Jednocześnie rodzi uzasadnione pytania o przyszłą rolę szpitali powiatowych. Mieszkańcy Mielca i Dębicy mają prawo wiedzieć, czy po uruchomieniu szpitala onkologicznego część procedur, sprzętu lub kadr związanych z leczeniem nowotworów będzie nadal rozwijana lokalnie, czy też zostanie skoncentrowana w jednym miejscu – mówi Szałda.

Dwie drogi w jednej Konfederacji

Nowa Nadzieja w sprawie szpitala w Mielcu obrała inną strategię niż jej koalicjant Ruch Narodowy. Wolnościowcy apelują o ochłodzenie temperatury debaty na temat konsolidacji, a sami chcą uzyskać twarde dane dotyczące skutków różnych rozwiązań dla mieleckiej placówki, aby wyrobić sobie zdanie. W ich opinii nie warto odrzucać na starcie żadnej z możliwych dróg:

- Dlatego oczekujemy przedstawienia pełnego audytu, biznesplanu oraz długoterminowej strategii rozwoju obejmującej zarówno konsolidowane szpitale, jak i inwestycję w Świlczy. Mieszkańcy powinni znać nie tylko plan na najbliższy rok, ale również wizję funkcjonowania całego systemu ochrony zdrowia w regionie po roku 2030. Tak istotnych decyzji nie można podejmować wyłącznie na podstawie ogólnych deklaracji. Najpierw liczby, audyt i strategia. Dopiero potem decyzje.

Podkreślają, że rozmowy muszą być transparentne i oparte na wnikliwej analizie, a mieszkańcy powinni poznać szeroką i długoletnią perspektywę obejmującą wiele aspektów.

gj

Zarząd Powiatu z wotum i absolutorium

To były wyjątkowo długie, intensywne i pełne emocjonalnych dyskusji obrady. Radni Rady Powiatu Mieleckiego podczas trzydziestej czwartej sesji podjęli jedną z najważniejszych decyzji w roku, udzielając Zarządowi Powiatu Mieleckiego wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu. Zanim jednak doszło do ostatecznego głosowania, samorządowcy przez wiele godzin szczegółowo analizowali raport o stanie powiatu, podsumowujący dotychczasowe działania, sukcesy oraz najpoważniejsze wyzwania, przed jakimi staje region.

Wielogodzinna debata zdominowana została przez tematy kluczowe dla codziennego życia mieszkańców, wśród których na pierwszy plan wysunęła się sytuacja mieleckiego szpitala. Radni poświęcili wiele czasu na omawianie kondycji finansowej placówki, dostępności do specjalistycznych świadczeń medycznych oraz planów związanych z jej dalszym funkcjonowaniem i modernizacją. Kwestia ochrony zdrowia wywołała najwięcej emocji.

Równie istotnym punktem dyskusji było podsumowanie zrealizowanych oraz planowanych inwestycji infrastrukturalnych. Radni szczegółowo przyglądali się wydatkom na remonty dróg, modernizację placówek oświatowych oraz pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych, które napędzają rozwój powiatu mieleckiego.

Poza twardymi danymi i budżetem, dyskusja w dużej mierze dotyczyła sfery relacji i sposobu zarządzania. Wielu radnych w swoich wystąpieniach kładło ogromny nacisk na kulturę polityczną i sposób komunikacji. Podkreślano, że do sprawnego rozwiązywania problemów powiatu potrzebny jest stały, konstruktywny dialog, otwartość na argumenty opozycji oraz transparentność. Zgodnie z głosami płynącymi z sali, kluczem do sukcesu ma być merytoryczna rozmowa i budowanie porozumienia ponad podziałami. Ostatecznie, mimo różnic w ocenie poszczególnych działań, większość radnych opowiedziała się za udzieleniem wotum zaufania

Potem radni przystąpili do głosowania nad udzieleniem absolutorium Zarządowi Powiatu. Ostatecznie uchwała została przyjęta stosunkiem głosów 13 do 10, co oznacza, że starosta Kazimierz Gacek wraz z Zarządem Powiatu otrzymali absolutorium za wykonanie budżetu.

Po ogłoszeniu wyników głosowania starosta podziękował radnym za udział w debacie i podjętą decyzję. Szczególne słowa uznania skierował również do pracowników Starostwa Powiatowego, podkreślając ich zaangażowanie i codzienną pracę na rzecz mieszkańców powiatu. Jego zdaniem miniony rok był dla powiatu bardzo dobry, a nie byłoby to możliwe bez ich wkładu.

Przeciwko absolutorium zagłosowali wszyscy obecni na sali radni PiS, którzy także tego samego dnia złożyli wniosek o odwołania Zarządu Powiatu. Jak widać dwie strony stołu mają diametralnie różny pogląd na tematem pracy starosty i jego współpracowników.

gj/mw

eprasa.pl 10a7792bc0

Niezwykłe spotkanie po 50 latach

Pięćdziesiąt lat to w historii szkoły cała epoka, ale dla dawnych przyjaciół z klasowych ław – zaledwie mgnienie oka. Trzynastego czerwca bieżącego roku absolwenci Liceum Ekonomicznego w Mielcu z rocznika 1976 r. spotkali się, aby wspólnie świętować wyjątkowy, złoty jubileusz półwiecza od zdania egzaminu dojrzałości. Było to wydarzenie pełne głębokich wzruszeń, powrotów do młodzieńczych lat i dowód na to, że prawdziwe szkolne przyjaźnie potrafią przetrwać każdą próbę czasu.



W 1976...

Uroczyste obchody tego wyjątkowego jubileuszu rozpoczęły się od Mszy Świętej. Zebrani modlili się wspólnie za pomyślność żyjących wychowanków, a także w intencji zmarłych profesorów, nauczycieli oraz koleżanek i kolegów, którzy odeszli w ciągu minionego półwiecza. Szczególnego charakteru liturgii dodał fakt, że przewodniczył jej ksiądz Marian Hyjek – kapłan będący jednocześnie kolegą z tego samego rocznika maturalnego. Wspólna modlitwa stała się dla wszystkich chwilą głębokiej zadumy i refleksji nad drogami, jakimi potoczyły się losy absolwentów od momentu opuszczenia szkolnych murów.


i dziś.

Dalsza, zdecydowanie bardziej radosna i swobodna część uroczystości, przeniosła się do mieleckiej restauracji „Dwa Mosty". To właśnie tam zorganizowano spotkanie integracyjne, na którym dawne wspomnienia ożyły z podwójną siłą. Uczestnicy z wielkim zaangażowaniem przeglądali archiwalne, wspólne fotografie oraz prezentacje foto-wideo, dokumentujące również poprzednie jubileusze. Szkolne anegdoty, opowieści o dawnych psikusach i klasowych wybrykach zdawały się nie mieć końca, a upływający czas na nowo scementował dawne poczucie wspólnoty.

Prawdziwą niespodzianką i pięknym dopełnieniem całego wieczoru okazał się wyjątkowy program artystyczny. O genialną, pełną energii atmosferę zadbała Mielecka Kapela Podwórkowa, która pod batutą Macieja Kulpy porwała zgromadzonych do wspólnego śpiewu dawnych szlagierów. Warto nadmienić, że zespół ten od stycznia bieżącego roku prężnie funkcjonuje w strukturach Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych „Siedlisko Pokoleń". Twórcy tego stowarzyszenia od ponad szesnastu lat aktywnie angażują się w rozwój życia społecznego i kulturalnego Mielca, skutecznie dbając o integrację mieszkańców oraz międzypokoleniowy dialog.

Złoty jubileusz mieleckiego ekonomika pokazał, że egzamin dojrzałości, choć zdany pięć dekad temu, zapoczątkował więzi, których nie jest w stanie zatrzeć czas. Pamięć o wspólnie spędzonych latach w szkolnych ławach wciąż pozostaje dla tego rocznika żywa, dumna i niezmiennie cenna.

Marta Warias

Związkowcy o przyszłości przemysłu

Problemy krajowego przemysłu lotniczego oraz polityka zakupowa Ministerstwa Obrony Narodowej były jednymi z głównych tematów XXXV Kongresu Krajowego Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność", który odbył się 22 czerwca w Bukowinie Tatrzańskiej.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele zakładów przemysłowych z całej Polski, w tym delegat Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu Bartłomiej Duszkiewicz, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność".

Podczas obrad związkowcy wyrażali obawy dotyczące sytuacji polskich producentów sprzętu lotniczego. Wskazywano między innymi na niewystarczające wsparcie krajowych zakładów w procesach modernizacji sił zbrojnych oraz ograniczony udział polskich firm w realizacji zamówień dla wojska.

Uczestnicy kongresu podkreślali, że rozwój krajowego przemysłu obronnego ma znaczenie nie tylko dla bezpieczeństwa państwa, ale również dla utrzymania miejsc pracy i potencjału technologicznego regionów, w których funkcjonują zakłady produkcyjne. W tym kontekście zwracano uwagę na rolę PZL Mielec, jednego z największych pracodawców w regionie.

Wyrazem stanowiska delegatów było wspólne zdjęcie wykonane podczas kongresu. Zaprezentowane na nim hasła odnosiły się do sytuacji zakładów lotniczych oraz znaczenia rządowych zamówień dla utrzymania zatrudnienia i dalszego rozwoju branży.

Przedstawiciele środowiska związkowego apelują o większe uwzględnianie krajowych przedsiębiorstw przy realizacji programów modernizacji technicznej polskiej armii. Ich zdaniem może to przełożyć się zarówno

Nowoczesna chirurgia w mieleckim szpitalu

W Szpitalu Specjalistycznym im. E. Biernackiego w Mielcu lekarze urolodzy korzystają z jednego z najbardziej zaawansowanych narzędzi współczesnej medycyny - robota chirurgicznego, wykorzystywanego podczas zabiegów prostatektomii, czyli operacyjnego usunięcia gruczołu krokowego.


Nowa era operacji prostaty w mieleckim szpitalu

Nowoczesny system robotyczny wspiera zespół operacyjny w przeprowadzaniu wyjątkowo precyzyjnych i małoinwazyjnych zabiegów w trudno dostępnych obszarach ciała pacjenta. Dzięki zaawansowanej technologii możliwe jest wykonywanie ruchów z dużą dokładnością, co ma kluczowe znaczenie szczególnie w operacjach onkologicznych prostaty.

Zastosowanie chirurgii robotycznej przynosi pacjentom szereg istotnych korzyści. Wśród nich lekarze wymieniają m.in. mniejszą utratę krwi podczas operacji, ograniczenie rozległości nacięć, mniejsze dolegliwości bólowe po zabiegu, a także krótszy czas hospitalizacji i szybszy powrót do codziennej aktywności.

Szczególnie ważnym aspektem w przypadku operacji prostaty jest wysoka precyzja preparowania tkanek. Może ona sprzyjać lepszemu zachowaniu funkcji odpowiedzialnych za trzymanie moczu oraz sprawność seksualną pacjentów, co znacząco wpływa na jakość życia po zabiegu.

Specjaliści podkreślają jednak, że mimo zaawansowanej technologii, robot nie operuje samodzielnie. Jest on jedynie narzędziem wspierającym pracę chirurga. Cały przebieg operacji pozostaje pod pełną kontrolą doświadczonego zespołu medycznego, który steruje urządzeniem i podejmuje wszystkie kluczowe decyzje.

Połączenie wiedzy i doświadczenia lekarzy z możliwościami nowoczesnej technologii pozwala na wykonywanie zabiegów na najwyższym, światowym poziomie, zwiększając bezpieczeństwo i komfort pacjentów.

JB

Starostwo sprzedaje samochód

Starostwo Powiatowe w Mielcu ogłosiło przetarg publiczny na sprzedaż samochodu osobowego, który służył lokalnemu samorządowi. Granatowe Renault Latitude z 2012 roku trafi pod młotek podczas otwartej licytacji.


Czy ktoś skusi się na taką okazję?

Cena wywoławcza pojazdu wydaje się bardzo atrakcyjna, jednak potencjalni kupcy muszą pamiętać, że auto ma swoje techniczne mankamenty.

Wystawiony na licytację egzemplarz to model Renault Latitude o numerze rejestracyjnym RMI 33333. Pod maską francuskiej limuzyny pracuje dwulitrowy silnik diesla o mocy 173 koni mechanicznych. Samochód przejechał do tej pory około 201 500 kilometrów. Choć auto z zewnątrz prezentuje się elegancko, urzędnicy wprost informują, że pojazd nie jest sprawny technicznie i nie posiada aktualnego badania technicznego. Przyszły właściciel otrzyma jednak w pakiecie ważne ubezpieczenie OC oraz dwa komplety opon.

W oficjalnym ogłoszeniu o aukcji szczegółowo wymieniono usterki, z powodu których samochód nie przeszedłby przeglądu. Najpoważniejsze problemy dotyczą układu hamulcowego, gdzie stwierdzono uszkodzone lub nadmiernie skorodowane przewody, a także zbyt małą siłę hamowania na co najmniej jednym kole. Do naprawy kwalifikuje się również oświetlenie – diagnosta wykazał brak wyraźnej granicy światła i cienia w światłach mijania oraz uszkodzone źródła światła w reflektorach pozycyjnych, obrysowych i do jazdy dziennej.

Cenę wywoławczą pojazdu ustalono na poziomie 4 000,00 złotych brutto.

Osoby zainteresowane zakupem mogą dokładnie obejrzeć samochód przed podjęciem decyzji. Oględziny będą możliwe w dniach od 30 czerwca do 7 lipca 2026 roku w godzinach pracy mieleckiego urzędu.

Sama aukcja odbędzie się w środę, 15 lipca 2026 roku o godzinie 12:00. Licytacja zostanie przeprowadzona w budynku Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ulicy Wyspiańskiego 6, na pierwszym piętrze w sali obrad.

MW

eprasa.pl 10a7792bc0

Młodzi Nieprzeciętni nagrodzeni w Mielcu



Prezydent Mielca wręczył wyjątkowe nagrody.


Wyjątkowy dzień dla mieleckiej oświaty.



Ponad 150 osób wyróżnionych na wielkiej gali.

W Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu odbyła się tradycyjna gala „Młodzi Nieprzeciętni". Była to już trzydziesta pierwsza edycja tego prestiżowego wydarzenia, podczas którego władze miasta oraz zaproszeni goście uhonorowali najbardziej utalentowanych uczniów i wybitnych pedagogów. W gronie laureatów znalazło się łącznie ponad sto pięćdziesiąt osób, a Prezydent Miasta Mielca, Radosław Swół, wręczył także statuetki dla najlepszych placówek edukacyjnych w regionie.

Uroczystość zgromadziła w mieleckim centrum kultury liczne grono osobistości. Wśród zaproszonych gości, oprócz prezydenta Radosława Swoła, znaleźli się między innymi jego zastępca Tomasz Leyko, radni Rady Miejskiej w Mielcu na czele z Przewodniczącym Komisji Kultury i Oświaty Markiem Zalotyńskim, a także lokalni sponsorzy, dyrektorzy szkół, dumni nauczyciele oraz sami uczniowie. Wydarzenie od lat stanowi jedno z najważniejszych podsumowań roku szkolnego w mieleckiej oświacie.

Podczas tegorocznej edycji gali nagrodzono dziewięćdziesięciu siedmiu uczniów, którzy zostali oficjalnie wyróżnieni prestiżowym tytułem Młody Nieprzeciętny. Specjalne laury trafiły także do jedenastu najlepszych uczniów ze szkół prowadzonych bezpośrednio przez Gminę Miejską Mielec, wykazujących się najwyższymi średnimi oraz sukcesami w konkursach. Sukcesy młodzieży nie byłyby jednak możliwe bez wsparcia kadry pedagogicznej, dlatego uroczystość stała się też okazją do uhonorowania sześćdziesięciu jeden pedagogów tytułem Nieprzeciętny Nauczyciel.

Ważnym punktem trzydziestej pierwszej gali było ogłoszenie wyników w klasyfikacji ogólnoszkolnej. Prezydent Radosław Swół osobiście wręczył statuetki dla Nieprzeciętnej Szkoły 2026. W tym sezonie to wyjątkowe wyróżnienie powędrowało do trzech placówek, którymi okazały się Szkoła Podstawowa nr 2 imienia Tadeusza Kościuszki, Szkoła Podstawowa nr 3 imienia Wojska Polskiego oraz Szkoła Podstawowa numer 12 imienia Henryka Sienkiewicza. Wszyscy laureaci odebrali zasłużone gratulacje za całoroczną, ciężką pracę.

Młodzi Nieprzeciętni:

Szkoła Podstawowa nr 1:
Weronika Sztuka, Patryk Pytko
Szkoła Podstawowa nr 2:
Adam Furdyna, Antoni Walat, Michał Żygadło
Szkoła Podstawowa nr 3:
Tymoteusz Strycharz, Łucja Strycharz, Ewa Rzepa, Marek Cichoń, Maja Działo, Liwia Turkot, Maciej Myjak, Aleksandra Włoch, Anna Savenko, Natalia Myronets, Matvii Bilan, Daniil Pesliak, Antoni Bujak, Michał Tokarz, Maciej Zalotyński, Aleksander Pękalski, Aleksandra Totka, Michał Działo, Kacper Niziołek, Nikola Sudół
Szkoła Podstawowa nr 6:
Maksymilian Bisowski, Nadia Kuras, Patricia Kardyś, Alina Kardash, Daria Kozhushko, Eryk Sadowy, Aleksandra Barzyk, Malwina Wasiuta
Szkoła Podstawowa nr 7:
Wojciech Mazur
Szkoła Podstawowa nr 8:
Daria Żurawska, Paweł Stelmach, Izabela Wit, Natalia Komaniecka, Milena Kozioł, Julia Blicharz, Kacper Kula, Gabriela Paluch, Gabriela Kulińska, Maja Dereń, Weronika Godek, Karol Zych, Filip Janiec, Oskar Winiarz, Ernest Rączka, Tomasz Wiech, Krzysztof Jachym
Szkoła Podstawowa nr 9:
Nikola Dróżdż, Maciej Skwirut
Szkoła Podstawowa nr 11:
Aleksandra Światowiec, Natalia Kafara, Paweł Piaskowski, Nikola Korczak, Paulina Cichowska, Milena Trzpis, Roksana Dul, Martyna Mieszkowska, Karolina Dudajek, Izabela Klich, Kamila Oręczak, Michał Szostak, Daria Radłowska, Emma Kuzara, Patryk Juda, Hubert Wydro
Szkoła Podstawowa nr 12:
Jagoda Nowak, Konrad Mokrzycki
Szkoła Podstawowa nr 13:
Marlena Ptak, Szymon Dwojak, Eryk Pondo, Monika Wiącek, Emilia Lasek, Denis Larkin, Jessica Larkin, Milena Leś, Bartosz Żarkowski, Zuzanna Działo, Alicja Działowska
V Liceum Ogólnokształcące:
Filip Paterak, Radosław Wilk, Igor Łapa, Patryk Świątek, Julianna Kopala, Michał Puzio, Oskar Jakubowski, Kacper Midura, Gabriela Świerczek, Jan Gacek, Julia Roman, Oliwia Ortyl, Emilia Tabor, Ewa Wilk, Marcin Wojciechowski

Najlepsi uczniowie szkół miejskich:

- Szkoła Podstawowa nr 1: Weronika Sztuka
- Szkoła Podstawowa nr 2: Adam Furdyna
- Szkoła Podstawowa nr 3: Tymoteusz Strycharz
- Szkoła Podstawowa nr 6: Maksymilian Bisowski
- Szkoła Podstawowa nr 7: Laura Krukurka
- Szkoła Podstawowa nr 8: Daria Żurawska
- Szkoła Podstawowa nr 9: Nikola Dróżdż
- Szkoła Podstawowa nr 11: Nikola Korczak
- Szkoła Podstawowa nr 12: Konrad Mokrzycki
- Szkoła Podstawowa nr 13: Milena Leś
- V Liceum Ogólnokształcące: Kasper Kilian

Nieprzeciętni Nauczyciele:

Szkoła Podstawowa nr 1:
Bożena Kozioł, Aneta Sajda
Szkoła Podstawowa nr 2:
Agnieszka Krajewska, Katarzyna Pluta, Małgorzata Bańko, Ewa Szczecińska
Szkoła Podstawowa nr 3:
Anna Rzeźnik, Natalia Kolin, Danuta Błach, Andrzej Strzępka, Izabela Pazdro, Agnieszka Mysłek, Alicja Stachura -Malczyńska, Wanda Bukała, Barbara Czaja, Tetiana Voita
Szkoła Podstawowa nr 6:
Katarzyna Wiącek, Anna Majocha, Jolanta Wieczerzak, Urszula Tarnawska, Renata Jaśkiewicz, Katarzyna Krawiec, Angelika Rybak-Pietryka, Olha Cherniavska, Wojciech Snopkowski
Szkoła Podstawowa nr 7:
Elżbieta Żuchowska – Pezda
Szkoła Podstawowa nr 8:
Agnieszka Straż, Jolanta Wieczerzak, Agnieszka Gardulska, Magdalena Graniczka, Agnieszka Czepiżak, Ilona Drozdowska-Nieć, Anna Majewska, Sebastian Saja, Mariusz Łukaszek, Maciej Chlebowski, Zygmunt Sumiec
Szkoła Podstawowa nr 9:
Danuta Błach, Andrzej Wilk
Szkoła Podstawowa nr 11:
Ewa Czerwonka, Monika Sołtys, Magdalena Rumak-Markowska, Katarzyna Pruś-Maziarz, Monika Kuroń, Klaudia Golba, Jadwiga Gładysz, Maria Gurba, Dariusz Dudek
Szkoła Podstawowa nr 12:
Bernadeta Łaz
Szkoła Podstawowa nr 13:
Barbara Stępień, Natalia Kolin, Małgorzata Pazdro, Aneta Wydro, Paulina Cioch-Pietryka, Małgorzata Robak, Krystyna Dziekan, Beata Machnik-Babula, Urszula Bar
V Liceum Ogólnokształcące:
Anna Piękoś, Paweł Ćwięka, Maciej Chlebowski

Marta Warias

eprasa.pl 10a7792bc0

Rodzinnie i słonecznie u Ducha

28 czerwca 2026 roku w parafii Ducha Świętego w Mielcu odbył się rodzinny festyn „Rodzinnie u Ducha”, zorganizowany z okazji 45-lecia istnienia parafii. Organizatorzy, na czele z księdzem Waldemarem Cioskiem, przygotowali moc atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.



Księża wielu talentów

Na scenie zaprezentowały się gwiazdy muzyki z regionu oraz znany w kraju Paweł Gołecki z zespołem, a w międzyczasie publiczność mogła oglądać młodszych i starszych artystów prezentujących taneczne, letnie przeboje i swoje własne kompozycje. Dla najmłodszych przygotowano karuzele, wodne skutery, bańki mydlane, możliwość kierowania niewielkimi pojazdami, a także pokaz wozu i sprzętu strażackiego. Chłodzenie zapewniała specjalna kurtyna wodna, a loteria, w której każdy los wygrywał, dodatkowo umilała czas. Na trawnikach rodziny rozkładały koce i piknikowały, a wśród parafian i gości nie zabrakło przechadzających się i biorących czynny udział w rozrywkach księży oraz samorządowców. Jest sprawą oczywistą, że nad całą imprezą górowały ulubione przez dzieci dmuchańce.



Zabawa w cieniu kościoła



Na scenie zespoły zabawiały publiczność.

Ten festyn pokazał, że wspólnota parafialna w Mielcu potrafi połączyć tradycję z dobrą zabawą dla całej rodziny. Sami nie wiemy co powiedzieć na temat pogody: dopisała czy nie? Przyjmijmy, że dopisała, bo co to byłby za piknik w kurtkach albo pod parasolami? **gj**

Mielec w Belwederze



Wielkie brawa dla Macieja!

Niektórzy myślą, że dziedzictwo Jana Pawła II powoli odchodzi w zapomnienie, a młodzież ma już nowych idoli. Nic bardziej mylnego.

W Belwederze odbyła się uroczysta Gala Finałowa II Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego i Filmowego „Prowadź nas św. Janie Pawle II”, którego tegorocznym hasłem było: „Karol Wojtyła – jak odkrywać swoje talenty”. To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło młodych twórców z całej Polski, którzy poprzez swoją pracę pokazali, że nauczanie św. Jana Pawła II wciąż inspiruje kolejne pokolenia do rozwijania talentów, pracy nad sobą i służby innym.

Szczególne powody do dumy mają mieszkańcy Podkarpacia. Wśród laureatów znaleźli się:

Maksymilian Karaś z Leżajska – I miejsce w kategorii przedszkola i oddziały przedszkolne,

Milena Kamińska z Leżajska – I miejsce w kategorii szkół podstawowych,

Oskar Baran z Sędziszowa Małopolskiego – wyróżnienie w kategorii szkół podstawowych,

Maciej Rodzinka z Zespołu Szkół Technicznych w Mielcu – wyróżnienie w konkursie filmowym.

Każdy uczestnik konkursu w kategorii filmowej nagrał krótki, maksymalnie 150-sekundowy film do mediów społecznościowych w dowolnej technice smartfonem, w orientacji pionowej lub poziomej. Film mógł przedstawiać scenkę teatralną według fragmentu dzieła literackiego Karola Wojtyły, scenę z przedstawienia z jego udziałem, recytację lub poezję śpiewaną, a w przypadku filmu grupowego uczestnikiem konkursu jest jeden uczeń – autor filmu. Maciej Rodzinka został wyróżniony właśnie w tej kategorii.

Podczas rozdania nagród mielczaninowi towarzyszyła jego katechetka, Cecylia Szymańska. Uroczystości towarzyszył Zbigniew Bogucki – szef Kancelarii Prezydenta RP.

gj

Pechowy sezon bocianów

Tegoroczny sezon lęgowy okazuje się wyjątkowo pechowy dla znanej pary bocianów z Borowej. Choć początek był bardzo obiecujący i w gnieździe wykluło się pięć piskląt, seria naturalnych procesów oraz tragiczny nocny wypadek doprowadziły do tego, że przy życiu pozostał tylko jeden młody ptak. Mieszkańcy i internauci, którzy od tygodni kibicowali bocianiej rodzinie, ze smutkiem przyjmują kolejne doniesienia z gniazda.

Sezon zaczął się od sukcesu, gdy w gnieździe pojawiło się pięć jaj, z których bez problemu wykluły się młode. Jednak natura szybko zweryfikowała te możliwości. Bociani rodzice przeprowadzili naturalną selekcję, która jest powszechnym zjawiskiem u tego gatunku w przypadku niesprzyjających warunków lub braku dostatecznej ilości pożywienia. Aby zwiększyć szanse najsilniejszych osobników, dorosłe ptaki eliminują słabsze pisklęta. W wyniku tej selekcji w Borowej zostały tylko dwa młode.

Kiedy wydawało się, że pozostała dwójka jest już bezpieczna i powoli przygotowuje się do pierwszych lotów, w minioną noc doszło do kolejnego nieszczęścia. Jeden z młodych bocianów przemieścił się na sam brzeg korony gniazda, gdzie prawdopodobnie zaplątał się w gałęzie. Podczas prób oswobodzenia się ptak stracił równowagę i wypadł z dużej wysokości. Upadku na ziemię niestety nie przeżył.

Statystyki ornitologiczne jasno pokazują, że śmiertelność młodych bocianów w pierwszych tygodniach życia jest bardzo wysoka. Na ich los wpływają nagłe zmiany pogody, ograniczone zasoby pokarmu, pasożyty oraz właśnie nieszczęśliwe wypadki losowe. Mimo to, dla osób obserwujących rozwój ptaków od pierwszych dni, każda kolejna strata jest dużym rozczarowaniem.

Obecnie w borowskim gnieździe znajduje się już tylko jedno pisklę. Opiekują się nim rodzice, a obserwatorzy mają nadzieję, że limit pecha w tym sezonie został wyczerpany. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, jedynak za kilka tygodni bezpiecznie opuści rodzinne gniazdo i odleci w swoją pierwszą daleką podróż na zimowisko. **MW**

eprasa.pl 10a7792bc0

Starosta Gacek: „Tu nie potrzeba ofiar”

Czerwiec zbliża się do końca, a od 1 lipca można w Ministerstwie składać wnioski o fundusze na konsolidacje zewnętrzną lub wewnętrzną. W naszym studiu starosta Kazimierz Gacek mówi o etapach tym, na jakim etapie są obecnie rozmowy i co z nich wynika.



Kazimierz Gacek w „Kwadransie z Korso”.

Giovanna Jakimowicz: Jest Pan głównym, w dużej mierze, bohaterem wydarzeń, które toczą się wokół sprawy szpitala w Mielcu. Zacznijmy od rozmów na temat konsolidacji zewnętrznej i wewnętrznej. Jak one w tym momencie wyglądają i czy uda się do końca czerwca wypracować jakieś rozwiązania?

Kazimierz Gacek: Tak, toczą się rozmowy w zakresie konsolidacji wewnętrznej, czyli przygotowania konkretnego, rzetelnego i zdolnego do realizacji planu programu naprawczego szpitala. To jest jedna sprawa i tu liczę bardzo, że będzie to podstawowe rozwiązanie, które uda się wypracować. Powstał zespół. To pierwsze. Pierwsza sprawa to to, co wypracuje szpital, jest dla nas najważniejsze. Jest powołany przez dyrektora szpitala zespół, który zajmuje się właśnie konsolidacją wewnętrzną, programem naprawczym.

Szefem tego zespołu jest bardzo dobry lekarz, pan doktor Krzysztof Milik, z ogromnym doświadczeniem również z pracy uniwersyteckiej, ale pan doktor jest tutaj lokalnym patriotą i chce, żeby szpital mielecki funkcjonował jako odrębny podmiot. Przede wszystkim chce, aby udała się restrukturyzacja, żebyśmy wyszli ze szpitalem „na prostą” zarówno w obszarze finansowym, jak i w zachowaniu dotychczasowego zakresu usług dla pacjenta. Do tego dodaję, aby podnieść jakość obsługi, aby oprócz usług, które mamy, pojawiło się więcej empatii, więcej zrozumienia dla pacjenta, lepsza rozmowa i traktowanie pacjenta, bo na to wszyscy mieszkańcy oczekują.

A pojawiają się zarzuty, że tego brakuje?

Tak, pojawiają się.

Ale nie jest to chyba główny przedmiot tych rozmów?

Nie, głównym przedmiotem tych rozmów jest usprawnienie organizacji szpitala, poprawa ilości i jakości świadczeń oraz sposób późniejszego księgowania i rozliczenia tych świadczeń, tak aby generowały więcej przychodów niż obecnie. Drugi kierunek to racjonalizm w zakresie zarządzania finansami.

Musimy zwrócić uwagę, że 80% kosztów funkcjonowania szpitala to wydatki na pensje i wynagrodzenia. Czy jesteśmy w stanie znaleźć oszczędności w tym zakresie? Podobno to jest jeden problem, który pojawia się corocznie. Za każdym razem, gdy szuka się oszczędności w obszarze wynagrodzeń, pojawia się ogromny opór. On jest uzasadniony.

Niemniej wszyscy musimy zdawać sobie sprawę, że „jedziemy na tym samym wózku”. Pracownicy szpitala powinni również zaproponować pewne rozwiązania racjonalizatorskie dla zespołu, którym kieruje pan doktor Krzysztof Milik. Wiem, że to trudna praca i trudne zadanie, ale traktujemy to bardzo priorytetowo i liczymy, że działanie przyniesie właściwy skutek, dobry wynik.

To jest oczekiwanie, że pracownicy szpitala podejmą pewną ofiarę w intencji szpitala.

Niekoniecznie, tu nie potrzeba jakichś nadzwyczajnych ofiar absolutnie, ale racjonalizacji tego, co w tej chwili jest w szpitalu. Czy to jeżeli ktoś zarabia za dużo? Czy to jeżeli mówimy o racjonalizacji, to możemy powiedzieć, że ktoś zarabia za dużo? To racjonalizacja tego, co obecnie funkcjonuje w szpitalu. Nie potrzeba do tego nadzwyczajnych poświęceń, ale racjonalizacji. Czy jeśli ktoś zarabia za dużo, to możemy rozważyć korekty w wynagrodzeniach? To jest właśnie przedmiot pracy komisji. Ja nie uczestniczę w tych pracach, ale staram się, by te prace były dynamiczne i przynosiły efekty. Wolimy, żebyśmy mieli kontrolę nad tym, co się dzieje w szpitalu i żeby ten szpital jednak został powiatowym, ale z drugiej strony do tego wymagane jest też partnerstwo.

Czy to partnerstwo jest? Czy gry rozmawia pan z członkami komisji czy też z przewodniczącym, to widzi pan tę wolę?

Na razie jest protest związków zawodowych, z tego co widzę. Proszę państwa, ja już teraz poniekąd tracę rozeznanie, czy to jest protest tylko przeciwko konsolidacji zewnętrznej z Rzeszowem, która też nie zakłada absolutnie likwidacji szpitala w Mielcu, czy to jest protest przeciwko jakiejś konsolidacji wewnętrznej, bo nie można protestować i przeciwko temu, i przeciwko temu.

Trzeba się zdecydować na pozytywne rozwiązania i to jest podstawowa sprawa. Jeżeli mówimy o konsolidacji zewnętrznej i jesteśmy przeciwko, jest druga forma - konsolidacja wewnętrzna, weźmy udział w pracach tej grupy, która zajmuje się konsolidacją wewnętrzną. A jeżeli mamy inny pomysł, to w tym momencie wyartykułujmy ten inny pomysł. Na razie jedynym pomysłem jest odwołać zarząd, zrobić referendum, odwołać radę powiatu, prawda? To jest recepta? A ja, proszę państwa, uważam, że recepta jest w tym, żeby albo zaaprobować jakieś warunki albo współuczestniczyć w tworzeniu tych warunków, jeżeli chodzi o przyszły kształt funkcjonowania szpitala.

Tutaj zauważa pan, że jest są pewne braki, jeśli chodzi właśnie o związki zawodowe, że oni nie do końca tutaj chcą wchodzić w te rozmowy. Tak pan to odbiera?

No ja odbieram to w ten sposób, że związki zawodowe obecnie swój wysiłek skupiły na działalności referendalnej. Natomiast myśmy skupili swój wysiłek, tak jak żeśmy zapowiadali od początku działania na konsolidacji. Z jednej strony rozmawiamy z Uniwersytetem Rzeszowskim, a z drugiej strony prowadzimy działania w zakresie konsolidacji wewnętrznej. Nic się tu nie zmieniło. Tak jak mówiłem, od początku tych procesów tak jest cały czas.

Padły takie zarzuty jeszcze podczas rozmów wcześniejszych, że to pracownicy średniego szczebla czują takie oczekiwanie, że oni powinni zrezygnować z części swoich swoich różnych świadczeń, natomiast, że nie wszystkie, nie wszyscy pracownicy są do tego zobligowani. Czy rzeczywiście tak jest, że tylko np. pielęgniarki powinny jakoś tam obniżyć swoje pensje czy świadczenia, a inni pracownicy nie?

Proszę państwa, tym zajmuje się komisja, która w tej chwili pracuje w szpitalu. Od początku, odkąd jestem starostą, spotykałem się z przedstawicielami różnych grup zawodowych i związków zawodowych po to, aby omówić kwestie świadczeń lub wsparcia dla pracowników.

Natomiast jeśli chodzi o pomysły związane z restrukturyzacją, źródłami finansowania czy możliwościami generowania dodatkowych przychodów, nie słyszałem o takich propozycjach. Dlatego na ten moment do mnie nie przychodzą osoby, które przedstawiłyby konkretne rozwiązania w zakresie restrukturyzacji szpitala. Odpowiada za to przede wszystkim dyrektor, który kieruje placówką.

Być może do dyrektora lub do komisji, którą prowadzi pan doktor Krzysztof Milik, wpływają takie pytania i propozycje. To właśnie do nich skierowałbym te zapytania, bo sytuacja mogła się na bieżąco zmienić, a ja mogę o czymś nie wiedzieć.

Dobrze, czyli możemy powiedzieć, że konsolidacja wewnętrzna to jest pana zdaniem plan A dla szpitala?

Jest to plan A, czyli konsolidacja wewnętrzna. Plan B to konsolidacja zewnętrzna. Na tym etapie oczywiście prowadzimy rozmowy w obu obszarach i dialog z różnymi stronami, ponieważ w przypadku konsolidacji zewnętrznej dopiero rozpoczęliśmy formalne rozmowy z uniwersytetem. Wcześniej nasza opozycja w radzie, a także związki zawodowe i różne fora polityczne – przede wszystkim środowiska narodowe – starały się utrudnić prowadzenie tych rozmów, ponieważ uniwersytet oczekiwał uchwały intencyjnej o zamiarze konsolidacji.

Od momentu, gdy uchwała taka istnieje, możemy prowadzić dialog i współpracę z uniwersytetem. To właśnie ta uchwała umożliwia nam formalne rozmowy.

Z tego co wiem wczoraj na sesji rady powiatu padło, że szpital uniwersytet Uniwersytecki oczekuje jednak tego przejęcia majątku szpitala mieleckiego. Czy to jest prawda i czy mamy pomysł na to? Pan kiedyś wspominał o spółce, która by dzierżawiła majątek. Jak byśmy to mogli załatwić, by majątku nie tracić?

Pani redaktor, Szpital Uniwersytecki prowadzi rozmowy nie tylko ze szpitalem w Mielcu. Oczekiwania są kierowane do wszystkich szpitali. Natomiast sytuacja pozostałych placówek jest znacznie trudniejsza. Są to szpitale, które rozpoczęły jakiekolwiek rozmowy o restrukturyzacji zdecydowanie później niż my. My podejmujemy działania od momentu, gdy problem się pojawił – w pierwszym roku, czyli w 2025, drugie półrocze przynosiło już coraz większe trudności.

Jeszcze liczyliśmy na zmianę sposobu rozliczania przez NFZ i na dodatkowe środki w 2025 roku, ale nasze nadzieje rozwiały się w grudniu, kiedy dowiedzieliśmy się, że kontrakt na 2026 rok dla szpitali na Podkarpaciu będzie jeszcze niższy.

Wtedy wraz z dyrektorami szpitali intensywnie zabiegaliśmy w dyrekcji Podkarpackiego NFZ, aby kontrakt na pierwsze półrocze 2026 utrzymać na poziomie z drugiego półrocza 2025. Udało się to osiągnąć, ale nie jestem w stanie przewidzieć, jaka będzie wysokość kontraktu na drugie półrocze 2026. Według dotychczasowych zapisów powinna być niższa, jeśli wykorzystamy środki w pierwszym półroczu i nie pojawią się dodatkowe środki w NFZ.

Osobiście trudno mi sobie wyobrazić, że kontrakt faktycznie będzie niższy. Liczę, że wszelkie czynniki ekonomiczne i polityczne pozwolą podkarpackiemu oddziałowi NFZ aneksować umowy ze szpitalami na drugie półrocze i wypłacić świadczenia na poziomie pierwszego półrocza, oczywiście uwzględniając także planowaną podwyżkę od lipca.

Ponieważ te podwyżki rzeczywiście nas czekają. Przez Mielec przetacza się burza w związku z sytuacją szpitala. W Dębicy nic takiego nie ma miejsca.

U nas jest burza, w Dębicy natomiast powiedziałbym, że panuje spokój. U nas co chwilę jest wolta, choć rozpoczynamy rozmowy o sytuacji szpitala od samego początku. Nie pozwalamy, aby sytuacja się pogarszała, ale wiemy, że nie jest najlepiej.

Zdiagnozowaliśmy, że przyszłość nie maluje się w różowych barwach – czekają nas trudności finansowe, które mogą wpłynąć na zdolności inwestycyjne powiatu i realizację oczekiwań mieszkańców w różnych sferach, nie tylko w zakresie lecznictwa.

Powiedział pan kiedyś, że szpital może stać się kamieniem u szyi powiatu.

Oczywiście. Obecnie podejmujemy działania w kierunku restrukturyzacji szpitala.

Jakie oczekiwania ma wobec Mielcza Szpital Uniwersytecki, a jakie my wobec Szpitala Uniwersyteckiego.

Szpitalowi Uniwersyteckiemu chodzi m.in. o włączenie naszej placówki w skład zespołu szpitala uniwersyteckiego jako części jego struktury. Oczekiwania te obejmują przekazanie części majątku i zarządzania, przy zachowaniu wpływu Mielca poprzez udział w radzie społecznej Szpitala Uniwersyteckiego. Szpital uniwersytecki deklaruje również chęć zwiększenia liczby usług medycznych w mieleckim szpitalu oraz powiększenia kontraktu, przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych oddziałów.

Wszystkie oddziały zostają?

Wyjątkiem jest dermatologia – zgodnie z mapą potrzeb zdrowotnych Ministerstwa Zdrowia, oddział ten jest planowany do przekształcenia w ambulatoryjną opiekę specjalistyczną, ale z możliwością świadczenia zabiegów jednodniowych w dobrze wyposażonym gabinecie.

Uniwersytet oczekuje też uruchomienia kliniki neurochirurgii i kliniki chirurgii naczyń, które mają być rozwinięte na wyższym poziomie. Nasze oczekiwania wobec uniwersytetu pozostają niezmienne – zachowanie obecnych oddziałów, jesteśmy za powstaniem klinik, zachowaniem praw pracowniczych oraz zatrudnienia osób obecnie pracujących w szpitalu.

A da się wywalczyć, że te osoby będą miały zapewnienie, że nie będą zmuszone do dojeżdżania do Dębicy czy Rzeszowa?

Nie ma takiego niebezpieczeństwa - jak wynika z dotychczasowych, ustnych oświadczeń - ponieważ, jeśli miałaby się zwiększyć liczba świadczeń, to ktoś w Mielcu musi pracować.

Całość wywiadu można zobaczyć na facebooku Korso Mielec lub na stronie internetowej.

gj

eprasa.pl 10a7792bc0

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

JÓZEF WITEK



BREŃ (NOWY BREŃ),

rzeka w południowej Polsce, prawobrzeżny dopływ Wisły. Jej źródło znajduje się w rejonie wsi Stare Żukowice, powiat tarnowski. Płynie przez tereny województw małopolskiego i podkarpackiego. W powiecie mieleckim przepływa przez tereny sołectw: Breń Osuchowski, Dąbrówka Osuchowska, Gliny Małe, Łysaków, Łysakówek, Zabrnie, Ziempniów i Otałęż, gdzie w pobliżu wpada do Wisły. Ma długość 53,56 km. Na co dzień jest niewielką i spokojną rzeczką, ale na przestrzeni wieków wielokrotnie boleśnie doświadczała wymienione wsie groźnymi wylewami. W 1. połowie XIX w. próbowano ją uregulować, przekopując kanał od Brnia Osuchowskiego do starego łożyska Wisły koło Otałęży i tak powstała rzeka Breń Nowy. Pozytywnych efektów nie uzyskano i dalej rzeka zalewała opisywane tereny. Dodać jednak trzeba, że również je użyźniała. W 1888 r. powstała „Spółka wodna dla regulacji Brnia Nowego z dopływami". Prace melioracyjne przeprowadzono na terenach 12 gmin jednowioskowych: Brniu Osuchowskim, Wampierzowie, Woli Wadowskiej, Jamach, Surowej, Woli Otałęskiej, Otałęży, Ziempniowie, Wadowicach Dolnych, Wadowicach Górnych, Izbiskach i Zgórsku. W ramach tych prac wykonano m.in. prawy wał Nowego Brnia i prawy wał Wisły. Najważniejszymi efektami przeprowadzonych prac było lepsze zabezpieczenie przed wylewami oraz uzyskanie kilkunastu kilometrów kwadratowych na tereny uprawne. W dalszych latach wylewy zdarzały się, ale rzadziej. Ostatni zdarzył się w maju 2010 r., kiedy po bardzo intensywnych deszczach powstała wyrwa w wale Nowego Brnia i woda rozlała się na tereny Ziempniowa i sąsiednich miejscowości.

DZIECIUCH MAREK,

urodzony 14 X 1958 r. w Osieku, syn Edwarda i Reginy z domu Nowak. Absolwent Liceum Zawodowego w Zespole Szkół Technicznych w Mielcu z maturą w 1977 r. Pracę zawodową rozpoczął jako brygadzista w Ośrodku Badań Rozwojowych Sprzętu Komunikacyjnego (OBR SK) w Mielcu. W 1980 r. uzyskał dyplom mistrza w zawodzie ślusarz. W 1994 r. zakończył pracę w OBR SK i założył własną firmę Autofan SC. Został członkiem Cechu Rzemiosł Różnych w Mielcu i Związku Rzemiosła Polskiego. W 2012 r. zakończył działalność w Autofanie i został serwisantem w firmie Akmel Agregaty Prądotwórcze w Woli Mieleckiej. Za działalność rzemieślniczą został wyróżniony Honorową Odznaką Rzemiosła oraz Brązową i Złotą Odznaką ZRP za szkolenie w zawodzie. Od dziecięcych lat lubił rysować i malować, ale dopiero w 2020 r. namalował pierwszy poważny (w swojej ocenie) obraz. Była to kopia obrazu Jeana-Baptiste'a Greuze'a „Czytanie Biblii". Udana próba zachęciła go do dalszej twórczości malarskiej. Odtąd preferował malarstwo farbami olejnymi w różnych technikach, często je mieszając. Motywem przewodnim obrazów stała się refleksja nad życiem, zapis chwil, relacji i wydarzeń. Artysta twierdzi, że „balansuje pomiędzy impresją a ekspresją". Pierwszą indywidualną prezentacją obrazów była wystawa indywidualna pt. „Moje malowanie" w Złotnikach koło Mielca w 2023 r. Później indywidualnie prezentował prace na wystawach w Bibliotece Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu (2024 r.), Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Osieku i Złotnikach (2025 r.) oraz ponownie w Bibliotece SCK w Mielcu i Zamku w Baranowie Sandomierskim (2026 r.). Jako członek Klubu Środowisk Twórczych Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej od 2024 r. regularnie uczestniczył w jego wystawach, a ponadto prezentował prace na innych wystawach zbiorowych. Wystawy zbiorowe: Gminny Ośrodek Kultury w Padwi Narodowej i Biblioteka SCK w Mielcu (2024 r., Wystawa roczna KŚT TMZM), Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie (2025 r., wyróżnienie za obraz „Niewinne"), Biblioteka SCK w Mielcu (2025 r., pokonkursowa z okazji VIII Mieleckich Dni Seniora, 1. nagroda za obraz „Zawsze razem"), Samorządowy Ośrodek Kultury i Sportu w Chorzelowie i Biblioteka SCK w Mielcu (2025 r., Wystawa Roczna KŚT TMZM). Nadal tworzy i planuje udział w kolejnych wystawach.

LIZAKOWSKI GRZEGORZ ANTONI,

urodzony 13 VI 1967 r. w Mielcu, syn Wincentego i Teresy z Orchowskich. Absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy WSK Mielec i Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu. Pracę zawodową rozpoczął w 1985 r. w WSK PZL-Mielec jako frezer narzędziowy. Po odbyciu służby wojskowej w JW. 1174 Dęblin (1987-1989) ponownie pracował w WSK PZL-Mielec. Kolejnymi miejscami pracy i stanowiskami były: 1992-1998 – różne firmy usługowe na terenie Mielca, a następnie praca za granicą; 1998-2013 – Kronospan Mielec Sp. z o.o. – operator impregnacji, kontroler systemu ewidencji produkcji i kontroli dostaw; 2013-2023 – Polskie Zakłady Lotnicze – frezer operator CNC, monter płatowców. Od 2023 r. pracuje w firmie Waldrex Sp. z o.o. jako frezer. Jego pasją pozazawodową jest fotografia, a tytuły wystaw świadczą o preferowanej tematyce, m.in.: *Persona, Twarze, Kochać człowieka, Portret Mielczan A.D. 2012, Jeden dzień z życia miasta, Obiekty sakralne i cmentarze, Wszystko jest drzewem, W głębokim śniegu, Bieszczadzkie ścieżki, Serce z Bieszczadu, Bieszczady zimą, Impresje Węgierskie".* Swój bogaty dorobek fotograficzny prezentował na 10 wystawach indywidualnych, m.in. w Mielcu (kilkakrotnie), Łodzi, Krakowie, Wiśniowej i Cisnej oraz na kilkudziesięciu wystawach zbiorowych i pokonkursowych, m.in. w Warszawie, Rzeszowie, Jarosławiu, Trzciance i Oświęcimiu. Uczestniczył w prestiżowych konkursach i innych imprezach fotografii artystycznej w Macedonii Północnej, Bułgarii, Słowenii i Włoszech i uzyskiwał akceptacje (uznanie wysokiego poziomu pracy fotograficznej). Jest założycielem i członkiem Mieleckiej Grupy Fotograficznej oraz członkiem rzeczywistym Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenia Twórców z tytułem artysty fotografika. Ponadto jest członkiem Stowarzyszenia Kulturalnego Jarte i członkiem Klubu Środowisk Twórczych przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Mieleckiej. Wielokrotnie inspirował wydarzenia i projekty fotograficzne. Na zasadzie wolontariatu współpracował przy tworzeniu wielu opraw graficznych wydawnictw muzycznych, książek i kalendarzy. W 2009 r. został odznaczony Srebrnym Medalem „Za Fotograficzną Twórczość" przez FotoKlub Rzeczypospolitej Polskiej. Wyróżnieniem był też udział w jubileuszowej wystawie zbiorowej „Kadry Pamięci" z okazji 30-lecia Fotoklubu RP w Terminalu Kultury Gocław w Warszawie.

MAMCARZA JERZEGO (ULICA),

ulica wewnętrzna łącząca ulice J. Korczaka i Wojsławskiej, niewielka ulica na osiedlu Wojsław. Biegnie od ul. Wojsławskiej do ronda im. Michała Galińskiego na ul. J. Korczaka. Ma nawierzchnię asfaltową. Patrona ulicy nadano na wniosek grupy radnych Rady Miejskiej. Status ulicy i nazwę otrzymała na mocy Uchwały nr IX/109/2024 Rady Miejskiej w Mielcu z dnia 30 XII 2024 r.

eprasa.pl 10a7792bc0

ENCYKLOPEDIA MIAST

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE IN

Patron ulicy: JERZY MAMCARZ (należał przez wiele lat do czołówki polskich bardów. Był autorem piosenek (tekstów i muzyki) oraz ich wykonawcą. Pisał też utwory poetyckie. Jako pomysłodawca Ogólnopolskiego Festiwalu im. Jonasza Kofty „Moja Wolności" pełnił funkcję dyrektora artystycznego Festiwalu. W 2020 r. został wybrany na funkcję prezesa Związku Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR. *Pełny biogram znajduje się w oddzielnym haśle niniejszej Encyklopedii.*

OTAŁĘŻ,

wieś - sołectwo w północno-zachodniej części powiatu mieleckiego i zachodniej części gminy Czermin, przy ujściu rzeki Breń do rzeki Wisły oraz drodze wojewódzkiej DW982. Nazwa pochodzi od słowa łęg (podmokły teren). Zajmuje powierzchnię ok. 9,6 km2. Wg stanu na 31 XII 2024 r. liczyła 689 mieszkańców. Ma zabudowę rozproszoną, o czym świadczą nazwy części: Czółnów, Miasto, Nowa Wieś, Orle, Otałęż, Pod Wałem, Podlesie, Przedszkole, Wągroda, Zabrnie i Żabieniec. Infrastrukturę techniczną stanowią sieci: elektroenergetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna i telekomunikacyjna. Wyróżniającymi się obiektami są: figurka Matki Bożej ustawiona na sztucznej wysepce otoczonej wodą, Szkoła Podstawowa z umieszczoną na niej tablicą upamiętniającą ofiary II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej, Dom Strażaka z zespołem obiektów sportowych oraz Ośrodek Wypoczynkowy Otałęż nad akwenem wodnym, który stanowi niezwykle atrakcyjne miejsce do wypoczynku i rekreacji. Działalność społeczną prowadzą: Ochotnicza Straż Pożarna, Szkoła Podstawowa i Koło Gospodyń Wiejskich „Nadwiślanki".

Kod pocztowy: 39-306, strefa numeryczna: 17, położenie: 50021'25''N – 21013'50''E.

Historia Badania archeologiczne wykazały, że na terenie dzisiejszej Otałęży ludzie przebywali w okresie neolitu (ok. 5500-2400/2300 lat p.n.e.), kultury celtyckiej (ok. 500 lat p.n.e.), okresie wpływów rzymskich – kultury przeworskiej - (IV-I wiek p.n.e) i okresie wczesnośredniowiecznym (II-IV wiek n.e. Pierwsza wzmianka o wsi Otałęż pochodzi z 1386 r., ale jej kontekst sugeruje, że istniała już w 1. poł. XIV w., a może nawet wcześniej. Jej właścicielem był rycerz Marek, a mieszkańcy katoliccy należeli do parafii w Beszowej, a następnie do parafii w Czerminie. Co prawda warunki dla rolnictwa były dobre, ale szkodziły częste wylewy miejscowych rzek. Chyba nie była zbyt dochodową osadą, bo właściciele często się zmieniali. Byli to m.in.: Olbracht Łaski, Stanisław Wolski, Jan Magnus Tęczyński, Łukasz Opaliński, rodziny Sieniawskich, Czartoryskich, Lubomirskich i Potockich. Od I rozbioru Polski (1772 r.) opisywane tereny znalazły się w zaborze austriackim, w granicach Królestwa Galicji i Lodomerii. Okrutna rabacja chłopska w 1846 r. objęła także Otałęż, ale o szczegółach niewiele wiadomo, podobnie jak o reakcji chłopów na zniesienie pańszczyzny (1848 r.). W wyniku utworzeniu powiatów (1853-1855) Otałęż należała początkowo do powiatu zasowskiego, a od 1867 r. – do powiatu mieleckiego. Po upadku powstania styczniowego (1863-1864) wieś udzieliła schronienia niejednemu powstańcowi uciekającemu z zaboru rosyjskiego przed zemstą Rosjan. W historii miejscowej szkoły jest podana wiadomość, że pierwsza szkoła została zorganizowana w latach 1870-1880. W latach 80. i 90. XIX w. władze galicyjskie, głównie z inspiracji rodaka ziemi mieleckiej Andrzeja Kędziora, doprowadziły do przeprowadzenia regulacji rzek i potoków oraz melioracji na terenie niemal całego powiatu mieleckiego. Odtąd Otałężanom powodzie dokuczały znacznie rzadziej. W 1898 r. powołano Straż Chłopską, a później przekształcono ją na Ochotniczą Straż Pożarną. W tym czasie wieś liczyła 488 mieszkańców. W pierwszych latach XX w. z Otałęży wyjechała grupa osób na zarobek do krajów zachodnich i Ameryki Północnej. Z 1906 r. pochodzi wiadomość potwierdzająca działalność szkoły, a z 1912 r., że zbudowano dla niej nowy budynek. Systematycznie rosła liczba mieszkańców. Rozwijającą się wieś mocno zniszczyła I wojna światowa (1914-1918), a zwłaszcza lata 1914-1915, kiedy Otałęż znalazła się niemal w centrum walk na tym odcinku frontu, a do tego musiała przeżyć dwukrotnie okupację rosyjską (24 IX – 8 X 1914 r. i 8 XI 1914 r. – 11 V 1915 r.). Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (1918 r.) sytuacja materialna wsi była trudna. W 1921 r. w raporcie do władz nowo utworzonego województwa krakowskiego podano, że spośród 1034 mieszkańców aż 308 jest bezrolnych, a 500 małorolnych i też potrzebujących pomocy. Tylko 120 produkujących żywność było samowystarczalnych. W kolejnych latach 20. usunięto zniszczenia wojenne, a dla OSP zbudowano budynek drewniany kryty dachówką i odtąd nazywano go „budką strażacką". Rozwijał się też ruch ludowy i głównie sympatyzowano z Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast". Także koło ZMW „Wici" było jednym z aktywniejszych w powiecie. Po utworzeniu parafii rzymskokatolickiej w Górkach (1930 r.) katolicy z Otałęży zostali przyjęci do tej wspólnoty. W 1934 r. jednowioskowa gmina Otałęż została włączona do gminy zbiorowej Czermin. Latem tego roku przyszło przeżyć wielką powódź i ogromne straty materialne. Po usunięciu szkód nastąpiły jeszcze większe tragedie – II wojna światowa i okupacja hitlerowska (1939-1944) oraz wysiedlenie (1944-1945). Okrucieństwo Niemców było niewyobrażalne, m.in. rozstrzelano dwie rodziny żydowskie. Terroryzmowi okupanta usiłowano się przeciwstawić. Założono uznawaną przez Niemców spółdzielnię spożywców, która „pod przykrywką" podmiotowej działalności była punktem kontaktowym miejscowych członków konspiracji. W Otałęży znajdował się też konspiracyjny punkt przerzutowy „osób spalonych" (poszukiwanych przez gestapo) do oddziału partyzanckiego „Jędrusie". Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej (VIII 1944 r.), w związku z planowanymi walkami frontowymi, armia radziecka wysiedliła mieszkańców kilku wsi, w tym Otałęży. Po radzieckiej ofensywie styczniowej w 1945 r. i odejściu frontu daleko na zachód wysiedlona ludność powróciła do rodzinnych wsi, ale już całkowicie zniszczonych i ograbionych. W latach 40. przeprowadzono parcelację majątków i odbudowywano wieś. W tym czasie powiat mielecki został włączony do nowo utworzonego województwa rzeszowskiego. Po reformie administracyjnej w 1954 r. – od 1955 r. do 1960 r. Otałęż była siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej, a od 1960 r. do 1972 r. wchodziła w skład GRN w Górkach. W tych latach m.in. powstała biblioteka (1957 r.), zelektryfikowano wieś (1962 r.), uruchomiono Szkołę Przysposobienia Rolniczego (1960 -1970 r.), zbudowano remizę strażacką. Aktywnie działały koło ZMW i zespół artystyczny. Przeprowadzone w 1966 r. badania archeologiczne odkryły ślady osady z okresu II-IV wieku n.e. Z roku na rok rosła ilość osób dojeżdżających do pracy w Mielcu, głównie do Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego (WSK). W 1970 r. spośród 710 mieszkańców 196 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych. Stałe zarobki przyczyniały się do systematycznej poprawy wizerunku wsi. Budowano domy i obiekty gospodarskie

eprasa.pl 10a7792bc0

A MIELCA

JÓZEF WITEK



TERNETOWEJ WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

murowane, zmieniano pokrycia dachowe na ognioodporne, do rolnictwa wprowadzano mechanizację, itp. Po reformie administracyjnej i oświatowej w 1972 r. – od 1973 r. Otałęż została włączona do gminy Czermin, a Szkoła Podstawowa w Otałęży utrzymała status szkoły ośmioklasowej. Wydarzeniem lokalnym lat 80. było oddanie do użytku nowego obiektu dla Szkoły Podstawowej w Otałęży w dniu 30 VIII 1987 r. Po zmianie ustrojowej w Polsce w latach 90., a następnie w XXI w., zintensyfikowano rozbudowę infrastruktury technicznej. Zbudowano sieci: wodociągową, kanalizacyjną i teleinformatyczną oraz rozbudowano remizę. W 1997 r. gminy nadwiślańskie, m.in. Czermin, zostały ciężko doświadczone przez wielką powódź. Otałęż została zalana do wysokości ok. 0,5 m. Wielkim poświęceniem w akcji ratowniczej wykazała się miejscowa OSP. Usuwanie szkód połączono z remontowaniem i unowocześnianiem obiektów. W podzięce „za opiekę Matki Bożej w trudnym czasie powodzi" mieszkańcy Otałęży wybudowali figurę Matki Bożej w starym korycie Wisły. Z okazji 107. rocznicy powstania jednostki strażackiej – 10 VII 2005 r. odbyła się uroczystość nadania Jubilatce sztandaru. 31 III 2026 r. został oddany do użytku plac zabaw przy OSP. Co roku organizowane jest Święto Ziemniaka. W ostatnich latach uczniowie Szkoły Podstawowej w Otałęży licznie zasilali szeregi Zespołu Pieśni i Tańca „Czermin", który reprezentował gminę Czermin na wielu festiwalach międzynarodowych, m.in. w Macedonii, Grecji i Albanii.

PROSTA (ULICA),

niewielka ulica na osiedlu Jana Kilińskiego, boczna od ul. Starorzecznej. Zgodnie z nazwą jest prosta. Wnioskodawcą tej nazwy jest Spółka DEWELER, która w tym rejonie wybudowała domy w zabudowie szeregowej. Ulica ma powierzchnię z kostki brukowej. Status ulicy i nazwę otrzymała na sesji Rady Miejskiej w dniu 1 VI 2023 r. uchwałą nr LXII/618/2023.

STARORZECZNA (ULICA),

ulica na osiedlu Jana Kilińskiego. Biegnie od ulicy Leona Teligi do ulicy Jana Kilińskiego, częściowo po prastarym korycie rzeki Wisłoki i zapewne stąd ta nazwa. Zadziwia niezwykłym kształtem z kilkoma ostrymi zakrętami, co zapewne wynika z uwarunkowań terenowych. Ma nawierzchnię asfaltową. Jej sąsiadami są posesje prywatne. Status ulicy i nazwę, zaproponowaną przez mieszkańców i Radę Osiedla Jana Kilińskiego, otrzymała uchwałą nr XI/142/2025 Rady Miejskiej w Mielcu z dnia 28 III 2025 r.

STARTOWA (ULICA),

niewielka ulica wewnętrzna, boczna ul. COP-u w rejonie Lotniska Mielec. Status ulicy i nazwę, zaproponowaną przez Firmę PLASTIX Artur Gałka, otrzymała mocą uchwały nr V/41/2024 Rady Miejskiej w Mielcu z dnia 23 VIII 2024 r. Jej nazwa jednoznacznie kojarzy się z pobliskim pasem startowym. Ma nawierzchnię z drobnego kamienia. Nie ma chodników. Jej pierwszym sąsiadem jest firma PLASTIX Artur Gałka (odrębne hasło w niniejszej *Encyklopedii*).

SZMALHOFER JERZY,

urodzony 24 IX 1954 r. w Mielcu, syn Bernarda i Leokadii z domu Zając. Absolwent Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej w Mielcu. Uczęszczał też do wieczorowego Technikum Mechanicznego w Mielcu Od 1970 r. do 2001 r. pracował w Zakładzie Pojazdów WSK PZL-Mielec, m.in. jako brygadzista. W latach 1995-1999 był członkiem Rady Nadzorczej tego zakładu. Należał do NSZZ „Solidarność" i przez jedną kadencję przewodniczył zarządowi Koła Zakładowego „S". Od dzieciństwa jego pasją była fotografia. Pierwsze zdjęcia wykonywał polskim aparatem marki Druh, produkowanym w Warszawie i przeznaczonym dla początkujących amatorów. Po zdobyciu wiedzy na temat obróbki fotograficznej urządził ciemnię, najpierw w piwnicy, a później w mieszkaniu, we współpracy z Januszem Kipą. Po podjęciu praktyki zawodowej zakupił dobrej klasy aparat fotograficzny EXA I A – tzw. lustrzankę i prowadził (z Józefem Gąską) kronikę szkolną, ubogacając ją wykonywanymi zdjęciami. Zapoznawał się też z kolejnymi nowościami w świecie fotografii, m.in. fotografią barwną, odbitkami drukowanymi i aparatami cyfrowymi. Korzystał też z rad znanych mieleckich fotografów Jadwigi Piechoty i Jerzego Jarosza. W latach 80. XX w. przebywał na delegacji w serwisie Melexa w USA. Tam zakupił nowy japoński aparat fotograficzny z dodatkową optyką CHINON DP-5. Później posiadanie coraz lepszego sprzętu pozwoliło mu na systematyczne dokumentowanie życia Mielca i okolic fotografią i filmem. Jego zdjęcia ubogacają wydawnictwa, strony internetowe i wystawy. Założył i administruje (z żoną Beatą) profil na facebooku I MIELEC, w którym na bieżąco pokazuje piękno miasta. Należy do Mieleckiego Towarzystwa Literackiego oraz do Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i jest członkiem jego zarządu.

WOLA CHORZELOWSKA,

wieś - sołectwo w północno-wschodniej części gminy Mielec, i środkowej części powiatu mieleckiego, przy drodze lokalnej połączonej z drogą powiatową 1 142R (Chrząstów--Trześń). Teren sołectwa o powierzchni 3,69 km2 w latach 20. XXI w. zamieszkuje ok. 490 osób. Zabudowa wsi jest rozproszona, a jej części to: Pod Karczmą, Pod Lasem, Zapole. Funkcjonuje około 130 gospodarstw i około 30 podmiotów gospodarczych. Wieś słynie z imponującego kompleksu hotelowo-rekreacyjno-sportowego. Z boiska piłkarskiego korzysta miejscowy klub sportowy Kolorado, którego drużyna seniorów gra z powodzeniem w rozgrywkach Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej. Ponadto wyróżnia się Dom Strażaka, a przedmiotem podziwu są śródleśne stawy i torfowiska. W działalności społecznej przoduje Koło Gospodyń Wiejskich.

Historia Badania archeologiczne potwierdziły ślady bytności człowieka w epoce kamienia: schyłkowym paleolicie, mezolicie i neolicie oraz epoce brązu. Przypuszcza się, że wieś powstała w XVI lub XVII w. w dobrach rodu Mieleckich jako leśna osada służebna dla Chorzelowa i wraz z nim należała do parafii rzymskokatolickiej w Mielcu. Jej pierwsi mieszkańcy zapewne pracowali przy wydobywaniu rudy darniowej i jej przeróbce. (Istnienie kopalni potwierdzano jeszcze w pierwszych latach XX w.) Wytwarzali też różne produkty gospodarki leśnej. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) Wola Chorzelowska znalazła się w zaborze austriackim – Królestwie Galicji i Lodomerii. Niewiele wiadomo o krwawej rabacji chłopskiej na tym terenie w 1846 r., bo objęła ona głównie tereny po zachodniej stronie Wisłoki. Jej skutkiem było m.in. zniesienie pańszczyzny i poddaństwa chłopów oraz ich uwłaszczenie. W latach 1853-1855 utworzono powiaty, w tym powiat mielecki i Wola Chorzelowska została włączona w jego skład. W dokumencie z 1853 r. wspomniano o działalności miejscowej szkoły. Po przywróceniu odrębnej parafii w Chorzelowie (1854 r.) katolicy z Woli Chorzelowskiej zostali włączeni do tej wspólnoty. Podczas powsta-

eprasa.pl 10a7792bc0

Encyklopedia miasta Mielca

Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie internetowej **www.encyklopedia.mielec.pl**

Józef Witek

nia styczniowego 1863 r. w zaborze rosyjskim, Chorzelów był jednym z ważniejszych ośrodków jego wsparcia, toteż w oddziałach, które poszły za Wisłę wzmacniać powstańców, byli też zapewne młodzi ludzie z Woli Chorzelowskiej. Wieś liczyła wtedy około 160 mieszkańców katolickich i słabo się rozwijała, głównie z powodu trudnych warunków terenowych, a zwłaszcza częstych wylewów rzek. W 1891 r. powstała „Spółka Wodna dla regulacji Krzemienicy, Babulówki i Trześni" i w latach 90. przeprowadziła kompleksowe prace melioracyjne. Po ich wykonaniu w tej części powiatu mieleckiego (w tym Woli Chorzelowskiej) znacząco ograniczono wylewy rzek i poprawiono gospodarkę wodną. W pierwszych latach XX w. grupa osób wyjechała w celach zarobkowych do krajów zachodnich lub Ameryki Północnej. Już na początku I wojny światowej (1914-1918) na tym terenie toczono zacięte walki, które spowodowały wiele zniszczeń. W latach 1914-1915 czterokrotnie przez powiat mielecki przeszedł front wojenny, a do tego dwukrotnie okupowały go wojska rosyjskie. W Woli Chorzelowskiej Rosjanie przebywali od 20 IX do 6 X 1914 r. i od 7 XI 1914 r. do 11 V 1915 r. Spośród miejscowych mężczyzn, którzy brali udział w wojnie, a później w walkach o niepodległość Polski, co najmniej sześciu zginęło, a kilku zostało kalekami. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) wieś stanowiła odrębną gminę. W wyniku reformy podziału administracyjnego państwa w 1933 r. Wola Chorzelowska została włączona do gminy Tuszów Narodowy. W latach 1937-1939 niektórzy mieszkańcy Woli podjęli pracę przy budowie fabryki samolotów w Cyrance koło Mielca. II wojna światowa (1939-1945) i okupacja niemiecka (1939-1944) niemal całkowicie zniszczyły wieś. Już w pierwszych dwóch latach okupacji Niemcy nakazali mieszkańcom opuszczenie domów w związku z planowaną budową obozów pracy i poligonów wojskowych. Wola Chorzelowska i okolice były w sierpniu 1944 r. miejscem zaciętych walk wycofujących się Niemców z nacierającą Armią Czerwoną. Po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej (5/6 VIII 1944 r.) mieszkańcy powrócili do zniszczonej wsi i podjęli trud jej odbudowy. W ramach kolejnej zmiany podziału administracyjnego w 1954 r. Wolę Chorzelowską przypisano gromadzie Cyranka. W 1965 r. powstała Ochotnicza Straż Pożarna i od tego czasu odgrywała ważną rolę w życiu społecznym. Nieurodzajne gleby bielicowe nie zachęcały do rozwijania rolnictwa, toteż większość mieszkańców podejmowała pracę w mieleckich zakładach pracy, głównie w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. W 1970 r. z 363 mieszkańców z pracy pozarolniczej utrzymywało się aż 263. Stałe dochody miały wpływ na pozytywne przemiany oblicza wsi. Budowano domy i obiekty murowane, wprowadzano mechanizację do rolnictwa i sprzęt AGD do gospodarstw domowych. Z dniem 1 I 1972 r. zniesiono uciążliwe obowiązkowe dostawy zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych, wprowadzone w latach 1951-1952, a zobowiązania z tego tytułu przeniesiono do przepisów o podatkach. W ramach reformy administracyjnej w latach 1972-1975, od 1973 r. przywrócono gminy zbiorowe, a Wola Chorzelowska została włączona do gminy Mielec (wiejskiej). W 1975 r. zlikwidowano powiat mielecki i podzielono województwo rzeszowskie na cztery mniejsze, ale gmina Mielec (wiejska) została w województwie rzeszowskim. Mimo głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego kraju w latach 80. i wprowadzonego stanu wojennego (13 XII 1981 r. – 22 VII 1983 r.), w 1982 r. oddano do użytku Dom Ludowy z garażem dla OSP. Rozwijało się nadal budownictwo jednorodzinne. Pozytywnym wydarzeniem tego trudnego okresu było wprowadzenie w 1982 r. ubezpieczenia społecznego dla rolników indywidualnych i ich rodzin. Głębokie przemiany ustrojowe w Polsce, a zwłaszcza *Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym*, stworzyły gminom zdecydowanie większe możliwości kompetencyjne i finansowe. W 1994 r. oddano do użytku sieć gazową, kilka lat później – sieć wodociągową i w latach 20. kanalizację. Kilka ważnych wydarzeń było związanych z OSP: wręczenie sztandaru (2010 r.), remont i modernizacja Domu Strażaka (2014 r.) i 50-lecie OSP. W pierwszym ćwierćwieczu XXI w. Wola Chorzelowska zasłynęła z wysokiej klasy prywatnego śródleśnego kompleksu obiektów hotelowo-sportowo-rekreacyjnych, do którego systematycznie przybywają na zgrupowania ligowe zespoły piłkarskie, a ponadto na boisku piłkarskim rozgrywa mecze miejscowa drużyna Kolorado. W działalności społecznej główną rolę odgrywają Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich. Po 2015 r. na terenie Woli Chorzelowskiej wykonano szereg inwestycji, m.in.: kanalizację, asfaltowanie trzech odcinków drogi, nowe oświetlenie czterech dróg, lustra przy niebezpiecznych zakrętach, sześć wiat przystankowych, plac zabaw, parking i altanę na placu OSP. Ponadto systematycznie unowocześniano budynek OSP i jego wyposażenie. Organizowane są imprezy integrujące społeczeństwo wsi, m.in. dożynki, festyny, febliki (towarzyskie spotkania integracyjne) i dni seniorów.



eprasa.pl 10a7792bc0



ZUS przypomina studentom o ważnych zasadach

Zakończenie sesji egzaminacyjnej to dla wielu studentów początek poszukiwań pracy sezonowej. Wybór formy zatrudnienia decyduje jednak o tym, czy zarobione pieniądze trafią w całości do kieszeni młodego pracownika, czy zostaną objęte ubezpieczeniami społecznymi. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że choć opłacanie składek zmniejsza wypłatę „na rękę", to niesie ze sobą konkretne korzyści – buduje kapitał emerytalny oraz daje prawo do świadczeń w razie choroby czy wypadku.

W przypadku umowy o pracę status studenta oraz wiek nie mają żadnego znaczenia. Każda taka umowa rodzi bezwzględny obowiązek odprowadzania składek emerytalnych, rentowych, chorobowych oraz zdrowotnych. Pracodawca ma 7 dni na zgłoszenie nowego pracownika, a każdy zatrudniony może to łatwo zweryfikować na swoim koncie w systemie eZUS, sprawdzając, czy składki są odprowadzane od właściwej kwoty.

Najpopularniejszą formą wakacyjnego zarobku pozostaje umowa zlecenie, która pozwala studentom poniżej 26. roku życia na zatrudnienie bez jakichkolwiek składek ZUS. Oznacza to wyższą wypłatę, ale też brak „poduszki finansowej" – czyli prawa do zasiłku chorobowego czy świadczeń powypadkowych. Ulga ta obowiązuje od dnia wpisania na listę studentów do dnia złożenia egzaminu dyplomowego. Wyjątkiem są sytuacje, gdy zlecenie podpisujemy z firmą, w której pracujemy już na umowę o pracę – wtedy składki trzeba zapłacić.

Młodzi ludzie często wpadają jednak w pułapkę „okienka" między licencjatem a studiami magisterskimi. Osoba poniżej 26. roku życia, która obroniła licencjat w czerwcu i od października kontynuuje naukę, od dnia obrony do 30 września formalnie nie jest studentem. W tym okresie jej umowa zlecenie staje się w pełni oskładkowana, o czym należy niezwłocznie poinformować pracodawcę. Warto też pamiętać, że statusu studenta w oczach ZUS nie posiadają uczestnicy studiów podyplomowych i doktoranckich.

Ostatnią opcją jest umowa o dzieło, która z zasady nie rodzi obowiązku ubezpieczeń społecznych dla nikogo – ani dla studenta, ani dla osoby starszej. Okres ten nie wlicza się do przyszłej emerytury i nie daje prawa do chorobowego. Podobnie jak przy zleceniu, pełne oskładkowanie wkracza tu tylko wtedy, gdy umowę o dzieło zawieramy z własnym, stałym pracodawcą.





eprasa.pl 10a7792bc0

Czy studia nadal są najlepszą inwestycją w przyszłość?

Jeszcze niedawno mówiło się, że Internet zmieni edukację. Dziś podobne pytania wywołuje sztuczna inteligencja. Czy w świecie AI studia nadal mają sens? Jak wybrać kierunek, który zapewni dobrą przyszłość? I czego polskie uczelnie mogą nauczyć się od najlepszych uniwersytetów świata?

Na te pytania odpowiada dr Karolina Zioło-Pużuk, wiceministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W rozmowie opowiada o pasji, rynku pracy „dziś i jutro", umiędzynarodowieniu i kompetencjach, których nie zastąpi żadna technologia.

Pani Minister, co powiedziałaby Pani dzisiejszym maturzystom, którzy zastanawiają się, czy studia nadal są najlepszą inwestycją w przyszłość?

Dr Karolina Zioło-Pużuk: studia są najlepszą inwestycją w przyszłość. Wszystkie badania pokazują, że Ci którzy skończą studia zarabiają więcej, niż ich koledzy, którzy studiów nie skończyli. Ale nie tylko to… są to osoby, które tworzą dobro i dobrostan danego regionu, które uczą się tego, jak współpracować, jak pracować w grupie – czasem również w grupie wielokulturowej. Studia po prostu nas rozwijają. Jeżeli ktoś zastanawia się, czy iść na studia, to odpowiedź oczywiście brzmi: TAK.

Gdyby miała Pani dziś 19 lat i wybierała studia, na co zwróciłaby Pani szczególną uwagę?

Dr Karolina Zioło-Pużuk: gdybym dziś wybierała studia, zwróciłabym uwagę na to samo, na co zwróciłam uwagę kiedyś. Wybrałabym studia, które najbardziej mi się podobają. Nie patrzyłabym na to, czy dadzą mi dobrą pracę, bo tak naprawdę każde studia dzisiaj dadzą nam dobre zatrudnienie – jeżeli będziemy do tych studiów podchodzić z pasją. Jeżeli myślicie z pasją o kierunkach np. humanistycznych czy kierunkach społecznych, to po prostu te studia wybierzcie. Znajdzieci tam coś dla siebie, co stanie się w przyszłości Waszą dobrą pracą. A to, czego się nauczycie, spowoduje, że będziecie dobrym pracownikiem, poszukiwanym na rynku pracy. Ja poszłabym za sercem – zawsze.

Pani Minister, studenci wchodzą dziś na rynek pracy, który zmienia się szybciej niż programy studiów. Jak uczelnie powinny dostosowywać kształcenie do tej rzeczywistości?

Dr Karolina Zioło-Pużuk: jednym z ważniejszych wyzwań polskiego szkolnictwa wyższego jest na pewno jednoczesne przygotowanie studentów na rynek pracy, który mamy dzisiaj, ale również nauczenie ich umiejętności, które będą potrzebne przez całe życie zawodowe: współpraca w grupie, uważność, bycie z drugim człowiekiem, ale też szybkie dostosowywanie się, szukanie informacji i weryfikowanie informacji. Uczelnie powinny kształcić „na dziś", ale mając też na uwadze, jak życie zawodowe będzie wyglądało za kilkanaście lat – i to jest bardzo trudne.

Jeszcze kilkanaście lat temu Internet zmieniał nasz dostęp do wiedzy, dziś młodzi ludzie studiują w erze sztucznej inteligencji. Czy w erze AI większym wyzwaniem będzie weryfikacja wiedzy studentów, czy zmiana sposobu nauczania?

Dr Karolina Zioło-Pużuk: AI jest tak naprawdę tylko narzędziem. AI wie tyle, ile mu damy. Jest świetne w kompilowaniu informacji, ale nie może nas zwodzić. Sztuczna inteligencja nigdy nie zastąpi drugiego człowieka, nie zastąpi współpracy. AI nie jest tak naprawdę kreatywne – kreatywny jest człowiek. Myślę, że AI może wpłynąć na sposób w jaki weryfikujemy wiedzę studentów i postawić na coś, co mówimy od dawna – na realne projekty, które można w życiu robić. I wiem, że w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie jest taki pomysł, żeby to były np. startupy. Aby młodzi ludzie w ramach zaliczenia otwierali swój własny startup, a jeżeli nie, to przynajmniej przedstawiali jego projekt. Cieszę się, że AI wzbudza w nas, w uczelniach i pracownikach dobrą zmianę.

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie jest mocno umiędzynarodowiona. Jaką rolę powinno dziś odgrywać umiędzynarodowienie w rozwoju polskich uczelni?

Dr Karolina Zioło-Pużuk: umiędzynarodowienie jest kluczowe dla polskich uczelni. Umiędzynarodowienie, to nie jest tylko przyjmowanie studentów zza granicy, ale też wyjazdy. Ważne jest, aby studenci wyjeżdżali, ale również kadra naukowa. Ważna jest współpraca międzynarodowa w ramach zespołów badawczych. Wraz ze studentami zza granicy, przychodzą do nas różne, nowe pomysły i rozwiązania. Uczymy się tego, jak pracować w środowisku wielokulturowym, a nasze europejskie środowisko jest środowiskiem wielokulturowym. Z mądrego umiędzynarodowienia, są same korzyści.

Kilka lat spędziła Pani na Uniwersytecie w Sheffield, w Wielkiej Brytanii. Jaką jedną rzecz moglibyśmy podpatrzeć od najlepszych uczelni świata?

Dr Karolina Zioło-Pużuk: jeżeli miałabym coś przenieść z Wielkiej Brytanii bezpośrednio, myślę, że na pewno byłby to rozwój organizacji studenckich. Tam gdzie byłam – na Uniwersytecie w Sheffield, było ich bardzo dużo i one były bardzo ważne. Od naukowych, po różnego rodzaju społeczne, hobbistyczne. Uważam, że jest to kluczowe. A druga rzecz, to bezpośredniość w relacjach z wykładowcami i taka bliska relacja intelektualna z wykładowcami. Myślę, że to bardzo pomaga.



eprasa.pl 10a7792bc0

1. miejsce studentów Politechniki Rzeszowskiej

Koło Naukowe EUROAVIA działające na Wydziale Budowy Maszyn i Lotnictwa Politechniki Rzeszowskiej odniosło kolejny sukces, zdobywając pierwsze miejsce w kategorii Distance w zawodach BMFA Payload Challenge 2026 w Wielkiej Brytanii. Studenci Politechniki Rzeszowskiej rywalizowali z 34 zespołami z całego świata.

Zaledwie miesiąc po udziale w prestiżowych zawodach SAE Aero Design 2026 w Stanach Zjednoczonych, gdzie zespół reprezentował Politechnikę Rzeszowską w klasie Micro, członkowie Koła stanęli przed kolejnym międzynarodowym wyzwaniem. Zespół brał udział w zawodach British Model Flying Association (BMFA) Payload Challenge 2026, które odbyły się na lotnisku modelarskim w okolicach miejscowości Grantham w hrabstwie Lincolnshire w Wielkiej Brytanii. W wydarzeniu uczestniczyło 35 zespołów akademickich i młodzieżowych z wielu krajów świata, również z najbardziej renomowanych uniwersytetów brytyjskich. Podobnie jak w przypadku zawodów SAE Aero Design, rywalizacja obejmowała trzy główne kategorie: raport techniczny, prezentację projektu przed komisją sędziowską oraz loty konkursowe.

W przeciwieństwie do zawodów SAE, gdzie jednym z kluczowych aspektów jest transport jak największego ładunku, konkurencja Distance skupiała się przede wszystkim na osiągnięciu wysokiej prędkości, zwrotności oraz efektywności lotu. Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu jak największej liczby okrążeń pomiędzy wyznaczonymi pylonami przy jednoczesnym przewożeniu ustandaryzowanego ładunku o wymiarach zbliżonych do pudełka po butach. Każde dodatkowe okrążenie mogło mieć decydujący wpływ na końcowy wynik, dlatego konstrukcje musiały łączyć niewielką masę, wysoką wytrzymałość oraz bardzo dobre właściwości aerodynamiczne.

Przygotowania do zawodów BMFA Payload Challenge oraz SAE Aero Design prowadzone były równolegle. Z uwagi na napięty harmonogram obydwa projekty rozwijano jednocześnie, co wymagało od członków Koła doskonałej organizacji pracy i efektywnego zarządzania czasem.

Autorska konstrukcja

Na potrzeby zawodów w Wielkiej Brytanii zespół opracował całkowicie autorską konstrukcję wykonaną głównie z kompozytów węglowych. Samolot zaprojektowano w układzie klasycznym, wyposażając go jednak w charakterystyczne usterzenie typu V-tail, znane również jako usterzenie Rudlickiego. Rozwiązanie pozwalało na zachowanie bardzo wysokiej sterowności konstrukcji pomimo ładunku o bardzo dużej objętości.

Model o rozpiętości około 1,7 mm ważył jedynie ok. 1,2 kg. Ładunek transportowany był w specjalnym zasobniku umieszczonym w górnej części kadłuba. Lekka i wytrzymała konstrukcja pozwoliła uzyskać bardzo dobre osiągi przy zachowaniu wysokiej niezawodności podczas lotów konkursowych.

Przebieg zawodów

Dzień poprzedzający rozpoczęcie zawodów przeznaczony był na obloty i testy konstrukcji. Miało to szczególne znaczenie dla studentów Politechniki Rzeszowskiej, ponieważ samolot musiał zostać rozłożony na czas transportu lotniczego z Polski do Wielkiej Brytanii, a następnie ponownie zmontowany na miejscu.

Już podczas pierwszych testów uczestnicy musieli zmierzyć się z niezwykle wymagającymi warunkami atmosferycznymi. Silny wiatr, gwałtowne podmuchy oraz regularnie pojawiające się intensywne opady deszczu znacząco utrudniały wykonywanie lotów. Mimo niesprzyjającej, typowo brytyjskiej pogody zespół zdołał przeprowadzić wszystkie niezbędne próby, wytrymować i skonfigurować samolot, przygotowując go tym samym do rywalizacji.

Jeszcze przed rozpoczęciem zawodów organizatorzy oraz uczestnicy otrzymywali prognozy wskazujące na dalsze pogorszenie pogody drugiego dnia konkursu. Studenci Koła Naukowego EUROAVIA Rzeszów podjęli więc decyzję o maksymalnym wykorzystaniu każdego dostępnego okna pogodowego podczas pierwszego dnia zawodów i wykonaniu wszystkich możliwych prób konkursowych tak szybko, jak tylko warunki na to pozwalały. Była to kluczowa decyzja taktyczna, ponieważ drugiego dnia zawodów warunki atmosferyczne stały się bardzo trudne, a wiele konstrukcji nie wytrzymało lotów wykonywanych przy bardzo silnych podmuchach wiatru. Podczas trzech lotów konkursowych samolot zespołu EUROAVIA Rzeszów wykonał odpowiednio 10, 11 oraz 12 pełnych okrążeń pomiędzy pylonami, przewożąc wymagany ładunek.

Warto podkreślić, że historyczny rekord liczby okrążeń wykonanych podczas pojedynczego lotu konkursowego w kategorii Distance wynosi 13. Oznacza to, że konstrukcja opracowana przez studentów Politechniki Rzeszowskiej była zaledwie o jedno okrążenie od najlepszego wyniku osiągniętego kiedykolwiek w tej konkurencji.

Osiągnięcia

Reprezentanci Politechniki Rzeszowskiej odnieśli znaczące sukcesy, mimo bardzo silnej konkurencji ze strony licznych zagranicznych zespołów, a klasyfikacja końcowa zawodów przyniosła zespołowi sukces i uznanie.

Studenci Koła Naukowego EUROAVIA Rzeszów zajęli pierwsze miejsce w kategorii Distance we wszystkich głównych elementach oceny:

1. miejsce za raport techniczny,1. miejsce za prezentację techniczną,1. miejsce za loty konkursowe,1. miejsce w klasyfikacji generalnej kategorii Distance.

Zespół uzyskał ponad 145 punktów, osiągając jeden z najwyższych wyników w historii tej konkurencji (maksymalna liczba punktów możliwych do zdobycia wynosiła 155).

Członkowie Koła zdecydowali się również wziąć udział w fakultatywnej kategorii Fun, polegającej na opracowaniu i przedstawieniu najbardziej interesującej koncepcji misji realizowanej przez zaprojektowany samolot. Udział w tej części zawodów był okazją do zaprezentowania kreatywności zespołu oraz szerszego spojrzenia na potencjalne zastosowania opracowanej konstrukcji. Kreatywność oraz jakość przygotowanego opracowania zostały wysoko ocenione przez organizatorów, dzięki czemu EUROAVIA Rzeszów zdobyła 1. miejsce także w tej kategorii.

Red.



eprasa.pl 10a7792bc0

Duma gminy Tuszów Narodowy

Tradycja nagradzania wybitnych talentów w gminie Tuszów Narodowy ma się doskonale. Już od wielu lat lokalne władze doceniają najzdolniejszych uczniów, którzy na przestrzeni mijającego roku szkolnego osiągnęli spektakularne sukcesy na polach naukowym, artystycznym oraz sportowym.



Ponad 40 najzdolniejszych uczniów odebrało nagrody i stypendia.

W sali posiedzeń Urzędu Gminy zorganizowano uroczyste spotkanie z czterdziestoma pięcioma laureatami prestiżowego konkursu „Młodzi Wspaniali". Zasłużone nagrody w postaci pamiątkowych dyplomów oraz bonów podarunkowych wręczyli osobiście wójt gminy Andrzej Głaz, sekretarz Renata Paterak oraz ksiądz Piotr Turek z parafii w Chorzelowie. Dodatkowo uczniowie, którzy wykazali się nienaganną postawą i uzyskali średnią ocen minimum 5,0, zostali uhonorowani stypendiami naukowymi.

Najliczniejszą grupą nagrodzonych okazali się podopieczni Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Tuszowie Narodowym, którzy odebrali wyróżnienia za zróżnicowane osiągnięcia naukowe, artystyczne i sportowe. W tym zaszczytnym gronie znaleźli się: Zuzanna Tarapata, Blanka Czerkies, Julia Światek, Olivia Kuś, Klara Miłek, Maja Piechota, Zuzanna Guła, Antoni Maziarz, Zofia Szcześniak, Natalia Kuś, Anna Tyniec, Marcelina Skórska, Dorota Guła, Izabela Wróbel, Marlena Bieniek, Liliana Mróz, Zofia Pieróg oraz Lena Pieróg.

Ogromne powody do dumy mają również dyrekcja i nauczyciele Zespołu Szkół w Maliniu. Za swoje wysokie wyniki naukowe i artystyczne nagrody z rąk władz gminy odebrali: Martyna Piekarska, Igor Watracz, Stanisław Radek, Milena Salamaga, Milena Arabasz, Patrycja Kołek, Sara Kusek, Natan Kusek, Kacper Pyź oraz Julia Maksoń.

Wzorową postawą i wybitną wiedzą wykazali się także wychowankowie Zespołu Szkół w Jaślanach, którzy zostali laureatami w kategorii osiągnięć naukowych. Do rąk własnych nagrody odebrali: Przemysław Wąż, Jan Białek, Tomasz Kardyś, Milena Marek, Julia Matkowska oraz Amelia Kolek. Tuż obok nich na liście najlepszych znaleźli się uczniowie Szkoły Podstawowej w Czajkowej, Adam Łącz oraz Aleksander Hyjek, którzy także sięgnęli po laury za sukcesy naukowe.

Uroczystość zamknęło wręczenie nagród dla utalentowanych reprezentantów Szkoły Podstawowej w Borkach Nizińskich, docenionych za sukcesy w nauce oraz dziedzinach artystycznych. Na liście wyróżnionych znaleźli się: Magdalena Jamrozy, Martyna Krępa, Mikołaj Otfinowski, Nikola Pelc, Lena Łukasik, Karolina Sukiennik, Michał Małek, Wiktoria Bedus oraz Milena Dydo.

Wszystkim wyróżnionym „Młodym Wspaniałym" oraz ich dumnym rodzicom serdecznie gratulujemy.

MW

Młodzi wspaniali z Borowej

W Urzędzie Gminy Borowa odbyła się wyjątkowa uroczystość podsumowująca rok szkolny. Wójt Stanisław Mieszkowski osobiście nagrodził oraz wręczył statuetki uczniom, którzy osiągnęli najwyższe wyniki w nauce i wyróżnili się szczególnym zaangażowaniem, pracą oraz wytrwałością.

Uroczyste spotkanie stało się okazją do uhonorowania najzdolniejszych absolwentów oraz uczniów z poszczególnych placówek oświatowych na terenie gminy. W gronie wyróżnionych ze Szkoły Podstawowej imienia Adama Mickiewicza w Borowej znaleźli się Błażej Komoński jako najlepszy uczeń, a także Kornelia Moryto oraz Natalia Komońska, które odebrały laury dla najlepszych absolwentek tej placówki.

Powody do dumy ma również Społeczna Szkoła Podstawowa imienia Tadeusza Kościuszki w Glinach Małych. Tam tytułami najlepszych uczniów nagrodzone zostały Barbara Wójcicka oraz Magdalena Różańska, natomiast statuetka dla najlepszego absolwenta powędrowała do rąk Magdaleny Polak. Władze gminy doceniły także wychowanków kolejnych placówek, w tym Lenę Łabaj jako najlepszą uczennicę oraz Lenę Tomczyk jako najlepszą absolwentkę Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Górkach. Wyjątkowe wyróżnienie dla najlepszego ucznia trafiło również do Wiktorii Cieślak reprezentującej Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy w Woli Pławskiej.

Wójt Stanisław Mieszkowski złożył wszystkim nagrodzonym serdeczne gratulacje i życzył dalszych sukcesów na kolejnych etapach edukacji. Słowa uznania skierował także w stronę dorosłych opiekunów sukcesu młodzieży, dziękując rodzicom, nauczycielom oraz dyrektorom szkół za codzienne wsparcie, motywowanie podopiecznych i tworzenie jak najlepszych warunków do wszechstronnego rozwoju młodych mieszkańców gminy Borowa.

Marta Warias



Tak gmina nagrodziła swoich najlepszych uczniów.



Oto przyszłość Borowej i okolic.

eprasa.pl 10a7792bc0

AFISZ





Wtorek, 30 czerwca
9:00 - Toy Story 5
11:00 - Drzewo Magii
13:00 - Supergirl - Dubbing
15:00 - Toy Story 5
16:45 - Toy Story 5
18:30 - Ojczyzna
20:10 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Werdykt

Środa, 1 lipca
9:00 - Tom i Jerry: Przygoda w muzeum
11:00 - Toy Story 5
14:45 - Toy Story 5
16:30 - Toy Story 5
18:15 - Supergirl - Dubbing
20:10 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Erupcja

Czwartek, 2 lipca
9:00 - Drzewo Magii
11:00 - Niesamowita historia Mumbo Jumbo
15:15 - Toy Story 5
17:00 - Toy Story 5
18:45 - Supergirl - Napisy
20:45 - Ojczyzna

Piątek, lipca
9:00 - Willow i tajemniczy las

Sobota, 4 lipca
14:50 - Chłopiec na krańcach Świata
16:30 - Supergirl - Dubbing
18:30 - Supergirl - Napisy
20:30 - Robin Hood: Koniec Legendy

Niedziela, 5 lipca
14:45 - Chłopiec na krańcach Świata
16:20 - Supergirl - Dubbing
18:20 - Robin Hood: Koniec Legendy
20:30 - Supergirl - Napisy

Poniedziałek, 6 lipca
9:00 - David
11:00 - Niesamowite przygody skarpetek 3. Ale kosmos!
14:30 - Supergirl - Dubbing
16:30 - Chłopiec na krańcach Świata
18:15- Supergirl - Dubbing
20:15 - Robin Hood: Koniec Legendy











eprasa.pl 10a7792bc0

Mielecki UTW zaczyna wakacje

Jak mówi Pismo Święte: „Na wszystko jest czas pod niebem". Absolwenci UTW po roku rozwoju i pracy w wesołej atmosferze podsumowali to czego się nauczyli. Przed nimi dwa miesiące wakacji!



Seniorki zaprezentowały piękny taniec.



Poseł Krystyna Skowrońska zabrała głos podczas wydarzenia.



Chór Echo tuż przed wejściem na scenę.

Choć będąc nastolatkiem marzymy, by wyzwolić się z trybów szkolnego systemu, okazuje się, że jako dorośli i seniorzy chętnie wracamy do podziału na semestry i wakacje. 25 czerwca 2026 roku Mielecki Uniwersytet Trzeciego Wieku oficjalnie zakończył rok akademicki. Absolwenci i przyjaciele uczelni zgromadzili się w sali widowiskowej Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu, aby świętować i podsumować swoje osiągnięcia. Był to czas prezentacji dorobku całorocznej pracy, występów artystycznych i wspólnej radości. Teraz przed nimi całe lato wypoczynku w słońcu.

Na scenie SCK wystąpił Chór Echo, wykonując zarówno znane, jak i mniej popularne utwory, a widzowie mogli również oglądać pokazy taneczne i występy solowe seniorów, którym UTW pozwoliło rozwinąć swoje skrzydła w różnych artystycznych dziedzinach. W wydarzeniu uczestniczyli także samorządowcy i politycy, w tym poseł Krystyna Skowrońska, wiceprezydent Tomasz Leyko oraz pani Beata Ćwięka. Seniorzy podkreślali, jak duże znaczenie mają zajęcia UTW w ich życiu:

- Oczywiście, to ogromna satysfakcja z tego, że mogę być w tak zacnym towarzystwie: w mojej grupie i w grupie uniwersyteckiej. Taka grupa to sama przyjemność i spieszę się tu każdego tygodnia na zajęcia – mówiła jedna z uczestniczek.

- Daje radość życia, pasje. Gdy się dochodzi do wieku emerytalnego, jest taki lęk. Co będzie na emeryturze? Nagle świat staje do góry nogami. A ja zawsze lubiłem śpiewać, choć przez życie zawodowe nigdy nie uczestniczyłem w takich sprawach. (...) Dla mnie to był fajny krok – dodał jeden z panów.

- Można i na rowerach, i w szachy, i w brydża, i popływać, i spartakiady mamy. Fajnie jest. Fajne wykłady mamy. Zwłaszcza profesor Zych ma cudowne wykłady o historii. Ja je nagrywam – podkreślił inny uczestnik.

Poseł Krystyna Skowrońska zwróciła uwagę na wyjątkową atmosferę panującą w UTW w Mielcu:



Był także czas na występy solowe.

- Mielecki UTW jest najlepszy. A kiedy dziś kończyli rok akademicki, widać było pasję, dorobek całego roku. Z tanecznym, wyśpiewanym akcentem zakończono ten rok. To jest taka uczelnia, gdzie kolejny rok jest wyzwaniem. Nie kończymy na czwartym, piątym, szóstym roku ze specjalizacjami, ale spotykamy się za każdym razem. Atmosfera: rewelacja!

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Mielcu od lat gromadzi seniorów pragnących rozwijać swoje pasje, zdobywać nowe umiejętności i aktywnie spędzać czas. Nie wolno także zapomnieć o walorach towarzyskich: seniorzy spotykają się, poznają i nawiązują przyjaźnie. Zupełnie jak w szkole i na studiach. A zakończenie roku akademickiego po raz kolejny pokazało, że ta społeczność jest pełna energii i radości życia.

gj



Baran Gwiazdy zwiastują czas wielkiej namiętności a w stałych związkach pojawi się sporo spontaniczności ze strony partnera natomiast single mogą liczyć na intrygujące spotkanie w połowie tygodnia Wasza energia w pracy będzie zaraźliwa co zaowocuje podjęciem nowych obowiązków i uznaniem w oczach szefa a stan konta pozostanie stabilny o ile unikniecie impulsywnych zakupów online Warto też teraz szczególnie uważać na stawy i unikać forsownych treningów w pełnym słońcu

Byk Szczera rozmowa pozwoli oczyścić atmosferę w stałych relacjach i zapomnieć o dawnych urazach a osoby samotne poczują motyle w brzuchu z powodu kogoś z bliskiego otoczenia Nadchodzi doskonały moment na reorganizację dokumentów oraz zaplanowanie domowego budżetu na drugą połowę roku z dużą szansą na niespodziewany zastrzyk gotówki Organizm zacznie domagać się zasłużonej regeneracji więc postawcie na długi sen i lekką dietę

Bliźnięta Wasze zdolności komunikacyjne będą na najwyższym poziomie co pozwoli oczarować każdą napotkaną osobę a w stałych związkach przyjdzie czas na snucie wspólnych wakacyjnych planów W pracy pojawi się świetna okazja do zaprezentowania kreatywnych pomysłów i głośnego wyrażania własnego zdania natomiast w sferze finansów gwiazdy radzą teraz oszczędność Zadbajcie o drogi oddechowe i unikajcie picia lodowatych napojów w upalne dni

Rak Słońce w Waszym znaku sprzyja budowaniu głębokich relacji i niesie singlom szansę na gorący letni romans który ma szansę przetrwać długie miesiące Intuicja nie zawiedzie Was przy podejmowaniu ważnych decyzji biznesowych a nowa propozycja współpracy przyniesie w przyszłości spore zyski Poczujecie nagły przypływ sił witalnych co warto wykorzystać na aktywność na świeżym powietrzu

Lew W związkach mogą pojawić się drobne nieporozumienia na tle finansowym które warto przeczekać ze spokojem a single będą magnetyczne i niezwykle pewne siebie Nadmiar obowiązków zacznie Was przytłaczać dlatego warto delegować zadania na innych a w finansach lepiej unikać teraz ryzyka i giełdowych eksperymentów Słuchajcie swojego organizmu unikajcie stresu i bezwzględnie chrońcie się przed słońcem w południe

Panna W tym tygodniu docenicie domowe zacisze oraz drobne gesty ze strony ukochanej osoby a samotne Panny mogą liczyć na niespodziewany powrót kogoś z przeszłości Legendarna pedantyczność uratuje ważny projekt przed katastrofą a finanse będą pod pełną kontrolą co pozwoli na małą letnią przyjemność Zadbajcie o układ pokarmowy i wybierajcie świeże sezonowe warzywa ze sprawdzonych źródeł

Waga Romantyczny nastrój nie opuści Was przez cały tydzień ponieważ partner zadba o Wasze doskonałe samopoczucie a single powinny częściej wychodzić z domu Przed Wami czas dyplomacji i łagodzenia konfliktów w zespole co mocno podniesie Wast autorytet w firmie a w sklepach uważajcie na zgubne promocje Mogą pojawić się lekkie bóle kręgosłupa na które pomogą ćwiczenia rozciągające lub joga

Skorpion Nadchodzi czas wielkich namiętności ale też skrajnych emocji dlatego unikajcie prowokowania kłótni o drobiazgi a samotni mogą liczyć na ekscytującą znajomość Wasza determinacja pozwoli szybko domknąć sprawy ciągnące się od tygodni a w kwestiach finansowych pojawi się szansa na dodatkowy zarobek Zadbajcie o gardło i uważajcie na silną klimatyzację w autach oraz biurach

Strzelec Silna potrzeba wolności może wywołać niepokój u Waszej drugiej połówki więc zapewnijcie ją o swoich uczuciach a single będą szukać przygód bez stałych deklaracji Gwiazdy wróżą sukcesy w sprawach związanych z podróżami i edukacją a portfel nie ucierpi o ile zachowacie umiar w fundowaniu rozrywek znajomym Energia będzie na bardzo wysokim poziomie ale pamiętajcie o regularnym nawadnianiu ciała

Koziorożec W stałych relacjach nadejdzie czas na poważne rozmowy o wspólnej przyszłości i mieszkaniu natomiast samotne osoby będą teraz dość nieufne wobec nowości Ciężka praca z ostatnich miesięcy wreszcie przyniesie upragnione rezultaty w postaci awansu lub premii uznaniowej co pozwoli ze spokojem patrzeć w przyszłość To idealny moment na zaplanowanie zaległych wizyt kontrolnych u lekarzy specjalistów

Wodnik Zaskoczycie partnera nietypowym pomysłem lub prezentem co wniesie sporo świeżości do relacji a single mogą poznać kogoś fascynującego podczas dyskusji W pracy postawcie na nowoczesne rozwiązania technologiczne co znacznie skróci czas wykonywania obowiązków a finanse radzimy trzymać pod ścisłą kontrolą Oczy mogą być zmęczone od ekranów i ostrego słońca dlatego zainwestujcie w dobre okulary z filtrem

Ryby Będziecie niezwykle wrażliwi i skłonni do wzruszeń co partner przyjmie z wielką aprobatą a intuicja podpowie singlom kto ma wobec nich czyste intencje Ktoś w pracy spróbuje przypisać sobie Wasze zasługi dlatego walczcie o swoje i zachowajcie czujność przy podpisywaniu jakichkolwiek umów Odpoczynek w cieniu lub krótki relaks nad wodą przyniosą ulgę Waszemu zmęczonemu ciału**z**

eprasa.pl 10a7792bc0

sudoku

	7	3			5	6	1	9
4	5	2	9				8	3
6		1	7			2		4
		5		4		9		1
	4			6		5	2	7
9	1	7		5	2	4		
1		9					7	
5	8					3	9	6

3	7	4	2	8	5		1	9
	6	5	1		9		3	
	9	1						8
				9			8	7
	1		5				9	6
	8	9				3		
9	4	2		5	3	7		1
				4	7			3
		6		1		8	4	

8		6		7				1
		3			1		9	
5			8				3	7
		4		2		6		
2		1		6				4
	7			8				
						4		
		7		3				
1			5	9	4	7	6	2

Krzyżówka



Nagus / Twierdza
Faraon z powieści Prusa
Futerał na projekty
Ceramika budowlana
Ważny materiał drogowy
Cyganka z opery "Manru"
Silny w dobrym piecu / Pląs
Miś z kreskówek / Cyrk lodowcowy
Psia noga
Czasem brzmi fałszywie
Ujemna cecha charakteru
Ryba akwariowa / Silny deszcz / Drzewce na statku
Grzyb lub taniec
Wóz konny / Chronometr
Pęczek wełny
Władca absolutny, despota
Osobliwość, fenomen
Wawrzyn dla zwycięzcy
Wiosenny kwiat
Pieczenie w przełyku
Klub z Nowego Targu
Nic / Cenny kamień
Placówka dyplomatyczna
Buddyjski błogostan
Rów po bombie / Pracuje w kinie
Matka bogów greckich
Afrykański kuzyn wilka
Spryciarz, szczwany lis
Obszar polarny
Wąż u Kiplinga
Gorąca herbata z mlekiem
Dominuje w powietrzu
Pojemnik na kliszę
Wyspa na Karaibach
Gliniany notes / Biały w kinie
Album na znaczki
Znak zodiaku / Ptasie zaloty
Okres w dziejach
Ogon cietrzewia
Karkówka wieprzowa bez kości, wędzona i gotowana
Chybione kopnięcie
Z alejami spacerowymi
Muzeum nad Sekwaną
Kromka z serem / Rosati, aktorka
Oprawca / Pojedynczy cios
Szaniec / Puszysta u lisa
Stołek bez oparcia
Zwiewny proszek
Pełen banknotów
Falujące zboże
Głowa zwierzęcia / Blacha praczki / Włókno sztuczne
Papla-nie, gadanina
Imię wokalistki Bajmu
Ssak morski
Stan odrętwienia
Odpowiednik kaprala w marynarce wojennej
Worek podróżny
Melły zboże / Kasjer w ścianie / Atak szału
Biblijny bratobójca
Film Akiry Kurosawy
Weksle-we poręczenie
Wystawne, huczne przyjęcie
Zespół pracowników
Leśny ssak z szablami
Kolega tokarza / Nad ustami / Lisia jama
Odkrycie państwa Curie
Waluta RPA
Hiszpańskie imię męskie
Odpłacenie, odwzajemnienie
Pęk zboża / Gatunek wierzby
Kraina szczęśliwości
Nielot w zoo
Nerwowy skurcz
Tlenek węgla
Brana przez krawca
Przynosi szczęście, talizman
Kołysze "Zygmuntem"
Uprzywilejowana karta
Muzułmański książę
Pies myśliwski
Powstała ze ścianek zalążni słupka / Impas
Stopień mistrzowski w dżudo
Stara się przypodobać / Krawędź
Cukier gronowy
Przed sędzią

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40

eprasa.pl 10a7792bc0

SKUP BMW
WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

GABINET
STOMATOLOGICZNY
Agnieszka Dziuba
Mielec, ul. Daleka 11
ul. Powstańców
Warszawy 27
Tel. 733 688 333,
17 788 68 98

SPECJALISTA
PSYCHIATRA
KRZYSZTOF MARCHLIK
WOLA MIELECKA 354A
TEL. 577 599 188

HOTEL
POLSKI
Restauracja
Jubilatka
Nowy rozdział
w Hotelu
Polskim
Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel.513 130 623

eprasa.pl 10a7792bc0

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

■ MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Malowanie dachów tel. 604217219.

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

■ CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

■ SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

SPRZEDAM miodarkę ze stali nierdzewnej firmy „Łysoń" 6-kasetowa z silnikiem. Cena 4500 do negocjacji. Więcej informacji pod nr Tel. 693 450 953

NIERUCHOMOŚCI

■ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

SPRZEDAM mieszkanie ul. Kocjana 19, III p, 2 pokoje i kuchnia do remontu. Cena 245 tys. do negocjacji. Tel. 694 623 257

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę ogrodową „RELAX" Tel. 694 623 257. Cena 55 tys.

■ LOKALE WYNAJEM/ SPRZEDAŻ

Oferujemy nowoczesny lokal o powierzchni 157 m² w Galerii Viva przy ul. Zygmuntowskiej 4 w Mielcu, położonej na Osiedlu Smoczka – w sąsiedztwie największego skupiska zabudowy mieszkaniowej w mieście. Lokal wykończony „pod klucz" – gotowy do prowadzenia działalności Wejście bezpośrednio z pasażu handlowego Sąsiedztwo Delikatesów Szubryt i innych rozpoznawalnych najemców Własny parking dla klientów Bezpłatna powierzchnia reklamowa oraz kaseton na elewacji budynku Możliwość bezpłatnej adaptacji lokalu przed rozpoczęciem działalności Czynsz naliczany dopiero po zakończeniu okresu adaptacji Możliwość adaptacji lokalu poprzez komunikację z chodnikiem i parkingiem. W galerii działają m.in. Delikatesy Szubryt, Apteka Galen, Poczta Polska, Specpart, Cukiernia Pokusa, sklepy odzieżowe oraz liczne punkty usługowe, generujące stały ruch klientów. Idealne miejsce dla sklepu, punktu usługowego, gabinetu, biura obsługi klienta czy działalności specjalistycznej. Galeria Viva ul. Zygmuntowska 4, Mielec Tel. +48 604 267 285 lub tel. +48 695 752 415 e-mail: wskruch@poczta.onet.pl

Usługi pielęgniarskie
Pielęgniarka mobilna
Pełen zakres usług
Tel. 660 724 041

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994









DREWNO OPAŁOWE
I DREWNO SUCHE
KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

WÓJT GMINY GAWŁUSZOWICE działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026r. poz. 399) **informuje**, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Gawłuszowice, przeznaczonej **do dzierżawy w trybie bezprzetargowym** tj.: dz. nr **431/2** obręb Gawłuszowice, dz. nr **364/1** obręb Ostrówek **i wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym tj.**: lokale użytkowe położone na dz. nr **603/1** w obrębie Gawłuszowice, dz. nr. **134/1 i 395/6** w obrębie Krzemienica oraz dz. nr. **296** w obrębie Kliszów. Wykaz podlega wywieszeniu przez okres 21 dni tj.: od 30 czerwca 2026r., do 21 lipca 2026r. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gawłuszowice, pok. 10 w godzinach pracy Urzędu lub pod nr tel. 177493903.

Syndyk Masy Upadłości ustanowiony w postępowaniu upadłościowym Grzegorza Krząstka, prowadzonym w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie, V Wydział Gospodarczy, sygn. akt RZ1Z/GUp/4/2025, ogłasza przetarg w przedmiocie sprzedaży nieruchomości, wchodzącej w skład masy upadłości -gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste oraz budynku stanowiącego odrębną nieruchomość, położonej w miejscowości Mielec obręb Smoczka, gmina Mielec, powiat mielecki, województwo podkarpackie, objęta księgą wieczystą TB1M/00085688/0, działka nr 2294/49 o pow. 0,0268 ha zabudowana budynkiem jednorodzinnym- mieszkalnym w zabudowie szeregowej, o pow. zabudowy 96m², oraz położona w miejscowości Mielec obręb Smoczka, gmina Mielec, powiat mielecki, województwo podkarpackie, objęta księgą wieczystą TB1M/00085016/9, działka nr 2294/38 o pow. 0,0690 ha stanowiąca drogę wewnętrzną.

Cena wywoławcza wynosi 585953,43 zł (słownie: pięćset osiemdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt trzy złote 43/100 gr).

Oferty powinny być składane w formie pisemnej, w zamkniętej nieprzeźroczystej kopercie z dopiskiem „Oferta przetargowa na zakup nieruchomości w Mielcu wchodzącej w skład masy upadłości Grzegorza Krząstka, sygn. akt RZ1Z/GUp/4/2025 – nie otwierać" na adres: Olgierd Ortyl Syndyk Masy Upadłości ul. Biernackiego 1/41, 39-300 Mielec, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. O terminowym złożeniu oferty decyduje data dotarcia jej do adresata. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 58600,00 zł (słownie: pięćdziesiąt osiem tysięcy sześćset złotych) na rachunek bankowy: 27 1090 2750 0000 0001 4416 6414, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. O terminowej wpłacie wadium decyduje data uznania na rachunku masy upadłości. Zatwierdzenia wyboru oferty dokona Sędzia - komisarz na posiedzeniu jawnym.

Szczegółowe warunki i informacje dotyczące przetargu oraz operat szacunkowy Syndyk udostępni zainteresowanemu oferentowi na jego wniosek w Biurze Syndyka – Olgierd Ortyl Syndyk Masy Upadłości ul. Biernackiego 1/41, 39-300 Mielec, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 500 737 930.

Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mielcu
39 - 300 Mielec ul. Staffa 4a
ogłasza przetarg nieograniczony pisemny (przetarg ofert) na :

Przebudowę i zmianę sposobu użytkowania budynku usługowego na budynek mieszkalny jednorodzinny wraz z przebudową instalacji wewnętrznych w zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej : wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, elektrycznej wg projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno – budowlanego ,projektu technicznego na nieruchomości gruntowej dz. Nr ewid. 919/3 i 919/2 w Mielcu ,obręb 1 Stare Miasto.

Realizacja robót obejmuje:
1. Wykonanie dwóch mieszkań:
- mieszkanie Nr 1- w stanie deweloperskim
- mieszkanie Nr 2- pod klucz
2. Instalacje wewnętrzne: wod - kan., centr. ogrzewania i elektryczne.

1) **Termin rozpoczęcia robót budowlanych: - do 01.09.2026r.**
Termin zakończenia robót budowlanych: - do 31.05.2027r.

Specyfikacje istotnych warunków przetargu do nabycia osobiście w siedzibie Spółdzielni w Administracji Osiedla Lotników -ul. Pisarka 14 w Mielcu po okazaniu dowodu wpłaty 100,- zł + 23% VAT t.j. 123,- zł na konto nr 54 1020 4913 0000 9802 0010 1816 PKO BP SA O/Rzeszów.

Informacje dotyczące przetargu, specyfikacji i projektu budowlanego w formie elektronicznej dostępne są w Administracji Osiedla Lotników MSM przy ul. Pisarka 14 w Mielcu, tel. (17) 17 583-12-80, w godz. $7^{00} \div 14^{00}$ od poniedziałku do piątku.

Oferty pisemne w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg na przebudowę i zmianę sposobu użytkowania budynku usługowego na mieszkalny jednorodzinny w Mielcu" należy składać do dnia **15.07.2026r. do godz. 14^{00}** w sekretariacie MSM w Mielcu ul. Staffa 4a z podaniem ceny za wykonanie robót zgodnie ze specyfikacjami istotnych warunków przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferty w całości lub części, a także uznania, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyn. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 5.000 zł do dnia **14.07.2026 r. do godz. 13^{00}** i załączenie w ofercie potwierdzenia przelewu tej **kwoty na konto nr 54 1020 4913 0000 9802 0010 1816 PKO BP SA O/Rzeszów.**

O wyborze oferty poinformujemy zainteresowanych pisemnie.

eprasa.pl 10a7792bc0

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Stal Mielec ma trenera

Trenerem piłkarskiej Stali Mielec został wychowanek tego klubu, Damian Skiba.



Damian Skiba będzie prowadził Stal Mielec.

Damian Skiba ma 37 lat. Od najmłodszych lat był silnie związany z klubem Stal Mielec. Jako piłkarz występował na pozycji ofensywnego pomocnika, reprezentując m.in. mielecki zespół oraz Bruk-Bet Termalicę Nieciecza. Występował także w Czarnych Połaniec i Dromaderze Chrząstów. Jego największym sukcesem zawodniczym było wywalczenie ze Stalą wicemistrzostwa Polski juniorów starszych w 2007 roku.

Po zakończeniu gry na boisku płynnie przeszedł do pracy szkoleniowej, rozpoczynając od prowadzenia drużyn młodzieżowych U19 oraz rezerw Stali II Mielec, z którymi wywalczył awans do IV ligi. Przez cztery sezony zbierał cenne doświadczenie w Ekstraklasie jako asystent pierwszego trenera Mielczan. W tym czasie rozwijał swój warsztat u boku szkoleniowców: Artura Skowronka, Dariusza Marca, Dariusza Skrzypczaka, Leszka Ojrzyńskiego oraz Włodzimierza Gąsiora. Najdłużej współpracował z Adamem Majewskim, z którym najpierw z powodzeniem utrzymywał Stal w najwyższej klasie rozgrywkowej, a w październiku 2023 roku dołączył do jego sztabu w reprezentacji Polski do lat 21.

Na początku 2026 roku zdecydował się na kolejny krok w karierze klubowej i przeniósł się do pierwszoligowej Miedzi Legnica, zostając asystentem w sztabie Janusza Niedźwiedzia. Teraz 37-latek wraca do Stali Mielec, gdzie rozpoczyna pracę na swoje nazwisko.

Nowy trener kompletuje sztab z którym będzie współpracował. Z klubem pożegnali się: Paweł Karmelita, Łukasz Buliński, Andrzej Olszewski (trener bramkarzy) i Łukasz Cierpich (fizjoterapeuta). Klub przekazał podziękowania za ich wkład w funkcjonowanie drużyny, profesjonalizm oraz codzienne zaangażowanie w pracę na rzecz biało-niebieskich barw, życząc im jednocześnie sukcesów w dalszej karierze zawodowej.

Andrzej Wójcik dołącza do sztabu

Do zespołu współpracowników trenera Damiana Skiby włączony został Andrzej Wójcik. Nowy asystent posiada licencję UEFA A oraz wieloletnie doświadczenie trenerskie zdobyte w pracy z zespołami seniorskimi. W związku z odejściem Andrzeja Olszewskiego, klub poszukuje nowego szkoleniowca dla mieleckich golkiperów. Trener Damian Skiba prowadzi obecnie zaawansowane rozmowy w tej sprawie. Według naszych informacji głównym kandydatem na to stanowisko jest dobrze znany w Mielcu, Bogusław Wyparło.

Przedstawiony został także plan sparingów Mielczan. Stal rozegra cztery mecze kontrolne rozegra w ramach przygotowań do nadchodzącego sezonu. Sztab szkoleniowy biało-niebieskich zaplanował intensywne dwa tygodnie lipca. Dla kibiców będzie to pierwsza okazja, aby zobaczyć zespół w nowym rozdaniu personalnym.

Pierwszy sprawdzian formy Stali zaplanowano już na 1 lipca o godzinie 12:00. Mielczanie zmierzą się na boisku MOSiR przy ul. Sportowej z zespołem Podhala Nowy Targ. Spotkanie będzie w pełni otwarte dla kibiców oraz przedstawicieli mediów.

Trzy dni później podopieczni Damiana Skiby zagrają z drugoligową Sandecją Nowy Sącz. Klub wciąż pracuje nad zakontraktowaniem przeciwnika na trzeci wolny termin. Okres przygotowawczy zespół z Mielca zakończy test-meczem z beniaminkiem Betclic 2. Ligi, Avią Świdnik

Plan sparingów Stali Mielec (LATO 2026):

01.07, godz. 12:00 – Podhale Nowy Targ (Stadion MOSiR, ul. Sportowa), 04.07 – Sandecja Nowy Sącz, Termin do ustalenia – Trzeci mecz sparingowy (trwają rozmowy z potencjalnym rywalem), 11.07 – Avia Świdnik.

Łukasz Guźda,
lukasz. guzda@korso.pl

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Gerbowski i Matynia na dłużej w Stali

Kolejni zawodnicy zdecydowali się przedłużyć swoje umowy ze Stalą Mielec. W barwach biało-niebieskich dalej będziemy oglądać pomocnika Fryderyka Gerbowskiego oraz lewego obrońcę, Huberta Matynię.

Piłkarski dom na Podkarpaciu

Dla Fryderyka Gerbowskiego, urodzonego w Warszawie i zbierającego pierwsze szlify w tamtejszych akademiach (Białe Orły Warszawa i Escola Varsovia Warszawa), Mielec stał się prawdziwym piłkarskim domem. Pomocnik po raz pierwszy trafił do Stali na wypożyczenie w 2022 roku z Wisły Płock. Po rocznym powrocie na Mazowsze, w czerwcu 2024 roku zdecydował się na definitywny transfer do ekipy z Mielca.

Od tamtej pory jego pozycja w drużynie systematycznie rosła. 23-latek regularnie melduje się na boisku, dając jakość w środku pola oraz na skrzydle i zdobywając ważne bramki, tak jak w niedawnych meczach minionego sezonu (m.in. przeciwko GKS-owi Tychy czy Pogoni Siedlce).

To kolejny zawodnik, który przedłużył kontrakt ze Stalą Mielec w tym okienku. Wcześniej na taki sam ruch zdecydował się Israel Puerto. Ponadto do klubu z Mielca wrócili Kamil Kościelny oraz Natan Niedźwiedź. Mielczanie interesują się także m.in. Jackiem Podgórskim z Miedzi Legnica.

Hubert Matynia, 30-letni doświadczony obrońca, oficjalnie przedłużył umowę z klubem z Mielca. Nowy kontrakt zatrzyma defensora przy Solskiego 1 do końca przyszłego sezonu.

Hubert Matynia to wychowanek Salosu Szczecin. Defensor przez wiele lat reprezentował barwy innego klubu ze Szczecina, Pogoni. W swojej karierze grał także w Miedzi Legnicy, Zagłębiu Sosnowiec i Olimpii Elbląg. Łącznie rozegrał 142 mecze na poziomie PKO BP Ekstraklasy w których zdobył dwa gole.

30-latek do Stali Mielec trafił w październiku 2025 roku. W ubiegłym sezonie na poziomie Betclic 1. Ligi rozegrał 21 spotkań, w których zdołał dwukrotnie wpisać się na listę strzelców. **łg**

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Wielki powrót

Kamil Kościelny wraca do FKS Stali Mielec! Doświadczony obrońca podpisał kontrakt, który zwiąże go z klubem z Solskiego 1 do 30 czerwca 2027 roku. Dla 34-letniego defensora to nie tylko kolejny krok w karierze, ale przede wszystkim sentymentalny powrót do domu i korzeni.

Wychowanek wraca na Solskiego

Kamil Kościelny to postać, której mieleckim kibicom nie trzeba przedstawiać. Jest rodowitym mielczaninem i stuprocentowym wychowankiem Stali. To właśnie tutaj, przy Solskiego 1, uczył się piłkarskiego rzemiosła, rozwijał talent w drużynach młodzieżowych i debiutował w seniorskiej piłce. Dla niego biało-niebieskie barwy mają szczególne znaczenie. Po latach gry w innych zakątkach Polski powrót do Mielca staje się faktem.

W swojej bogatej karierze Kościelny z powodzeniem występował na szczeblu centralnym. Reprezentował barwy takich klubów jak m.in. Raków Częstochowa, Warta Poznań, Puszcza Niepołomice czy ostatnio Miedź Legnica. Zdobyte w tym czasie olbrzymie doświadczenie boiskowe ma być teraz ważnym elementem formacji obronnej Stali.

Powrót tak doświadczonego gracza z „biało-niebieskim charakterem" ma dać drużynie stabilizację w defensywie oraz potężny impuls mentalny w szatni.

– Wierzymy, że jego zaangażowanie, boiskowa determinacja i głębokie przywiązanie do biało-niebieskich barw będą istotnym wsparciem dla drużyny prowadzonej przez trenera Damiana Skibę – czytamy w oficjalnym komunikacie klubu. **łg**



Fot. FKS Stal Mielec
Kamil Kościelny ponownie będzie grał w Stali Mielec.

eprasa.pl 10a7792bc0

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Cybulski i Kowalski odchodzą

Kamil Cybulski oraz Jakub Kowalski nie będą już reprezentować biało-niebieskich barw. Z końcem czerwca 2026 roku oficjalnie wygasają umowy regulujące ich transfery czasowe do mieleckiego klubu. Obaj zawodnicy dołączyli do Stali w zimowym okienku transferowym, by wspomóc zespół w rundzie wiosennej Betclic 1. Ligi w walce o utrzymanie. Klub za pośrednictwem mediów społecznościowych podziękował im za wkład w grę drużyny.

Cybulski ze świetnymi liczbami, Kowalski z ważnym trafieniem

Wypożyczeni zawodnicy wnieśli sporo ożywienia do formacji ofensywnej drużyny prowadzonej przez trenera Ireneusz Mamrota. Szczególnie udany czas w Mielcu zanotował Kamil Cybulski. Skrzydłowy wypożyczony z Widzewa Łódź rozegrał dla Stali piętnaście spotkań, w których zdobył cztery gole i zanotował trzy asysty.

Z niezłej strony pokazał się również Jakub Kowalski. Młody pomocnik, który trafił na Solskiego z Korony Kielce, pojawił się na boisku w trzynastu meczach, w których raz wpisał się na listę strzelców (w wygranym 3:1 derbowym meczu ze Stalą Rzeszów).

Klub dziękuje za reprezentowanie biało-niebieskich barw

Zarówno kibice, jak i władze klubu doceniają zaangażowanie, jakie młodzieżowcy zostawili na pierwszoligowych boiskach.

– *Cybul, Kowal – dziękujemy za reprezentowanie biało-niebieskich barw naszego klubu i życzymy powodzenia w dalszej karierze!* – przekazał FKS Stal Mielec w oficjalnym komunikacie.

Po zakończeniu wypożyczeń obaj piłkarze wracają do swoich klubów, gdzie będą walczyć o miejsce w składzie przed startem nowego sezonu ekstraklasowego. Przed pionem sportowym Stali Mielec stoi teraz zadanie załatania powstałych w kadrze luk i znalezienia wartościowych następców.

łg

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Skiba: To dla mnie zaszczyt

Damian Skiba oficjalnie rozpoczyna pracę w roli pierwszego trenera FKS Stal Mielec. W pierwszym wywiadzie po objęciu stanowiska wychowanek biało-niebieskich mówił o emocjach związanych z powrotem do swojego klubu, planach dotyczących budowy drużyny oraz wartościach, które mają wyróżniać jego zespół.

Damian Skiba został nowym trenerem FKS Stal Mielec. Dla wychowanka biało-niebieskich jest to szczególny moment, ponieważ po latach wraca do klubu, z którym związana jest zdecydowana większość jego piłkarskiej i trenerskiej drogi.

– *Objęcie funkcji pierwszego trenera Stali Mielec to dla mnie ogromny zaszczyt i jeden z najważniejszych momentów mojej kariery. Wracam do klubu, którego barwy miałem reprezentować jako zawodnik i jako trener przez blisko 25 lat. Jest to dla mnie wyjątkowe miejsce, również miasto, w którym się urodziłem i które zawsze było dla mnie wyjątkowym miejscem* – powiedział nowy szkoleniowiec.

Skiba podkreślił również, że doskonale zdaje sobie sprawę z tego, czym Stal Mielec jest dla swoich kibiców i całego środowiska skupionego wokół klubu.

– *Stal Mielec to klub z piękną historią, z wielkimi tradycjami i wiernymi kibicami. Doskonale wiem, rozumiem kibiców i wiem, co znaczy ten herb dla wszystkich osób związanych z klubem Stal Mielec. Dlatego przyjmuję tę funkcję z dużą pokorą, ale również z ogromną motywacją do pracy, żeby klub Stal Mielec był klubem bardzo dobrze poukładanym i liczącym się w Polsce* – zaznaczył.

Nowy trener przyznał, że rozpoczęły się już rozmowy dotyczące kształtu kadry na nadchodzący sezon. Jak podkreślił, proces budowy zespołu trwa, a przed klubem stoi wiele ważnych decyzji.

– *Są rozmowy prowadzone już od kilkunastu dobrych godzin z zawodnikami. Na pewno te rozmowy nie są łatwe, ale będziemy chcieli, żeby to wszystko szło jak najbardziej po naszej myśli. Moim celem jest stworzenie zespołu, który będzie po prostu ambitny i gotowy do walki w każdym meczu* – mówił Skiba.

Jednocześnie szkoleniowiec zwrócił uwagę na to, że równie ważna jak wyniki ma być więź pomiędzy drużyną a kibicami.

– *Chcemy posiadać drużynę, z którą kibice będą mogli się identyfikować, będą ją po prostu wspierać i będą z niej dumni. Wiem, że przede mną, przed nami, przed całym klubem, zarządem, sztabem i drużyną jest duże wyzwanie, dużo pracy, ale jestem przekonany, że dzięki tej współpracy razem jesteśmy w stanie osiągać dla tego klubu cele, które sobie będziemy stawiać* – podkreślił.

– *Tak, będą zmiany, ale to jest w trakcie realizacji. Rozmowy również trwają, tak samo jak z zawodnikami. Myślę, że w ciągu najbliższych kilku dni dużo w tej sprawie się wyjaśni* – powiedział.

Pytany o to, jaką drużynę będą oglądać kibice w sezonie 2026/2027, Damian Skiba ponownie podkreślił wartości, które mają wyróżniać jego zespół.

– *Tak jak powiedziałem, będzie to zespół ambitny i gotowy do walki w każdym meczu. To mogę obiecać i mam nadzieję, że stworzymy taką drużynę, że będziemy dumni. Stworzymy drużynę również w środku, taką, że jeden za drugiego będzie walczył i tak ma wyglądać Stal Mielec* – zaznaczył.

Na zakończenie rozmowy nowy szkoleniowiec został zapytany o to, jak zmienił się przez ostatnie lata swojej pracy w piłce. Skiba przyznał, że choć doświadczenia wpływają na człowieka, pewne wartości pozostają niezmienne.

Szymon Markulis

Siatkówka

Wyjątkowe spotkanie



W Mielcu odbędzie się sentymentalne spotkanie.

To będzie wyjątkowy powrót do przeszłości, pełen wzruszeń, wspomnień i sportowych anegdot. Już w sobotę, 11 lipca, w Hotelu Polskim odbędzie się wielkie, międzypokoleniowe spotkanie siatkarek, siatkarzy, siatkarek oraz sympatyków sekcji piłki siatkowej Stali Mielec. Organizatorzy podkreślają: wydarzenie ma charakter otwarty, a jego głównym celem jest odnowienie dawnych przyjaźni.

W latach 70. i na początku lat 80. Stal Mielec była prawdziwą potęgą na siatkarskiej mapie Polski. To tutaj grali świetni zawodnicy i pracowali doskonali trenerzy, którzy budowali potęgę mieleckiego sportu. Po latach sukcesów drogi wielu zawodników się rozeszły – wielu z nich wyjechało w różne zakątki Polski oraz daleko poza granice kraju. Teraz czas na wielki powrót do korzeni.

Impuls prosto z Chicago

Inicjatorem i głównym organizatorem tego wyjątkowego wydarzenia jest Wojtek Błasiak, dawny zawodnik Stali, który na początku lat osiemdziesiątych wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W USA z powodzeniem kontynuował sportową karierę, grając w lidze półzawodowej i zdobywając m.in. trzecie miejsce na otwartych mistrzostwach USA. W Chicago od lat regularnie organizuje spotkania dawnych sportowców. Teraz przyszedł czas na Mielec.

– *Nie widzieliśmy się ponad 40 lat. Chodzi o to, żeby powróciły wspomnienia i żebyśmy reaktywowali dawne przyjaźnie* – podkreśla Wojtek Błasiak. – *Wielu ludzi rozjechało się po świecie, ale chcę, żeby ta przyjaźń wróciła. Dążę do tego, aby to spotkanie stało się tradycją i odbywało się co roku.*

Spontaniczny zjazd bez sztywnej agendy

Organizatorzy zaznaczają, że impreza nie będzie nudnym, oficjalnym zjazdem. To całkowicie spontaniczne, luźne przedsięwzięcie nakierowane na rozmowy, wspomnienia i dobrą zabawę. Swój udział zadeklarowało już około 20–25 osób, z którymi udało się nawiązać kontakt przez media społecznościowe. Spotkanie odbędzie się dzięki uprzejmości Bogdana Rojkowicza, który udostępni salę w Hotelu Polskim na to wydarzenie.

Spotkanie jest otwarte – dołącz i Ty!

Organizatorzy chcą dotrzeć do jak najszerszego grona osób, dlatego zaproszenie kierowane jest nie tylko do byłych zawodniczek i zawodników sekcji, ale także do wiernych kibiców oraz wszystkich sympatyków siatkówki w Stali Mielec.

Szczegóły wydarzenia: Kiedy: Sobota, 11 lipca, godz. 18:00, Gdzie: Hotel Polski w Mielcu

Ważne! Choć spotkanie jest otwarte, ze względów logistycznych i ograniczonej pojemności sali konieczna jest wcześniejsza rezerwacja miejsc.

Jeśli chcesz powspominać dawne, złote czasy mieleckiej siatkówki, zgłoś swój udział bezpośrednio do organizatora:

SMS: +1 405 6940771 *(numer amerykański)* E-mail: Wojblasiak@yahoo.com

łg

Szermierka

Trzy medale GRYF-u

Z trzema medalami, kilkoma miejscami w finałowych ósemkach i kolejnymi doświadczeniami wrócili zawodnicy MKS GRYF Mielec z III Pucharu Żubrów w Niepołomicach. Ostatni turniej sezonu 2025/2026 odbył się w dniach 20-21 czerwca i zgromadził reprezentantów wielu klubów szermierczych. Mielecki klub reprezentowało 16 zawodników.

Kolejne cenne doświadczenia zebrane

Najlepsze wyniki zawodnicy GRYF-u osiągnęli w rywalizacji chłopców. Na podium stanęli Antoni Wielgórski w kategorii U-9, Bartosz Soja w kategorii U-12 oraz Aleksander Murdza w kategorii U-14. Cała trójka zakończyła zawody na trzecich miejscach. W kategorii U-9 Antoni Wielgórski wywalczył brązowy medal. Do finałowej ósemki awansowali również Igor Wraga, który zajął piąte miejsce, oraz Oskar Pyzikiewicz sklasyfikowany na ósmej pozycji. Na dalszych lokatach znaleźli się Ignacy Bik (9. miejsce) i Filip Wielgórski (12. miejsce).

W rywalizacji chłopców U-10 dziesiąte miejsce zajął Tymoteusz Murdza. Kolejny medal dla mieleckiego klubu zdobył Bartosz Soja, który zakończył zmagania w kategorii U-12 na trzecim miejscu. W kategorii U-14 na najniższym stopniu podium stanął Aleksander Murdza, który podczas całego turnieju przegrał jedynie z późniejszym zwycięzcą zawodów.

W niedzielę do rywalizacji przystąpiły dziewczęta. Najwyżej sklasyfikowaną zawodniczką GRYF-u w kategorii U-9 była Alicja Węglarz, która podczas swojego debiutanckiego startu zajęła siódme miejsce i awansowała do finałowej ósemki. Ósma była Natalia Midura. W kategorii U-10 szóste miejsce wywalczyła Kalina Zabdyr. Na dalszych pozycjach uplasowały się Alina Mroczka (15. miejsce), Joanna Pyzikiewicz (17. miejsce), Amelia Waręda (17. miejsce) oraz Alicja Szymańska (24. miejsce).

W kategorii U-12 dziewcząt Antonina Heller zajęła 31. miejsce. Łącznie reprezentanci MKS GRYF Mielec zakończyli turniej z trzema brązowymi medalami oraz pięcioma miejscami w finałowych ósemkach. Zawody w Niepołomicach były ostatnim startem mieleckich szermierzy w sezonie 2025/2026.

SM

eprasa.pl 10a7792bc0

Siatkówka. Tauron Liga

ITA TOOLS kompletuje sztab

Sztab szkoleniowy siatkarek ITA TOOLS Stali Mielec na sezon 2026/2027 jest już niemal kompletny. Klub oficjalnie ogłosił nazwisko trenerki przygotowania motorycznego i statystyka. Zostali nimi Iza Niedziółka i Mateuszem Koziński.

Doświadczenie z kadry narodowej

Nowa członkini sztabu szkoleniowego biało-niebieskich nie jest postacią przypadkową w świecie siatkówki. Swoje bogate CV budowała m.in. na zapleczu PlusLigi, współpracując z męskim zespołem KPS Siedlce.

Co niezwykle istotne w kontekście rozwoju mieleckiego klubu, Niedziółka zbierała szlify także na poziomie międzynarodowym. W swojej dotychczasowej karierze odpowiadała za przygotowanie fizyczne i proces treningowy w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

Współczesny sport zawodowy opiera się na najdrobniejszych detalach. Rola statystyka w sztabie szkoleniowym ekstraklasowej drużyny jest obecnie nie do przecenienia. To właśnie Mateusz Koziński w minionym sezonie dostarczał zespołowi ważnych danych liczbowych.

Analizy przygotowywane przez Kozińskiego pomagają w codziennym procesie treningowym oraz przy bezpośrednim rozpracowywaniu taktyki pod konkretne rywalki w Tauron Lidze. W nadchodzących rozgrywkach jego raporty będą stanowić dużą bazę wiedzy dla nowego pierwszego trenera Mielczanek, Jakuba Głuszaka. **łg**

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Kibice zapowiedzieli bojkot

Grupy kibicowskie Stali Mielec poinformowały o rezygnacji z dopingu na własnym stadionie oraz rezygnacji z zakupu biletów i karnetów na nadchodzący sezon. Fani domagają się odejścia z klubu Krzysztofa Kapinosa. Jednocześnie deklarują, że nowy sztab szkoleniowy z Damianem Skibą na czele ma ich pełne poparcie.

Decyzja o rezygnacji z dopingu

Środowisko kibiców Stali Mielec zdecydowało się na stanowcze kroki w związku z sytuacją wewnątrz klubu. Zgodnie z wydanym oświadczeniem, fani nie będą prowadzić dopingu z trybun mieleckiego stadionu podczas meczów domowych. Dodatkowo zapowiedzieli bojkot zakupu biletów i karnetów. Jednocześnie sympatycy Mielczan dodali, że będą jeździć na mecze wyjazdowe i tam wspierać swój klub.

Organizatorzy protestu tłumaczą, że to trudna, ale konieczna decyzja, która ma na celu uporządkowanie struktur w klubie i pomoc w wyjściu na prostą. Według nich dotychczasowe rozmowy o przyszłości Stali nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Warunki zakończenia protestu

Kibice uzależniają powrót do normalnego dopingu od spełnienia konkretnych żądań personalnych. Głównym warunkiem zakończenia bojkotu jest całkowita rezygnacja Krzysztofa Kapinosa ze wszystkich zajmowanych stanowisk. Chodzi o ustąpienie z funkcji Prezesa Stowarzyszenia FKS Stal Mielec oraz Przewodniczącego Rady Nadzorczej FKS Stal Mielec S.A. Fani domagają się również przekazania klubowych udziałów wraz z tzw. złotą akcją nowemu potencjalnemu inwestorowi za symboliczną złotówkę.

Poparcie dla nowego trenera

Konflikt na linii kibice-władze klubu nie wpływa na podejście fanów do zespołu sportowego. Nowy trener Damian Skiba oraz jego nowo tworzony sztab mogą liczyć na stuprocentowe zaufanie ze strony kibiców. Sympatycy Stali zadeklarowali pomocną dłoń dla nowej kadry szkoleniowej i wyrazili nadzieję, że ta zmiana trenera pozytywnie wpłynie na przyszłość drużyny. **łg**

Piłka nożna. Klasa B

Złotniczanka w A-klasie!

Złotniczanka Złotniki po spotkaniu pełnym akcji i emocji pokonała Vigor Trzęsówka i przyszły sezon spędzi w klasie A3 Rzeszów. Bohaterem spotkania została grający prezes gospodarzy, Sławomir Foltak.


Fot. Łukasz Guzda

Złotniczanka awansowała do A-klasy.

Do przerwy gospodarze prowadzili

Ze względu na wysoką temperaturę sędzia spotkania w każdej z połów zarządził dwie przerwy na uzupełnienie płynów. Zespół ze Złotnik wyszedł na prowadzeniu go golu Słaomira Foltaka. Goście dobrze nie otrząsnęli się jeszcze dobrze po pierwszej straconej bramce, a po chwili musieli odrabiać dwie bramki straty. Tym razem po zagraniu Adama Lesińskiego piłkę do bramki skierował Sebastian Pachoł. Chwilę potem drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał gracz Vigoru, Mikołaj Muniak.

Vigor walczył do końca

Vigor przegrywał 0:2, grał w dziesięciu, ale się nie poddawał. Zespół z Trzęsówki po trafieniu Adriana Deca ze stałego fragmentu gry zaczął gonić wynik. Po golu dla przyjezdnych spotkanie się otworzyło. Podopieczni Grzegorza Kuźmy nieco się odkryli, a Złotniczanka zaczęła kontrować. Po jednej z takiej akcji gola głową zdobył Sławomir Foltak.

W 85. minucie Vigor ponownie zdobył bramkę kontaktową. Tym razem do bramki trafił Szymon Blicharz. W końcówce przyjezdni rzucili się do ataku i za wszelką cenę chcieli doprowadzić do remisu, ale ostatecznie drużyna ze Złotnik dowiozła wygraną.

Złotniczanka Złotniki - Vigor Trzęsówka 3:2 (2:0)

Bramki: 1:0 Foltak 20, 2:0 Pachoł 21, 2:1 Dec 51, 3:1 Foltak 60, 3:2 Blicharz 85. **łg**

Piłka nożna

Testy w Puszczy

Justin Wiktorek, Kacper Bołoz oraz Karol Demski z SMS-u Mielec rozpoczęli testy w pierwszoligowej Puszczy Niepołomice. Młodzi i utalentowani zawodnicy mieleckiej akademii otrzymali szansę zaprezentowania swoich umiejętności przed sztabem szkoleniowym drużyny z zaplecza Ekstraklasy. Przez najbliższe dni będą oceniani pod kątem potencjalnego transferu do małopolskiego klubu.


Fot. SMS Mielec

Trzech piłkarzy SMS-u Mielec trafiło na testy do Puszczy Niepołomice.

Intensywny tydzień w Niepołomicach

Mieleccy gracze dołączyli do treningów z pierwszym zespołem Puszczy Niepołomice w tym tygodniu. Sztab szkoleniowy pierwszoligowca ocenia ich predyspozycje motoryczne, techniczne oraz taktyczne w warunkach mikrocyklu przygotowawczego do nowego sezonu.

Efekt świetnego sezonu i ciężkiej pracy

Zaproszenie aż trzech zawodników jednocześnie to bezpośrednia nagroda za ich ciężką pracę oraz znakomite występy w barwach SMS-u Mielec. Przypomnijmy, że młodzieżowa drużyna z Mielca ma za sobą niezwykle intensywny czas, w którym walczyła m.in. w barażach o awans do Centralnej Ligi Juniorów U-17.

Przedstawiciele mieleckiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego nie kryją dumy z sukcesu swoich podopiecznych, podkreślając to w oficjalnym komunikacie:

- Gratulujemy zawodnikom. To przykład, że ciężka i mądra praca, jaką nasza akademia zapewnia, owocuje w przyszłości **łg**

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Natan znów w Stali

Klub FKS Stal Mielec ogłosił, że do pierwszego zespołu po okresie wypożyczenia powrócił Natan Niedźwiedź. Jak czytamy w komunikacie: Jego powrót wpisuje się w proces budowy kadry opartej na zawodnikach ambitnych, głodnych gry i gotowych do ciężkiej pracy na rzecz drużyny.

W oficjalnym komunikacie na stronie klubowej FKS Stal Mielec czytamy: *FKS Stal Mielec S.A. informuje, że do biało-niebieskich wraca Natan Niedźwiedź.*

Młody pomocnik ponownie będzie reprezentował barwy naszego klubu i dołączy do drużyny przygotowującej się do nadchodzącego sezonu. To zawodnik, który miał już okazję poznać mieleckie środowisko i grać w seniorskiej drużynie FKS Stal Mielec.

Natan Niedźwiedź to piłkarz o dużym potencjale, który może występować w środku pola oraz w bardziej ofensywnej roli. Jego powrót wpisuje się w proces budowy kadry opartej na zawodnikach ambitnych, głodnych gry i gotowych do ciężkiej pracy na rzecz drużyny.

Wierzymy, że kolejny etap w biało-niebieskich barwach będzie dla Natana ważnym krokiem w dalszym rozwoju sportowym, a jego zaangażowanie, energia i determinacja będą stanowiły wartość dla zespołu prowadzonego przez trenera Damiana Skibę.

Natan, witamy ponownie w FKS Stal Mielec i życzymy powodzenia! **SM**

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Stal rozpoczęła przygotowania

Piłkarze Stali odbyli pierwszy trening przed nadchodzącym sezonem 2026/2027. Na murawie pojawiła się grupa dotychczasowych liderów, powracających graczy oraz kilka nowych twarzy, które walczą o angaż w mieleckim klubie.

Nowe rozdanie pod wodzą Damiana Skiby

Dla drużyny z Mielca to początek zupełnie nowego rozdziału. Zespół wszedł w okres przygotowawczy pod okiem trenera Damiana Skiby. Szkoleniowiec ma przed sobą jasny cel – optymalne zgranie zespołu i wypracowanie formy, która pozwoli Stali na skuteczną rywalizację od pierwszych kolejek ligowych.

Kadra na pierwszy trening

Na pierwszych zajęciach zameldowała się szeroka grupa zawodników. Wśród nich znaleźli się dobrze znani już doświadczeni ligowcy oraz młodzież. Było także pięciu zawodników testowanych. Sztab szkoleniowy miał do dyspozycji następujących piłkarzy:

Bramkarze: Konrad Jałocha, Maciej Gostomski, Piotr Chrapusta; Obrońcy i pomocnicy: Piotr Wlazło, Israel Puerto, Piotr Kowalik, Hubert Matynia, Yegor Tsykalo, Michał Stala, Kacper Sommerfeld, Maciej Domański, Dawid Zięba, Jakub Małek, Fryderyk Gerbowski, Adrian Bukowski, Bartosz Szeliga, Nikodem Szady; Napastnicy i skrzydłowi: Kamil Odolak, Kacper Sadłocha, Daniel Lukić, Paweł Kruszelnicki.

Testy i transferowe niewiadome

Największą zagadką pierwszych dni przygotowań jest obecność pięciu zawodników testowanych. Klub na razie nie ujawnia ich nazwisk, jednak najbliższe dni i mecze kontrolne pokażą, czy któryś z nich przekona do siebie trenera Skibę i podpisze kontrakt w Mielcu.

Przed Stalą intensywne tygodnie spędzone na boiskach treningowych, badania wydolnościowe oraz seria sparingów, które dadzą odpowiedź na pytanie, w jakiej dyspozycji będą Mielczanie na starcie sezonu 2026/2027. **łg**

eprasa.pl 10a7792bc0

Piłka nożna. Klasa A3

Zmiana trenera w Czarnych

Mateusz Dopart przestał pełnić funkcję trenera drużyny seniorów LKS Czarni Trześń. Zmiana wejdzie w życie od kolejnego sezonu. Nie oznacza to jednak rozstania z klubem. 40-latek będzie reprezentował Czarnych na boisku po półrocznej przygodzie ze Smoczanką Mielec.

Przez ostatnie sezony Mateusz Dopart był jedną z najważniejszych postaci w LKS Czarni Trześń. W tym czasie reprezentował barwy klubu w wielu rolach – jako piłkarz, kapitan zespołu, a w ostatnich latach również jako trener pierwszej drużyny. Dla wielu wychowanków i obecnych zawodników Czarnych był pierwszym szkoleniowcem, z którym współpracowali na początku swojej przygody z seniorską piłką.


Fot. Czarni Trześń

Mateusz Dopart nie będzie już trenerem Czarnych Trześń

Dwadzieścia lat wspólnej historii

Decyzja o rezygnacji z prowadzenia zespołu z ławki trenerskiej zamyka długi etap w działalności klubu z Trześni. Pod wodzą Doparta drużyna osiągała swoje największe sukcesy sportowe w tym awans do 4. Ligi Podkarpackiej.

Władze klubu w oficjalnym komunikacie podziękowały trenerowi za dwadzieścia lat zaangażowania, pracy na rzecz rozwoju zespołu oraz budowania atmosfery w szatni. Podkreślono, że jego wkład w historię Czarnych Trześń pozostanie trwałą częścią tożsamości klubu.

Mimo zakończenia pracy szkoleniowej, Mateusz Dopart podjął decyzję o kontynuowaniu piłkarskiej przygody z drużyną z Trześni na boisku piłkarskim. W sezonie 2026/2027 ponownie wzmocni kadrę Czarnych jako zawodnik.

łg



Szermierka

PTG Sokół 1893 na Pucharze Żubrów

Zawodnicy PTG Sokół 1893 Mielec zakończyli sezon startem w Niepołomicach, gdzie odbył się trzeci i ostatni turniej tegorocznego cyklu Pucharu Żubrów 2026. Mielczanie zanotowali kilka miejsc w finałowych ósemkach, a po podsumowaniu całego cyklu wywalczyli również dwa miejsca na podium klasyfikacji generalnej.

Najlepsze wyniki podczas zawodów w Niepołomicach osiągnęli zawodnicy, którzy awansowali do finałowych ósemek swoich kategorii. Szóste miejsca zajęli Przemysław Kapinos, Ignacy Kołodziejczyk oraz Aleksandra Puła. Na siódmej pozycji rywalizację zakończył Janusz Radzikowski, natomiast ósmy był Dominik Weryński. Tuż za czołową dziesiątką uplasował się Kacper Czekaj, który zajął 12. miejsce. Na 13. pozycji sklasyfikowani zostali Adam Działowski i Franciszek Sosiński. Dziewiętnaste miejsce wywalczył Szymon Laska, a 24. lokatę zajął Olivier Miłoś.

W rywalizacji udział wzięli także Dorota Serafin, która zakończyła zawody na 28. miejscu, oraz Michał Czekaj sklasyfikowany na 29. pozycji. Po zakończeniu turnieju w Niepołomicach podsumowano klasyfikację generalną całego cyklu Pucharu Żubrów 2026, na który składały się zawody rozgrywane w Krzeszowicach, Skawinie i Niepołomicach. W końcowym zestawieniu dwóch reprezentantów PTG Sokół 1893 Mielec stanęło na podium. Drugie miejsce w klasyfikacji generalnej wywalczył Przemysław Kapinos, natomiast na trzeciej pozycji sezon zakończyła Aleksandra Puła.

Start w Niepołomicach był jednocześnie ostatnim występem zawodników mieleckiego klubu w sezonie 2025/2026 oraz zwieńczeniem tegorocznej rywalizacji w ramach cyklu Pucharu Żubrów.

SM

Brydż

Zacięta walka przy zielonych stolikach

W środę 24 czerwca miłośnicy brydża sportowego spotkali się w Hotelu Polskim w Mielcu, gdzie tradycyjnie rozegrano turniej par na zapis maksymalny. Do rywalizacji przystąpiło siedem duetów reprezentujących Dębicę oraz Mielec.

Zacięta walka toczyła się pomiędzy trzema parami. Kolejny turniej z niewielką przewagą wygrał duet dębicki Zbigniew Niziołek - Andrzej Janda z wynikiem 57,68%, który w pokonanym polu pozostawili parę mielecką Henryka Larwę - Tomasza Wiechowskiego którzy zameldowali się wynikiem 56,79%. Na trzecim premiowanym miejscu uplasowała się para mielecko - dębicką Marka Ruska - Zygmunta Szczudło wynikiem 55,00%

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 17ośrodków w Polsce na miejscu 47 uplasował się duet dębicki Andrzej Janda Zbigniew Niziołek na 210 sklasyfikowanych par.

Punktacja długo falowa Mielec 1 półrocze 2026

1. Zbigniew Niziołek, 2. Zbigniew Wilisowski 3. Andrzej Janda, 4. Marek Rusek, 5. Tadeusz Chmielowiec, 6. Zygmunt Szczudło, 7. Bogdan Rojkowicz, 8. Jacek Gąsiorek, 9. Marek Szczudło, 10. Józef Turecki.

W poniedziałek, 22 czerwca, w Klubie Wisłoki w Dębicy odbył się kolejny turniej brydża sportowego. Tym razem do rywalizacji w turnieju na zapis maksymalny przystąpiło dziewięć par.

Po emocjonującej i wyrównanej walce zwycięstwo odniosła dębicka para Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek, która uzyskała znakomity wynik 62,22%, pewnie sięgając po pierwsze miejsce.

Równie interesująca była walka o pozostałe miejsca na podium. Do samego końca o drugą lokatę rywalizowały dwie pary, a różnice punktowe były minimalne. Ostatecznie drugie miejsce przypadło parze mieszanej Dębica–Mielec – Stanisławowi Malinowskiemu i Jackowi Gąsiorkowi, którzy zakończyli turniej z wynikiem 59,75%. Zaledwie o włos za nimi uplasowali się dębiczanie Zbigniew Wilisowski i Tadeusz Urbanek, osiągając 59,51% i zajmując trzecie, premiowane miejsce.

Punktacja długofalowa Dębica 2025/26

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Stanisław Malinowski, 3. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 5. Jan Lipior, 6. Zbigniew Wilisowski, 7. Bogdan Rojkowicz, 8. Tadeusz Chmielowiec, 9. Marek Rusek, 10. Tadeusz Urbanek

Zaproszenie

Brydżyści co tydzień spotykają się na turniejach rozgrywanych w poniedziałki w klubie KS Wisłoki w Dębicy, a w środy w Night Clubie Hotelu Polskiego przy ulicy Biernackiego 12 w Mielcu; oba o godz. 17.00. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 000511B
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 786 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias – redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan – social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny – dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl

Łukasz Guzda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
Izba Wydawców Prasy

stopka

eprasa.pl 10a7792bc0

Strych

Dowcipy

Siedmioletni chłopczyk wraca ze szkoły. Podjeżdża samochód. Kierowca odsuwa szybę i mówi:

– Wsiadaj do środka, dam Ci 10 zł i lizaka.

Chłopczyk nie reaguje i przyspiesza kroku. Samochód powoli toczy się za nim. Znowu się zatrzymuje:

– No wsiadaj, dam Ci 20 zł, lizaka i chipsy.

Chłopczyk ponownie kręci głową i przyspiesza kroku. Samochód powoli jedzie za nim:

– No nie bądź taki! Moja ostatnia oferta: 50 zł, chipsy i cola.

– Oj, odczep się tato. Skoro kupiłeś multiple, to musisz z tym żyć.

***

Jasio spóźnia się pół godziny na lekcję języka polskiego.

Nauczycielka pyta się go:

- Jasiu, dlaczego się spóźniłeś?

- Bo napadł na mnie bandyta z pistoletem w ręce!

- To straszne! - mówi nauczycielka - I co było potem?

- Potem zabrał mi zeszyt z zadaniem domowym!

***

Jasio, najgorszy uczeń w szkole, przychodzi ucieszony ze szkoły i oznajmuje mamie:

- Mamo! Mamo! Dostałem dziś w szkole szóstkę !!!

- Synku, a z jakiego przedmiotu??!! - pyta uradowana mama.

- Dostałem dwójkę z polskiego, trójkę z matematyki i jedynkę z przyrody - to razem szóstka.

***

Wraca Jasio z zakończenia roku szkolnego, a tata mówi:

- No Jasiu pokaż świadectwo...

- Co tam świadectwo tato... - ważne, abyśmy zdrowi byli!

***

Przychodzi Jasio do domu ze szkoły i krzyczy :

- Mamo, mamo dzisiaj zrobiłem dobry uczynek.

- No to mów.

- Koledzy podłożyli pinezkę szpicem do góry na krześle nauczyciela. Już miał siadać kiedy ja odsunąłem krzesło.

***

Na lekcji matmy:

- Nowak, podaj liczbę dwucyfrową.

- 34.

- A jeśli przestawisz cyfry?

- Nie wiem.

- Siadaj. Kowalski, podaj liczbę dwucyfrową.

- 18.

- A jeśli przestawisz cyfry?

- Nie wiem.

- Jasiu, podaj...

- 33.

***

Lekcja religii w szkole:

- Kto był pierwszym człowiekiem na Ziemi?

- Blake! - odpowiada Grześ.

- Co ty opowiadasz! Pierwszym człowiekiem był Adam!

- No właśnie! Pamiętałem, że to ktoś z ‚Dynastii'!

***

Kochanie, nie jesteś zadowolona z prezentu? – Zapytał mąż swoją lubą.

– Niespecjalnie.

– No, ale wydałem na niego 700 złotych.

– I tak mi się nie podoba.

– Kochanie, ale to naprawę wysokiej klasy sprzęt.

– Do cholery przecież, to wędka. Wiesz że nie wędkuję.

– To może chociaż mi się przyda.

***

Co ma fryzjer w lodówce?

Ma szynkę

***

Dyrektorka domu wczasowego wita w progu wczasowicza:

– Postaramy się, by czuł się Pan, jak u siebie w domu!

-Zwariowała pani?! Ja tu przyjechałem wypocząć.

***

Lekarz ogląda zdjęcie rentgenowskie pacjenta i ogromnie się dziwi.

– Panie, masz pan zegarek w żołądku! To nie sprawia panu żadnych problemów?

– E tam, nie, nie sprawia. Może trochę, przy nakręcaniu.

***

Przed świętami Święty Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

– Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.

– Głupstwo. – odpowiada święty Mikołaj. – Nie masz mi za co dziękować.

– Wiem, ale mama mi kazała.

***

– Pan Kowalski?

– Tak

– Proszę przyjechać po Jasia do szkoły.

– No nie… Co znowu narozrabiał?

– Nic, ale już prawie północ.

***

Polonista zwraca się do swojej żony:

– Czy mnie kochasz, najdroższa?

– Oczywiście! – odpowiada żona.

– Całym zdaniem, proszę!

***

Jasiu mówi do mamy:

– Mamo, tata dzisiaj dwa razy na mnie nawrzeszczał.

Mama pyta:

– A dlaczego?

– Raz jak mu pokazałem świadectwo, a drugi jak zobaczył, że to jego.

***

W najwyższych górach świata, drogą nad przepaścią jedzie autokar z turystami.

– I co, boicie się? – pyta przewodniczka.

– Tak! – krzyczą pasażerowie.

– To proszę robić to, co kierowca!

– A co robi kierowca?

– Zamyka oczy.

***

Na lekcji angielskiego:

– Jasiu, jak powiesz po angielsku: księżniczka?

– Princessa – odpowiada Jasiu.

A książę?

– Pricne polo.

***

Dziadek pyta się babci:

– A co ty jesteś dzisiaj taka zadowolona ?

– Bo mnie wyprosili ze sklepu.

– I to jest powód do zadowolenia ?

– Tak bo to były godziny dla seniorów !

***

Dwóch policjantów idzie z aresztowanymi do lekarza.

Lekarz pyta pierwszego aresztowanego:

– Jak się pan nazywa?

– Wiesław Maj.

– A pan? – zwraca się do drugiego.

– Zygmunt Maj.

– A wy co? – lekarz pyta policjantów.

– Policjanci z Majami.

***

Pani pyta dzieci, kim chciałyby zostać, gdy dorosną.

Prawie wszystkie chcą być biznesmenami, aktorami, kosmonautami tylko Jasio oświadcza, że będzie Świętym Mikołajem.

– A to czemu? – pyta zdziwiona pani.

– Bo będę pracować jeden dzień w roku…

***

Turysta spotyka bacę, który się opala przed chałupą, pyta go:

– Jak wam się powodzi, baco?

– A nie narzekam, miałem wykarczować drzewa, ale przyszedł halny i je powalił, miałem je spalić, ale uderzył piorun i je spalił. Teraz czekam, aż mi trzęsienie ziemi wyrzuci ziemniaki na powierzchnię.

***

Z miasta



Uczniowie II LO wykorzystują parasol zgodnie z przeznaczeniem.

Mistrzowie parkowania



W taki upał każdy poszukuje odrobiny cienia.

Kronika towarzyska



Zdobywa pan dyplom za najwyższą frekwencję na majówkach

Festyn Rodzinnie u Ducha. Na scenie ks. Waldemar Ciosek i prezydent Radosław Swół.

eprasa.pl 10a7792bc0